

Ile zarabiają
w siedleckiej
budżetowce

str. 5

Stek bzdur
i pomówień

str. 10

Kogo zatopi
ten wyciek

str. 15

Ciach, ciach
i zrobione

str. 23

„TS” dla maturzystów!
Szukaj Informatora
na str. 18-21

Nr 25 (2081)

cena **4,20 zł**

(w tym 5% VAT)

ISSN 0239-684X

Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!

513 009 999

www.tygodniksiedlecki.com

tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

22-28.06.2022

Uważajcie na rolnicze maszyny na drogach!

Zginęła na miejscu

Przed zakrętem mijała się z traktorem
ciągnącym zgrabiarkę do siana...
Metalowy element przebił szybę
i uderzył w 40-letnią kobietę,
kierującą małym dostawczym autem.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



fol. KPP Łuków

W tym głosowaniu były ewidentne oszustwa,
ale władze Siedlec go nie unieważnią.

Głosowali nawet... nieżyjący siedlczanie

Aż 15 nieżyjących obywateli Siedlec „zagłosowało”
na projekty budżetu obywatelskiego. Jak wynika
z informacji z urzędu miasta, „poparli”
projekt, który zdobył rekordową liczbę punktów.

CZYTAJ NA STR. 3

Fatalna libacja nastolatków

Dławili się wymiocinami,
próbowali uciekać,
niemalże topiąc się,
leżeli bez kontaktu...

CZYTAJ NA STR. 3



fol. KPP Mińsk Maz.

Maksio, inspekcje i interwencje

Mieszkańcy mówią o tonach psich kup,
byli właściciele o kradzieży psów,
a Pogotowie dla Zwierząt robi swoje.
To najczęściej interweniująca organizacja
w przypadkach znęcania się nad zwierzętami.

CZYTAJ NA STR. 26



fol. arch. Pogotowie Dla Zwierząt

Szedł drogą ekspresową

Na trasie S17 w Trojanowie
(pas w kierunku Warszawy) 47-letni
mieszkaniec powiatu wołomińskiego,
kierujący lexusem, potrafił śmiertel-

nie 19-letniego mieszkańca powiatu
garwolińskiego, który szedł pieszo po
drodce ekspresowej. Kierujący lexu-
sem był trzeźwy. (ak)

ETYKIETY
w dobrym stylu

dawniej

Foldruk

SIEDLCE

ul. Starzyńskiego 10
tel. 25 644 18 00

ISO 15378
ISO 22000

ECO
FRIENDLY

www.fold.pl

**SKUP
ZBÓŻ**

STARA KORNICA



ZAŁADUNEK POMPA

ODBIERAMY RÓWNIEŻ
ILOŚCI CAŁOSAMOCADOWE

507 557 552

Jesteśmy blisko Ciebie



Internet



Telewizja



Telefon

25 792 00 84 | www.domtel.com.pl

eprasa.pl 97517c1b63

Zginęła na miejscu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Do tego tragicznego wypadku doszło 15 czerwca rano, o godz. 9.17 w miejscowości Kamień w powiecie łukowskim. W obszarze niezabudowanym kierująca citroenem berlingo 40-latką mijała się z jadącym z naprzeciwka ciągnikiem rolniczym, którym kierował 47-letni mieszkaniec Woli Mysłowskiej. Kierowca był trzeźwy. Jak podają niektóre media, chcąc ułatwić manewr mijania, zjechał nawet na pobocze. Niestety, wystający element zgrabiarki śmiertelnie ranił kobietę. Czy zgrabiarka niechcący rozłożyła się w tym momencie, czy była cały czas rozłożona? Czy metalowy element oderwał się w chwili wypadku? Na te pytania zapewne odpowie śledztwo.

Mamy obecnie intensywny czas prac na roli. Sianokosy jeszcze potrwają, potem będą żniwa. Wielu rolników dojeżdża do łąk i pól drogami, na których panuje normalny komunikacyjny ruch.

— To koszmar, zwłaszcza na wąskich i krętych drogach — skarży się jeden z kierowców. — Zanim wyprzedzisz traktor, już robi się za tobą korek.

Wielu kierowców zachowuje szczególną ostrożność, widząc przed sobą rolnicze maszyny.

— Są szerokie, czasem źle oświetlone, z wystającymi elementami — komentują. — Na wąskiej drodze trzeba naprawdę uważać. Poza tym, nigdy nie wiadomo, czy „traktorzysta” jest trzeźwy. Kroniki policyjne są pełne wzmianek o kierowcach ledwo utrzymujących się na nogach. No i jeszcze jedno: na wiejskich drogach czasem się widuje za kierownicą ciągników dzieci!

Podinsp. **Krzysztof Skup**, naczelnik wydziału ruchu drogowego siedleckiej policji, przyznaje, że nie każdy ciągnik czy maszyna rolnicza są w odpowiednim stanie technicznym.

— Ten sprzęt bywa zaniedbywany. Policjanci zawsze reagują, gdy widzą na drodze pojazd rolniczy, który może stanowić jakiegokolwiek zagrożenie dla innych użytkowników drogi — mówi naczelnik Skup. — Na szczęście, na naszym terenie nie mieliśmy żadnych spektakularnych zdarzeń na drogach z udziałem sprzętu rolniczego. Najbardziej rażącym uchybieniem jest brak oświetlenia ciągników. Ale



fot. KPP Łuków

bywa, że pojazdy nie były poddawane badaniom technicznym. Wtedy zatrzymywany jest dowód rejestracyjny, a kierujący jest zobowiązany do wykonania tych badań.

Naczelnik dodaje, że innym niebezpiecznym zjawiskiem jest jazda pojazdem rolniczym bez uprawnień. — I, niestety, zdarza się też jazda pod wpływem alkoholu — przyznaje.

Wracali z imprezy

Dyżurny garwolińskiej komendy otrzymał w nocy komunikat od sąsiedniej jednostki policji, że z powiatu ryckiego w kierunku powiatu garwolińskiego przemieszcza się pojazd audi, którego kierowca może być pod wpływem alkoholu.

— Policjanci z posterunku w Żelechowie namierzali opisane auto. Przy próbie zatrzymania pojazdu do kontroli kierowca nie reagował na wydawane przez funkcjonariuszy polecenia. Po pościgu i skutecznym zatrzymaniu z auta wysiadł kierowca i przesiadł się na tylne siedzenie, twierdząc, że to nie on kierował. Badanie alkomatem wykazało, że ma w organizmie 1,2 alkoholu. Drugi z mężczyzn miał 1,8 promila alko-

holu — informuje mł. asp. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji.

Policjanci ustalili, że mężczyźni wracali razem z imprezy. 28-letni mieszkaniec powiatu chełmskiego zorientował się, że jedzie w złym kierunku. Wtedy za kierownicą zastąpił go kolega, 28-latek z powiatu garwolińskiego. Całą sytuację widział świadek, który powiadomił policję.

— Mężczyźni trafili do policyjnego aresztu. Obaj usłyszeli zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Jeden z nich dodatkowo odpowie za niezatrzymanie się do policyjnej kontroli. Za to przestępstwo grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności — powiedziała rzeczniczka. (ak)

Ranny motorowerzysta

18 czerwca w Węgrowie samochód osobowy zderzył się z motocyklem. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że mieszkaniec powiatu sokołowskiego, kierujący oplem, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu motocyklem, dopro-

wadzając do zderzenia.

Wypadek wyglądał groźnie. Na miejsce, oprócz policji, przyjechała straż pożarna (3 zastępy). W wyniku uderzenia motorowerzysta doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala. (sej)

Skręcał, gdy...



fot. A. Król

W Kolonii Wiśniew 16 czerwca zderzyły się skoda i renault. Oba samochodyjechały od strony łukowa. Kierujący renault skręcał w lewo, uderzył w niego jadący za nim kierujący skodą. Poszkodowany został kierowca renaulta. Mężczyzna przewieziono do szpitala. (ak)

Ponad 3 kg narkotyków nie trafiło na rynek

Garwolińscy kryminalni wspólnie z policjantami z wydziału do walki z przestępczością narkotykową KWP w Radomiu zatrzymali 39-letniego mieszkańca Warszawy i 41-letniego mieszkańca powiatu garwolińskiego. To efekt operacyjnej pracy policjantów z Garwolina.

— W czasie przeszukania namierzonego miejsca oraz samochodu jednego ze sprawców funkcjonariusze znaleźli zapakowane w hermetyczne torby i pudełka różne substancje, puste torebki z zapieczętowanym oraz urządzenia służące do porcjowania narkotyków. Na poczet przyszłych kar i grzywien policjanci zabezpieczyli majątek o wartości około 100 tys. zł. Z uwagi na fakt podejrzenia

Prawdziwą zmurą są nieoświetlone ciągniki, które wieczorami można spotkać na drogach. Zdarza się też, że traktor ciągnie za sobą... kilka przyczep. Manewrowanie takim składem z założenia nie może być bezpieczne. Rolnicy chcą sobie ułatwić pracę, ale nie zawsze dbają o zasady bezpieczeństwa. Dlatego na drogach trzeba być zawsze czujnym i ostrożnym. (mz, ak)

kierowania przez 39-latką pojazdem pod wpływem środków odurzających policjanci pobrali od niego krew do szczegółowej analizy — mówi mł. asp. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji. — Dzięki działaniom garwolińskich kryminalnych na rynek nie trafią znaczne ilości środków odurzających i substancji psychotropowych, w tym kokaina, mefedron, amfetamina, haszysz i marihuana. Łączna waga zabezpieczonych przez nich narkotyków to prawie 3,3 kg wartości 165 tys. zł.

Mężczyźni usłyszeli zarzuty, a sąd zdecydował o tymczasowym areszcie na 3 miesiące. Za przestępstwo wprowadzania do obrotu znacznej ilości narkotyków grozi nawet 12 lat pozbawienia wolności. (ak)

Były drzewa, nie ma drzew

Wystarczył długi weekend, by zniknęły dorodne kasztanowce z placu przed bankiem w centrum Siedlec. Pracownicy okolicznych firm przecierali oczy ze zdumienia.

Jak dowiedzieliśmy się w referacie ochrony środowiska Urzędu Miasta Siedlce, kasztanowce znajdowały się na terenie banku Pekao S.A., który wystąpił o zgodę na wycinkę trzech drzew. Urzędnicy powiedzieli nam, że zgodę wydano ze względu na bardzo zły stan kasztanowców. Drzewa wycięto w minioną sobotę. — Dosty często dochodziło tam do łamania się gałęzi, które zagrażały przechodniom i stojącym pod nimi samochodom — powiedziano nam w urzędzie.

W tym miejscu został jedynie dąb z tabliczką „Pomnik przyrody”. (ak)



fot. A. Król

Zostało tylko jedno drzewo



fot. Google maps

TRZECIE

OKO

(rubryczka czasem satyryczna, redagowana na podstawie donosów prasowych i nie tylko; komentarze

w niej zawarte nie zawsze odzwierciedlają poglądy zespołu redakcyjnego)

● Chętnych brak

W Radiu Zet poseł Marek Sawicki w ironicznej formie skomentował pomysł, by z powodu drogiej energii zbierać w lasach chrust: — **Codzień rano, jak się budzę w swoich Sawicach, to widzę, jak tłumy kobiet i mężczyzn z płachtami na plecach dźwigają do domu chrust** — mówił. Poseł zauważył, że sam ma 3 hektary lasu i od kilku lat próbuje namówić sąsiadów, by przyszl i zebrali dla siebie resztówki, ale chętnych brak: — **Nie widziałem ani jednego dnia, żeby ktokolwiek jakimkolwiek ciągnikiem, furmanką, rowerem wiozł chrust z lasu i przygotowywał się na zimę.** !!!

● Najważniejsze to się dogadać

Jak poinformowało „Echo Katolickie”, lubelska prokuratura postawiła prezes Zakładu Utylizacji Odpadów zarzuty, dotyczące nieprawidłowości w przetargach organizowanych przez tę siedlecką spółkę oraz przyjęcia korzyści majątkowych. Zarzuty dotyczą też trzech innych osób. Jak twierdzi prokuratura, Anna G.-P. **z miała dokonywać uzgodnień** z pewnym burmistrzem, **weszła w porozumienie z prokurentem innej firmy**, zaś trzeci zarzut **dotyczy wejścia w porozumienie prezes ZUO z członkiem zarządu innej spółki.**

Uzgodnienia, porozumienia... Po prostu kontaktowa osoba. A Siedlce to przecież przyjazne miasto.

● Ze zrozumieniem

Tygodnik „Do rzeczy” odnotował wypowiedź poseł Kamili Gasiuk-Pihowicz na temat psychiki i młodości Władimira Putina: — **Putin to jest człowiek, który wyszedł z bardzo ciężkiego środowiska. Wychował się na ulicy, żył z dziećmi bezdomnymi, w Rosji, tuż po II wojnie światowej — tłumaczyła Gasiuk-Pihowicz. — Tam była prosta decyzja, albo przeżyjesz ty, albo przeżyją oni. Tam nie było przestrzeni na rozmowę, na dialog. Z takiego środowiska trafił w ręce służb specjalnych — opowiadała dalej polityk. — Myślę, że tam twarde życie było jeszcze trudniejsze — dodała posłanka.** Naprawdę się wzruszyłem.

● Nie spodobało się

Wojewódzki Sąd Administracyjny unieważnił stanowisko rady powiatu ryckiego sprzeciwiające się doktrynie LGBT — informuje „Echo Katolickie”. **Składowi orzekającemu nie spodobały się słowa o homopropagandzie, homoterrorze i seksualizacji życia społecznego.**

Bo może skład orzekający akurat lubi homopropagandę, homoterror i seksualizację...

Okulista Trzeci

W tym głosowaniu były ewidentne oszustwa, ale władze Siedlec nie unieważnią go.

Głosowali nawet... nieżyjący siedlczanie

Aż 15 nieżyjących obywateli Siedlec „zagłosowało” na projekty budżetu obywatelskiego. Jak wynika z informacji z urzędu miasta, wszyscy „poparli” projekt, który zdobył rekordową liczbę punktów.

Podczas głosowania na projekty w ramach budżetu obywatelskiego Siedlec doszło do bulwersującego oszustwa. Ktoś posłużył się danymi nieżyjących mieszkańców. Mimo to nie unieważniono głosowania. Projekty, które zdobyły największą liczbę głosów, zostaną zarekomendowane do realizacji.

Nieprawidłowości w głosowaniu odkrył radny **Roman Ignaciuk**.

— Moja żona chciała oddać głos na projekt zgłoszony przeze mnie — mówi Roman Ignaciuk. — Próbowaliśmy wpisać swoje dane, ale pojawił się komunikat, że już głosowała i nie może oddać głosu ponownie. Jak to głosowała? Nie głosowała!

Radny z małżonką poszli do urzędu miasta, żądając wyjaśnień. W systemie sprawdzono, że „zagłosowała” na projekt, który uzyskał największą liczbę głosów: remont ulicy Bocznej.

— Żona złożyła pismo w urzędzie, że jakaś nieuprawniona osoba za nią zagłosowała — wspomina radny.

DECYZJE ZZA GROBU

Prezydent **Andrzej Sitnik** zdecydował o powiadomieniu prokuratury.

Wkrótce okazało się, nieprawidłowości było więcej, że głosy oddawali nieżyjący mieszkańcy Siedlec. Jak nam się udało nieoficjalnie ustalić, wykorzystano PESELE osób, które nie żyją od około 10 lat.

Komisja sprawdziła dane ponad 13 tysięcy osób, które zmarły w ciągu ostatnich 20 lat... Wyszło na jaw, że 15 z nich „oddawało głos”...

W tym roku w głosowaniu wzięło udział prawie 15 tysięcy siedlczan. To

rekord (w ubiegłym roku 9617 osób). Rekordowa jest również liczba ważnych głosów — 1740 (rok temu 1070). To przede wszystkim głosy mieszkańców okolicznych miejscowości, tymczasem zgodnie z regulaminem w głosowaniu mogą wziąć udział tylko mieszkańcy Siedlec.

NIE MA PODSTAW?

Czy to wpłynie na wyniki głosowania? Czy zostaną one unieważnione? Wszystko wskazuje na to, że nie, a projekty, które zdobyły największą liczbę głosów, będą realizowane.

— Nie mieliśmy podstaw prawnych do unieważnienia głosowania — wyjaśnia wiceprezydent Siedlec



fot. AK

Robert Szczepanik: Nie mieliśmy podstaw prawnych do unieważnienia głosowania.

Robert Szczepanik. — Z tego, co się orientuję, wszystkie „głosy” od nieżyjących mieszkańców oddano na remont ulicy Bocznej, ale ten projekt zdobył rekordową liczbę punktów. Mielibyśmy unieważnić głosowanie tych, którzy się zaangażowali i zagłosowali? Poza tym tylko jedna osoba zgłosiła się do nas, że nie głosowała na ten projekt, a zrobił to ktoś za nią. Nikt więcej się nie zgłosił.

To, że nikt więcej się nie zgłosił, nie musi oznaczać, że podobnych przypadków nie było. Po prostu ci, którzy nie głosują na budżet obywatelski, mogą nawet nie wiedzieć, że ktoś posłużył się ich danymi. Czy władze miasta to sprawdziły? Tym



fot. AK

Nieprawidłowości odkrył Roman Ignaciuk.

bardziej w kontekście rekordów w oddawaniu głosów...

— Nie sprawdzaliśmy — przyznaje Robert Szczepanik. — A głosowania nie możemy unieważnić, bo nie przewiduje tego regulamin uchwalony przez radę miasta.

Prokuratura Rejonowa w Siedlcach prowadzi postępowanie w sprawie posłużenia się cudzymi danymi. A czy w urzędzie miasta zamierzają wprowadzić jakieś rozwiązania, które uniemożliwią głosowanie za nieżyjących?

— Będziemy się zastanawiali nad zmianami w regulaminie — mówi wiceprezydent.

JUSTYNA JANUSZ

Fatalna libacja nastolatków

Dławili się wymiocinami, próbowali uciekać, niemalże topiąc się, leżeli bez kontaktu...

Policjanci z wydziału ruchu drogowego wykonywali na terenie gminy Mińsk Mazowiecki swoje obowiązki, gdy przybiegła do nich zdenerwowana nastolatka, informując, że na terenie byłego kompleksu wypożyczynkowego zauważyła młode osoby leżące na trawie, które nie reagowały na jej okrzyki.

— Mundurowi znaleźli dwie nastolatki leżące w trawie, z którymi nie było żadnego kontaktu. Nie reagowały na polecenia, czuć było od nich silną woń alkoholu, dławili się wymiocinami. Policjanci udzielili nieletnim pierwszej pomocy i wezwali służby medyczne — informuje **Marcin Zagórski** z Komendy Powiatowej Policji w Mińsku Mazowieckim.

Na widok funkcjonariuszy dwie kolejne osoby zaczęły uciekać. Jedna z nich wbiegła do zbiornika wodnego, przewróciła się i zaczęła się topić. Policjant wskoczył za nią i wyciągnął na brzeg. W tym czasie policjantka znalazła kolejnego nietrzeźwego nieletniego.

Po przyjeździe ratowników medycznych, cztery młode osoby zostały zabrane do szpitali. A policjanci ustalili dwóch następnych nieletnich, którzy mieli przebywać razem z zatrzymaną grupą. Pojechali na posesję w gminie Mińsk Mazowiecki, gdzie ich znaleźli. Również czuć było od nich woń alkoholu. Badanie al-



fot. KPP Mińsk Maz.

Służby udzielają pomocy nietrzeźwym nieletnim

komatem wykazało, że mieli niemal po promilu alkoholu we krwi. Zostali przekazani rodzicom — informuje oficer prasowy.

W sumie funkcjonariusze ustalili 4 dziewczyny i 2 chłopaków w wieku 14 i 15 lat, którzy spożywali alkohol. Ich zachowaniem zajmie się teraz Sąd Rodzinny.

Policjanci apelują do rodziców młodych osób, o zwiększenia nadzoru nad swoimi dziećmi. Zwłaszcza teraz, kiedy zbliżają się wakacje,

czas odpoczynku, zabawy i beztraski. — Niech ten okres minie bezpiecznie i bez niepotrzebnych kłopotów. Aby tak się stało, rodzice muszą wiedzieć, gdzie i z kim przebywa ich dziecko. Rozmawiajmy z młodzieżą, jak spędza czas, co planuje robić w wolne dni. Takie zainteresowanie ze strony opiekunów może przyczynić się do większej ostrożności nastolatków — apeluje mińska policja.

TOMASZ MARKIEWICZ

Łochów

Świętojańska biesiada

W najbliższą **niedzielę, 26 czerwca, o godz. 16** na błoniach Pałacu w Łochowie rozpocznie się „Noc Świętojańska — Łochowska Biesiada Muzyczna”.

Impreza, mająca charakter wielopokoleniowy, nawiązuje do tradycji Nocy Świętojańskiej oraz kultury folklor w różnych jego przejawach. Przed publicznością zaprezentują się liczne zespoły: Cała Praga Śpiewa, Łochy Ho!, Młodzieżówka z Sulejówka, WRZAWA, Kumi, Eko Kabaret

Urle, Kumi i Sami Swoi. Podczas imprezy odbędą się warsztaty robienia wianków.

Wystąpi też uliczny Teatr Ognia „Antidotum” w spektaklu „Noc świętojańska”. Wstęp wolny.

Organizatorami Nocy Świętojańskiej są: Miejski i Gminny Ośrodek Kultury w Łochowie, firma ARCHE, Fundacja Leny Grochowskiej oraz Pałac i Folwark Łochów. Redakcja „Tygodnika Siedleckiego” jest patronem medialnym wydarzenia. (sej)

Patronat „TS”

R E K L A M A

DUNKA
premium

Odzież używana z Danii
SIEDLCE, ul. Świrskiego 52

Serdecznie zapraszamy

ODZIEŻ UŻYWANA

CAŁKOWITA WYMIANA TOWARU CO TYDZIEŃ

NOWA DOSTAWA W KAŻDĄ ŚRODĘ

znajdź nas na facebooku

RABAT -50%

Różnice w zarobkach bywają spore...

Ile zarabiają w siedleckiej budżetówce?

Czy siedleccy urzędnicy będą odchodzić do prywatnych firm, gdzie pensje są wyższe?

— Tego się właśnie obawiam — mówi siedlecki radny **Maciej Drabio**, który poprosił o dane dotyczące zarobków w administracji.

Średnia pensja urzędnika siedleckiego magistratu wynosi 4869 zł brutto (netto o ponad 1 tys. zł mniej) — ze wszystkimi dodatkami, premiami i dodatkiem stażowym. Jest to średnie wynagrodzenie na stanowiskach merytorycznych, bez stanowisk kierowniczych.

O dane dotyczące zarobków w administracji wystąpił do władz miasta **Maciej Drabio** (Lewica). Okazuje się, że żaden z pracowników urzędu nie zarabia najniższej pensji krajowej, ale w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie minimalne wynagrodzenie otrzymuje aż 8,33% z zatrudnionych 97 osób. Średnia pensja w MOPR wynosi 4140 zł brutto.

Najgorzej opłacani są z pracownicy miejskiego żłobka — średnia pensja to 3716 zł (700 zł więcej od najniższej, jaką może zaproponować pracodawca). Pracuje tam 37 osób, z których ponad 17% zarabia najniższą pensję krajową. Już jakiś czas temu pracownicy żłobka domagali się podwyżek. Na początku roku prezydent **Andrzej Sittenik** zapowiadał, że każdy z pracowników jednostek urzędu miasta dostanie 8% podwyżki. Można więc przypuszczać,

że wszystkie pensje ujęte w zestawieniu są już po podwyżce.

Po średnio 3818 zł brutto zarabiają pracownicy Miejskiego Ośrodka Kultury. Tam za najniższą krajową nie pracuje nikt, w odróżnieniu od Miejskiej Biblioteki Publicznej, gdzie najniższą stawkę otrzymuje 5% zatrudnionych, przy średniej 3855 zł brutto. W Centrum Kultury i Sztuki średnia wynosi 3920 zł brutto. Niewiele więcej zarabiają pracownicy Domu nad Stawami — 3948 zł brutto, a Środowiskowego Domu Pomocy Społecznej — 4140 zł brutto. Z kolei średnia pensja w Powiatowym Urzędzie Pracy to 4490 zł brutto. W Domu Dziecka pod Kasztanami zarobki wynoszą średnio 4303 zł brutto. Najlepiej jest w siedleckim SPZOZ, gdzie średnia pensja to 5893 zł brutto (ale uwzględniono 697 pracowników, czyli także pensje lekarskie).

— Zatrważający jest fakt, iż większość pracowników obsługi oraz administracji w placówkach oświatowych zarabia na poziomie najniższej krajowej bądź niewiele więcej — komentuje Maciej Drabio. — Te osoby w dobie galopującego wzrostu cen znajdują się w najgorszej sytuacji.

Trochę inaczej przedstawia się ta-



foto. A. Król

Radny Maciej Drabio poprosił o dane dotyczące zarobków w administracji.

bela wynagrodzeń w miejskich placówkach oświatowych. Zdecydowana większość pracowników obsługi zarabia minimalną pensję krajową. Tak jest w miejskich przedszkolach nr 6 i nr 22, gdzie 9 z 10 pracowników obsługi dostaje minimum (3010 zł brutto). W przedszkolu nr 9 minimum otrzymuje 7 z 10 pracowników. Podobnie jest w szkołach podstawowych i średnich. W Centrum Kształcenia Ustawicznego aż 100% pracowników obsługi dostaje najniższą pensję (ale jest zaledwie 3).

Różnie kształtują się średnie pensje nauczycieli w poszczególnych szkołach. W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym średnia pensja wynosi (brutto) 6 307 zł, w ZSP nr 3 — 5003 zł, w ZSP nr 4 — 4851 zł, w SP nr 2 — 5808 zł, w SP nr 5 — 5257 zł, w „Królówce” — 5480 zł, w „Prusie” — 5969 zł, a w „Żółkiewskim” — 6005 zł.

— Dość zaskakująca jest różnica średnich zarobków w poszczególnych jednostkach — zauważa radny. — To nawet

ponad 1 tys. zł. W przedszkolu nr 27 średnia wynosi 5440,59 zł brutto, podczas gdy w MP nr 23 — 4420,86 zł. W SP nr 3 nauczyciele zarabiają średnio 5957,58 zł brutto, a w SP nr 8 zaledwie 4350,27 zł. Podobnie wygląda sytuacja w szkołach ponadpodstawowych.

Co jest przyczyną takich różnic? To ciekawy temat do dalszej analizy, w kontekście porównania wyników nauczania w poszczególnych szkołach.

Czy radny zamierza zrobić coś z tym problemem?

— Na najbliższym posiedzeniu komisji finansów postawię pod głosowanie wniosek z apelem do prezydenta, żeby przy konstruowaniu budżetu przewidział podwyżki

rekompensujące inflację oraz żeby już teraz poszukał wolnych środków na doraźną pomoc dla osób z najniższymi uposażeniami. Wzrost kosztów życia i drożyzna będą miały katastrofalny wpływ na budżety rodzinne pracowników miejskich jednostek w najbliższych miesiącach. Problemem będzie dla tych ludzi czekanie na ewentualne podwyżki przez następnych 9-10 miesięcy, bo oni już teraz muszą kupować wszystko po zwiększonych cenach. Oczywiście ewentualne podwyżki będą musiały odbyć się kosztem innych wydatków budżetowych, być może kosztem inwestycji, ale w tej sytuacji czy jest inne wyjście? Moim zdaniem nie.

JUSTYNA JANUSZ



foto. Pyt



Polecamy nowe produkty „na raz”



ASAJ

kompleksowo i profesjonalnie



WŁASNY PRĄD - FOTOWOLTAIKA



KOMFORT I WYGODA - KLIMATYZACJA



ŚWIEŻE POWIETRZE - REKUPERACJA



ŹRÓDŁO OGRZEWANIA - POMPA CIEPŁA

INSTALACJE KTÓRE PRACUJĄ DLA CIEBIE!

Sprzedaż i Usługi

Siedlce - ul. Tetmajera 1

Tel. 693 875 716

www.ASAJ.pl

Czy fakt, że premier Morawiecki kupił obligacje indeksowane o stopień inflacji, to przypadek?



KAMILA GASIUK-PIHOWICZ
posłanka PO

Morawiecki świetnie potrafi dbać o pieniądze. Szkoda tylko, że o swoje. Szkoda tym większa, że Polki i Polacy wynajęli go, żeby dbał o ich pieniądze. W kolejnej aferze finansowej z Morawieckim w roli głównej chodzi jednak o coś więcej niż dbanie o swoje zamiast o wspólne. Morawiecki za blisko 5 milionów złotych kupił papiery wartościowe, na których opłacalność istotny wpływ mają działania rządu. Co więcej, władza zapewniała, że inflacja będzie spadała, a Morawiecki sam ma dostęp do poufnych informacji, które są ważne dla oceny, czy na tych obligacjach można zarobić krocie. W polskim prawodawstwie określone jest przestępstwo wykorzystywania informacji poufnych w obrocie instrumentami finansowymi. Czy premier dopuścił się takiego przestępstwa? Nie wiem, bo nie mam dostępu do poufnych informacji, które znał Morawiecki. Powinna to wyjaśnić prokuratura. Czy takie śledztwo zostanie wszczęte? Zobaczmy...



ROBERT SZCZEPANIK
wiceprezydent Siedlec, Bezpartyjne Siedlce

Czytałem w prasie, że te obligacje zostały kupione za 4,5 miliona złotych. Jest to tak ogromna kwota, że nie ma mowy o przypadku. W dodatku tego zakupu premier dokonał w czasie, gdy inflacja nie była jeszcze tak wysoka, a prezes Narodowego Banku Polskiego Adam Glapiński zapewniał, że inflacja nie osiągnie obecnych pułapów. Zresztą, przedstawiciele Rady Polityki Pieniężnej też nas uspokajali, że nie będzie źle. A jednak jest! Z prawnego punktu widzenia być może nie stanowi to żadnego naruszenia, ale moralnie zdecydowanie jest wątpliwe. I to powinni ocenić wyborcy przy urnach. Tak samo jak to, że ciągle słyszymy, że u nas nie jest najgorzej, bo w innych krajach europejskich jest tak samo. Ostatnio byłem we Włoszech i tam ceny benzyny sięgają około 2 euro. Tyle że powinniśmy patrzeć na to przez pryzmat naszych pensji i tego, ile litrów paliwa możemy za nie kupić. A na pewno jest to zdecydowanie mniej niż w zachodnich krajach Europy.



GRZEGORZ WOŹNIAK
poseł PiS

Nie zapominajmy o tym, że premier jest specjalistą od finansów, który przez wiele lat pracował w branży bankowej, zna mechanizmy i potrafi inwestować swoje pieniądze. Zdecydowanie nie powinniśmy się tu doszukiwać drugiego dna, bo jest to dla niego krzywdzące. Informacja o możliwości zakupu takich obligacji była dostępna dla wszystkich, nikt z tego tajemnicy nie robił. Zresztą, pamiętam, że już wiele lat temu, gdy mieliśmy do czynienia z inflacją, takie obligacje kupowali ci, którzy nie chcieli, by ich środki straciły na wartości. Premier kupił te obligacje jesienią ubiegłego roku, gdy nikt nie mógł przewidzieć, jaki będzie wskaźnik inflacji. A przypominam, że poszybował w górę m.in. po wybuchu wojny na Ukrainie. Ktoś, kto by to przewidział, mógłby naprawdę pracować w branży wróżbiarskiej.



DARIUSZ STOPA
szef PSL w powiecie siedleckim

Pewnie nie przypadek, ale można też zrozumieć, że każdy zabezpiecza swoje oszczędności w sposób, jaki wydaje mu się najbardziej słuszny i racjonalny. Jeśli ktoś się interesuje inwestowaniem pieniędzy, to na pewno miał dostęp do informacji o tych obligacjach. Zresztą te informacje są na stronie banku. Osobiście nie jestem zdziwiony inwestycją premiera, ale jestem rozczarowany jego postawą. Jeśli przewidywano możliwość wystąpienia takiej inflacji, to należało rozpocząć kampanię informacyjną na temat tych obligacji i uświadomić ludziom, że mogą zmniejszyć straty wynikające ze spadku wartości pieniądza. Premier, już w zeszłym roku kupując obligacje, wiedział, że inflacja będzie wyższa. Nie oszukujmy się, ma przecież informacje z pierwszej ręki i na pewno wiedział dużo więcej niż każdy zwykły Polak. (jj)



W każdą niedzielę lipca...
Teatralne spotkania

Począwszy od 2 lipca co tydzień w niedzielę miłośnicy teatru będą mogli bezpłatnie obejrzeć spektakle w ramach cyklu „Teatralne spotkania pod murem”. Na letniej scenie CKiS znajdą coś dla siebie najmłodsi widzowie i nieco starsi.

Wśród propozycji dla najmłodszych znajdują się takie tytuły jak: „Bajeczna fiesta”, „Zamieszanie” oraz

„Morskie opowieści”. Dorosli widowie będą mogli obejrzeć sztukę „Ni pies, ni wydra, coś na kształt miłości”, przedstawienie „Podwieczorek życia” oraz spektakl „Wieczór bardzo komediowy”.

Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny. O kolejnych spektaklach będziemy informować na bieżąco. (ed)



Swing Club na Mazowszu, czyli...
Koncert Five O'Clock Orchestra

Rusza siódma edycja cyklu Swing Club na Mazowszu. Mazowiecki Instytut Kultury, przy współpracy z MOK, planuje w Siedlcach trzy koncerty – od jazzu tradycyjnego, poprzez swing, do bardziej współczesnych form jazzowych.

Już 26 czerwca o godz. 18 w Sali Białej wystąpi „Five O'Clock Orchestra” z koncertem „U źródeł jazzu”, z utworami z lat dwudziestych i trzydziestych ubiegłego wieku. O historii ich powstania, kompozytorach i życiu w dawnym Nowym Orleanie opowie lider zespołu. Five O'Clock Orchestra zagra w składzie: **Tadeusz Erdhardt Orgielewski** – kornet, lider, **Jakub Moroń** – puzon, **Leszek Nowotarski** – saksofon, **Marian Cichoń** – banjo, **Piotr Górka** – kontrabas, **Andrzej Wardęga** – perkusja/śpiew. Five O'Clock Orchestra to jeden z czołowych zespołów jazzu tradycyjnego. Został założony w 1969 r. przez studentów



Politechniki Częstochowskiej. Grupa szybko zdobyła popularność w środowisku studenckim, a później w regionie częstochowskim. Po kilkuletniej przerwie zespół wrócił do grania w 1999 r. Dotychczas nagrał 4 płyty. Bilety w cenie 20 zł do nabycia na bilety.mok.siedlce.pl i w kasie MOK. Rezerwacje miejsc pod nr tel. 25 794 31 26. (ed)

Piosenki na powitanie lata



23 czerwca o godz. 19 na Skwerze przy Fontannie solistki zespołu Niekompletni, **Karina Szurek** i **Karolina Maciejuk**, zaprezentują „Piosenki na powitanie lata”. Oprócz charakterystycznych dla nich piosenek usłyszymy trochę soulu i rocka.

Wokalistki wystąpią w towarzystwie bogatego składu instrumentalnego: **Julia Hawryluk** (flet), **Michał Zieliński** (skrzypce), **Damian Kryński** (fortepian), **Michał Klimiuk** (instrumenty perkusyjne), **Piotr Posiadała** (gitara), **Maciej Turkowski** (gitara).

W przypadku niekorzystnej pogody koncert odbędzie się w Sali Białej MOK, ul. Pułaskiego 6.

Wstęp wolny. (ed)

Festiwal pod Murem

Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach zaprasza na VI edycję Letniego Festiwalu pod Murem. Zobaczmy aż pięć koncertów w każdą sobotę lipca, o godz. 21.

Jako pierwszy (1 lipca) wystąpi Teatr ES w koncercie „Muzyka łączy pokolenia”. W kolejnych koncertach usłyszymy: Holy Water, zespół Sviatij, artystów Teatru Muzycznego w Lublinie w programie „Cudowny świat operetki” oraz Projekt Volodia. Wstęp wolny! Szukajcie zapowiedzi poszczególnych koncertów w kolejnych wydaniach „TS”. (ed)

Zapisz swoje dziecko na bezpłatne zajęcia już dziś!
Wakacyjna Akademia Talentów w CKiS

Wakacje tuż, tuż! Jak spędzić wolny czas? Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach przygotowało dla dzieci i młodzieży bezpłatne warsztaty teatralne, wokalne i muzyczne.

W XXIII Wakacyjnej Akademii Talentów zajęcia poprowadzą:

Justyna Kowynia (zajęcia wokalne z emisji głosu, 27-29 czerwca, w godz. 13-15), **Robert Protasiewicz** (zajęcia teatralno-wokalne, 5-7 lipca, w godz. 11-13), **Ula Gotowicka** (zajęcia teatralne dla dzieci 7-10 lat, 11-13 lipca, w godz. 15-17), **Aleksander Baszun** (warsz-

taty tworzenia piosenki od A do Z, 14 lipca, w godz. 11-16), **Maciej Czapski** (zajęcia teatralne, 29-31 sierpnia, w godz. 10.30-12).

Udział we wszystkich zajęciach jest bezpłatny. Szczegółowe informacje oraz zapisy pod nr tel. 25 794 31 70. (ed)

SPRZEDAŻ	MONTAŻ	SERWIS	Inne instalacje	Ogrzewanie podłogowe	Wod-Kan	Kotłownie	Odkurzacze centralny
 Klimatyzacja	 Rekuperacja i wentylacja	 Pompy ciepła					
510 747 257			Klima Siedlce				

Jak radny Miasta Siedlce kreuje aferę węglową w PEC



W ostatnim czasie na łamach lokalnej prasy, na posiedzeniu Rady Miasta, w audycjach lokalnej telewizji, na portalach społecznościowych ukazują się liczne artykuły, wywiady w sprawie sprzedaży gazu węglowego w siedleckiej spółce miejskiej, określane przez radnego Rady Miasta Siedlce mianem „afery węglowej w Siedlcach”.

Poniżej przedstawiamy rzetelną informację na temat sprzedaży 5000 ton gazu węglowego przez Przedsiębiorstwo Energetyczne w Siedlcach Sp. z o.o. (PE) w czerwcu 2021 r., w cenie 264,00 zł netto za tonę. Przybliżamy fakty oparte na dokumentach, będących w posiadaniu Spółki i wskazujemy na okoliczności podjęcia decyzji, wielokrotnie analizowanej na posiedzeniach Rady Nadzorczej i zaakceptowanej przez członków RN. Decyzję podjęto także na podstawie opinii biegłego rewidenta, opinii radcy prawnego, analizy prognozy krajowego i światowego rynku paliw oraz po rozpoznaniu rynku na podstawie zebranych ofert zakupu.

Co faktycznie determinowało Prezes PE – Marzenę Komar do sprzedaży gazu węglowego w roku 2021?

Miał węglowy kupowany był do Przedsiębiorstwa Energetycznego w Siedlcach Sp. z o.o. na podstawie wieloletniej umowy, zawartej w roku 2017 z Polską Grupą Górniczą S.A. Katowice. Przy średnim zużyciu gazu węglowego na poziomie około 13 000-19 000 ton ówczesny Prezes Zarządu Karol Tchórzewski podpisał umowę na coroczną dostawę 25 500 ton tego paliwa. W tym czasie produkowano energię ciepłą i elektryczną przede wszystkim w oparciu o paliwo gazowe. Następnie ten sam zarząd już w roku 2018 z powodu nadmiernych zapasów podjął decyzję o sprzedaży gazu węglowego w ilości 5 000 ton.

Stany gazu węglowego były nadal wysokie, najwyższy **na 31.12.2020 r. aż 40 606,15 ton**, a zużycie w roku 2020 wyniosło zaledwie 12 341,09 ton i miało to związek głównie z produkcją energii ciepłej i elektrycznej z wykorzystaniem paliwa gazowego.

Ze względu na duże zapasy gazu węglowego i niskie zużycie od września 2019 r. Spółka podejmowała działania w celu zmniejszenia dostaw gazu węglowego i zmniejszenia stanu zapasu, szukając potencjalnych nabywców, lecz bezskutecznie. W dniu 20.12.2019 r. ówczesny Zarząd Przedsiębiorstwa podjął decyzję o wypowiedzeniu wieloletniej umowy sprzedaży gazu z dnia 27.12.2017 r. z zachowaniem 24-miesięcznego okresu wypowiedzenia. Powodem takiej decyzji ówczesnego Prezesa PE był fakt, że PGG nie wyrażała zainteresowania prowadzeniem negocjacji związanej ze zmniejszeniem ilości dostaw gazu węglowego, wręcz

odwrotnie – obligowała w wysłanych pismach do odbioru umownej ilości gazu w roku 2020, oczekując od PE zwiększenia intensywności zakupów z kopalń Polskiej Grupy Górniczej S.A.

W roku 2020 ówczesny Zarząd wysyłał kilkakrotnie pisma do PGG ze wskazaniem braku możliwości odbioru bardzo dużych dostaw gazu, wynikających z umowy ze względu między innymi na zachowanie przepisów BHP i przepisów przeciwpożarowych.

Zapasy gazu węglowego zgromadzone przez Spółkę pozwalały zrezygnować z zakupów na szereg lat.

Sprawa nadmiernych zapasów gazu była wielokrotnie omawiana na posiedzeniach Rady Nadzorczej, np. w miesiącu wrześniu 2019 r. Potwierdzeniem powyższego są zapisy w protokołach z obrad Rady Nadzorczej Spółki.

W jednym z protokołów znalazł się zapis: **Rada Nadzorcza stoi na stanowisku, że Spółka powinna podjąć aktywne działania w celu zmniejszenia dostaw gazu z PGG do końca obowiązywania Umowy oraz do odsprzedaży części gazu. Wartość zapasów gazu, co do którego istnieją możliwości odsprzedaży, wynosi obecnie 2,4 mln złotych (10 734,34 t – KHW).**

Na posiedzeniu Rady Nadzorczej w dniu 24 listopada 2020 r. ówczesny Prezes Zarządu informował członków Rady Nadzorczej o historycznie dużych zapasach gazu na składzie Spółki, wynoszących w tym czasie około 40 000,00 ton oraz przewidywanych dostawach w roku 2021 w związku z umową z PGG w ilości 25 tys. ton. Nadmieniam, że średnioroczne zużycie było niskie, wynosiło około 15 000 ton.

Jeszcze w dniu 15.06.2021 r. biegła rewident pytała, z czego wynika taki wzrost stanu zapasów gazu, wskazując jednocześnie, że stany magazynowe gazu każdego roku znacząco wzrastały, a między rokiem 2019 a 2020 praktycznie się podwoiły, co oznaczało, że Spółka ma nadmiernie zamrożone środki pieniężne w zapasach.

W oparciu o bardzo duży zapas gazu węglowego i zamrożone środki finansowe, prognozę spadku cen gazu ziemnego, odchodzenie od paliwa węglowego w związku z koniecznością spełnienia wymogów konkluzji BAT, jednocześnie kontynuując działania Zarządu PE z lat 2019, 2020 zostały podjęte decyzje w kierunku zmniejszenia zapasu gazu węglowego.

Ze względu na duże zapasy gazu i jego

łatwą dostępność oraz prognozowaną tendencję spadkową ceny gazu sprzedaż gazu węglowego w tym czasie była trudna. Mimo zainteresowania 11 kontrahentów sprawą zakupu gazu węglowego tylko 2 podmioty wyraziły chęć zakupu w korzystnej w tym czasie cenie, ponieważ ceny gazu były niskie i nie miały tendencji wzrostowej. Najwyższa cena, jaką udało się uzyskać, wyniosła 264,00 zł za tonę, bez ponoszenia kosztów transportu (dane na podstawie zawartych w tym czasie transakcji).

Pomimo sprzedaży gazu węglowego w cenie 264,00 zł za tonę w czerwcu 2021 r. Spółka nie poniosła straty, dokonując zakupów w późniejszym terminie roku 2021, ponieważ zakupiła 19 672 ton o wartości opałowej wyższej, po średniej cenie ewidencyjnej 272,89 zł netto za tonę.

Na decyzję o sprzedaży gazu węglowego miały wpływ następujące czynniki:

- Przepisy unijne i krajowe o dekarbonizacji, odchodzenie całego świata od gazu;
- Środki finansowe przedsiębiorstwa były zamrożone w zapasach a Przedsiębiorstwo zobowiązane było do wykonania kosztownych inwestycji dostosowawczych;
- Uruchomienie gazociągu Nord Stream 2;
- Przewidywane na październik 2022 r. oddanie Baltic Pipe – uniezależnienie się Polski od dostaw z Gazpromu;
- Zwiększenie polskiego wolumenu wydobycia gazu o przeszło 1 mld m³ rocznie – co miało nastąpić od 2022 roku;
- Wzrost kosztów CO₂, co przy dwukrotnie większej emisji ze spalania gazu będzie w przyszłości eliminować węgiel, jako paliwo;
- Ryzyko pożaru, co w powiązaniu z pojemnością składowiska do 30.000 ton powodowałooby, że w przypadku pożaru ubezpieczyciel mógłby odmówić wypłaty odszkodowania;
- Ryzyko niewłaściwego zapewnienia przepisów BHP – zapis w operacie przeciwpożarowym, sporządzonym przez specjalistę pożarnictwa, określający dopuszczalne wymiary hałd składowiska gazu węglowego na placu PE;

Z całą stanowczością trzeba podkreślić, że nie było żadnej afery węglowej w Przedsiębiorstwie Energetycznym w Siedlcach Sp. z o.o. Prezes nie podejmowała decyzji jednoosobowo i w żadnym wypadku nie działała na szkodę Spółki. Postępowanie związane ze sprzedażą gazu węglowego było przeprowadzone zgodnie z przepisami prawa i za pełną aprobatą Rady Nadzorczej Spółki. Decyzje zapadały zawsze na podstawie określonych przesłanek, które w ówczesnym czasie wskazywały, że Spółka zamierza prowadzić produkcję ciepła w oparciu o gaz, a nie węgiel.

Sytuacji sprzedaży gazu węglowego w czerwcu 2021 r. nie można odno-

sić w żaden sposób do kryzysu energetycznego w 2022 r., który spowodował tąpnięcie rynków na nieznaną do tej pory skalę, niemożliwą do oszacowania.

Przedsiębiorstwo Energetyczne w Siedlcach Sp. z o.o. jest spółką miejską i z tego tytułu pełni rolę służebną wobec mieszkańców Miasta Siedlce. Produkcję ciepłą dla zapewnienia komfortu cieplnego mieszkańców i instytucji użyteczności publicznej. Niestety ta produkcja nie przynosi zysków dla Spółki, ponieważ różnica pomiędzy kosztami produkcji, a uzyskanymi przychodami ze sprzedaży energii ciepłej np.: w roku 2020 przyniosła stratę w wysokości **1 267 869 zł**, a już w roku 2021 stratę w wysokości **5 510 134 zł**.

Oznacza to rosnące z roku na rok straty dla Przedsiębiorstwa z tego tytułu, świadczące jednocześnie o tym, że Spółka mimo wzrostu kosztów paliwa nie podnosi cen za energię ciepłą, celem uzyskania zysku za wszelką cenę. Zysk stara się wypracować w innych sektorach działalności Spółki, co czyni z dobrym skutkiem i wypłaca każdego roku dywidendę właścicielowi – Urzędowi Miasta Siedlce, któremu podlega w 100%.

Za 2019 rok została wypłacona dywidenda w wysokości 5 mln zł, za 2020 rok – 8 mln zł, natomiast za 2021 rok wnioskowana jest wypłata dywidendy w wysokości 5 mln zł.

Dywidendy są przeznaczane na realizację licznych inwestycji, m. in. na budowę dróg czy rewitalizację przestrzeni publicznych, które służą mieszkańcom Miasta Siedlce. Zatem Przedsiębiorstwo Energetyczne w Siedlcach służy mieszkańcom Siedlec nie tylko produkując energię ciepłą sprzedawaną w korzystnej cenie, ale również przekazuje większą część wypracowanego zysku w formie dywidendy do Miasta Siedlce, między innymi na planowane inwestycje, które służą wszystkim Siedlczanom.

Nazywanie „afery węglową w PEC” przemysłowej decyzji sprzedaży nadmiernych zapasów gazu węglowego, zgodnie z prawem narusza dobre imię spółki produkującej ciepło, dbającej o mieszkańców Miasta Siedlce, jak też burzy spokój odbiorców ciepła w dobie wzrostu wszelkich wydatków w 2022 roku.

Zgromadzone w tej sprawie dokumenty w PE jasno i przejrzysto określają tok działania, analizy, opinie w sprawie zakupów i sprzedaży paliwa, jakim jest gaz węglowy i na ich podstawie PE jest w stanie dowiedzieć, że informacja o wymyślonej aferze węglowej, ewentualnej stracie z tego tytułu jest nierzetelna, niejasna i mająca na celu oczernienie dobrze prosperującej i dobrze zarządzanej spółki miejskiej.

Szpilki Zaczyńskiej Parę milionów w tę, czy we w tę...

Czy doświadczony bankowiec może przewidzieć, że rozdawnicza polityka rządu, powiększanie długu publicznego i trwonienie publicznych pieniędzy doprowadzi do inflacji? Tak, może. Jeśli nie, to kiepski z niego bankowiec. A przecież Mateusz Morawiecki odnosił nieustające pasmo sukcesów jako dyrektor banku...

Majątek Morawieckich to najlepiej strzeżona tajemnica w kraju. Ile przepisał na żonę? Być może tak dużo, że informacja o tym wstrząsnęłaby posadami pisowskiego rządu. Naprawdę NIC nie stoi na przeszkodzie, aby premierostwo pokazało w oświadczeniach majątkowych, jak jest zaradne i jak mu się żyje. Ale nie. Trzeba było nawet stworzyć przepisy, które pozwalają ukryć przed wyborcami rzeczywisty majątek Morawieckich. Być może parę milionów w tę, czy we w tę, nie robi premierostwu różnicy, więc otwierają szeroko oczy, o co takie hallo? Kilkanaście milionów za działkę, kilka milionów bardzo korzystnie zainwestowanych w obligacje... Czym wy się ekscytujecie?

Te miliony robią wrażenie na zwykłych ludziach, ale nie na pisowskich tłustych kotach. 300 mln zł z afery z respiratorami, ponad 70 mln utopionych w wyborach kopertowych, które się nie odbyły, blisko 1,5 miliarda (!) stracone w elektrowni Ostrołęka... Te pieniądze nie poszły na przemiał, nie spłonęły w pożarze mennicy. Trafiły do ludzi. Ktoś na tym zarobił. To niesamowite interesy. Czy spotkaliście się z czymś takim przed erą PiS? No właśnie... Czegoś takiego jeszcze nie było.

I nie było też takiej bezkarności klasy politycznej. Za błędy politycy płacili dymisjami, procesami. A dziś? Sąd oddalił pozew przeciwko Jarosławowi Kaczyńskiemu, nie przeprowadziwszy nawet rozprawy! Skompromitowany poseł Mejza nadal jest karmiony mlekiem i miodem z pisowskiej piersi, za co odwdzięcza się w głosowaniach. Do prezesa Orlenu nie przywiera brud z opisanych afer... Ale czego wymagać w kraju, którego premier jest oficjalnie nazywany z sejmowych trybun „patologicznym kłamcą” (Władysław Kosiniak -Kamysz uznał to wręcz za lekarską diagnozę)?

Kłamstwa, trwonienie publicznych pieniędzy, rozdawnictwo (tak hojnie nagradzane przez pisowskich wyborców) i... karmienie ludzi strachem. To symbole pisowskiej ery. Pierwszy pisowiec kraju, Jarosław Kaczyński, nie może spać, bo zobaczył, że Niemcy się zbroją. Podzielił się obawami publicznie. Serio? Naprawdę boi się usłyszeć „hande hoch” na Żoliborzu? Czy wraca do narracji wyborczej sprzed lat, gdy PiS rosło na strachu przed Niemcami i na nienawiści do „złodziei” (w domyśle, oczywiście, z PO). Niemców właśnie znowu wyciągnął z kapelusza. Ale co robi ze „złodziejami”? Wszak od kilku lat publiczne pieniądze znikają pod rządami pisowskiej władzy...

MARIOŁA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby
Najpiękniejsza rzecz
| dwudziestego wieku

— Ta kurtka ze skóry węża jest symbolem mojej indywidualności i wiary w wolność jednostki – powtarzał Sailor, bohater „Dzikości serca” Davida Lyncha. Być może rzeczywiście istnieją takie kurtki, nie wiem. Słowa o symbolu indywidualności i wolności jednostki zdecydowanie natomiast pasują do czegoś całkiem innego – do samochodu. Sailor (niezapomniana rolą Nicolasa Cage’a) podróżuje zresztą ze swoją Lułą przez amerykańskie przestrzenie jawnym kabrioletem marki Ford Thunderbird. Taka podróż jest w „amerykańskim śnie” tak oczywista, że się jej nawet nie zauważa.

Gdy – jak mówi Poeta – zapagnę być w miejscach, które nie są „miejscami mojej codziennej udręki”, to przed południem staruję z Siedlec, a nazajutrz o świcie podziwiam obłoki nad Ferrarą. Albo witam nowy dzień („Buongiorno!”), konsumując cornetto i cappuccino w autogrillu gdzieś pod Florencją. Nie muszę nawet jechać, wystarczy, że mogę i wiem o tym.

Zapach kawy i benzyny o poranku! Tak właśnie smakuje wolność. W trzy godziny jestem na Mazurach, a w sześć w Szczyrku. Po północy można się jeszcze parę godzin przespać, a o dziesiątej, gdy ruszą wyciągi, będę już, z nartami na nogach, kołysał się w kolejce na Skrzyczne. Do Drezna, do Delft, do Sławatyc – proszę bardzo! Ile pomysłów, tyle możliwości. Do ciotki na imieniny, na ryby nad Wigry i do kopalni pod Budapesztem. Bez biletów, rozkładów jazdy, rezerwacji. Wolność! Wystarczy jedna rzecz – własny samochód.

Marek Hłasko swoją powieść „Następny do raju” zakończył słowami: „Napisałem ją z wielkiej miłości do samochodu. Do samochodu najpiękniejszej rzeczy, jaką wymyślił człowiek dwudziestego wieku; jedynej rzeczy, dzięki której można uciec od życia, od siebie i od innych”. Jak ktoś lubi wolność, którą daje własny samochód, łatwo cytat zapamiętać.

Prawdziwa wolność ludu nie nadeszła z chwilą zniesienia pańszczyzny. Nastąpiła wtedy, gdy każdego, no prawie, zaczęło być stać na własny samochód. Nieważne, nowy czy używany, byle sprawny i własny. Wsiadasz i jedziesz. Za dobrze było.

Światłe europejskie elity właśnie uznały, że koniec tego dobrego. Europejski parlament przegłosował właśnie, że samochody, owszem, tak, ale od 2035 r. tylko elektryczne, czyli takie trochę niepełnowartościowe. Natomiast dla właścicieli aut na benzynę i ropę zaplanowano – jak miło! - dodatkowy podatek. Że Europa głupieje i podąża za szalonymi ideologiami – wiadomo nie od dzisiaj. Pytanie, jak długo jeszcze obywatele UE będą godzić się, kromka po kromce, na pozbawianie ich wolności.

Gdyby samochody elektryczne miały być tak wspaniałe, nie trzeba byłoby zakazywać tych na benzynę. Ludzie sami wiedzą, co jest dla nich dobre i co się im opłaca. Furmanki zniknęły z ulic, choć nikt ich nie zakazywał.

DARIUSZ KUZIAK

OSP Nieciecz ma już ponad sto lat!

W niedzielę, 12 czerwca druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Niecieczy (gmina Sabnie),z rocznym opóźnieniem spowodowanym pandemią COVID-19, uroczystie obchodzili stulecie swojej jednostki.

Dzięki życzliwości Pani Marszałek Janiny Orzełowskiej wydarzenie było współorganizowane przez Samorząd Województwa Mazowieckiego, co pozwoliło na świętowanie w niezwykle uroczystej oprawie.

Obchody jubileuszu rozpoczęto od uroczystej mszy świętej w intencji strażaków, odprawionej w kościele parafialnym pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny przez proboszcza parafii Nieciecz ks. kan. Waldemara Górskiego. Przemarsz pododdziałów przy dźwiękach Orkiestry Dętej OSP Sokołów Podlaski rozpoczął natomiast dalszą część wydarzenia. Na placu przy strażnicy OSP dowódca uroczystości druha Edward Benedykciuk – komendant gminny ZOSP RP, złożył raport druhowi Tomaszowi Wilkowi, wiceprezesowi zarządu oddziału powiatowego ZOSP RP.

Zaproszonych gości powitał prezes zarządu OSP Nieciecz Tomasz Bielarski. Na uroczystości obecni byli m.in.: Pan Senator Waldemar Kraska – Wiceminister Zdrowia, Pani Marszałek Janina Ewa Orzełowska – Członek Zarządu Województwa Mazowieckiego (współorganizująca jubileusz), Bożena Adamczuk – prezes zarządu gminnego Polskiego Stronnictwa Ludowego w Sabniach, reprezentująca posła RP Marka Sawickiego, Katarzyna Klimiuk – zastępca dyrektora Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej, Sławomir Hardej Dyrektora Departamentu AMiRR w Warszawie, druha Sławomir Kotowski – członek zarządu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, bryg. Paweł Dmowski – Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej, druha Tomasz Wilk – wiceprezes zarządu oddziału powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, insp. Mariusz Okulus – Komendant Powiatowy Policji, Jacek Odziemczyk – Przewodniczący Rady Powiatu Sokołowskiego, Ireneusz Piotr Wyszynski – wójt gminy Sabnie, Wiesław Michalczuk – wójt sąsiedniej gminy Jabłonna Lacka, radni powiatowi, gminni, druhowie jednostek OSP z terenu powiatu oraz mieszkańcy okolicznych miejscowości. Imprezę uświetniły poczty sztandarowe i reprezentacje jednostek OSP z powiatu sokołowskiego.

Uczestnicy wydarzenia mieli oka-

zję zapoznać się z historią dostojnej jubilatki. Jednostka OSP Nieciecz została założona w 1921 roku. Inicjatorami powstania OSP byli m.in. Eugeniusz Ambroziewicz (pierwszy prezes), Michał Jarosz (pierwszy komendant), Wincenty Wiewiórka (zastępca komendanta) oraz Józef Brzozowski.

Pierwszą siedzibą OSP Nieciecz był niewielki drewniany budynek powstały w 1924 roku. Kilka miesięcy później straż pozyskała ręczną pompę oraz beczkę na wodę przystosowaną do przewozu konnym zaprzęgiem. W 1949 roku przeprowadzono w Niecieczy przebudowę drewnianej remizy. Wzbogacono się o konny wóz pożarniczy. Zwierząt do zaprzęgu używał najczęściej w tym czasie Mieczysław Wiewiórka.

W latach 1955-1958 członkowie OSP Nieciecz przystąpili do budowy parterowej, murowanej strażnicy z garażem i świetlicą. Powstała ona w dużej części dzięki czynowi społecznemu.

Na początku lat 70. do straży w Niecieczy należało ponad 40 druhow, którym przewodził prezes Antoni Szymański i naczelnik Tomasz Bazylczuk.

Pierwszym samochodem OSP Nieciecz był STAR 29 pozyskany w 1971 roku.

Pod koniec lat 80. funkcję prezesa OSP Nieciecz objął Jan Jesionowski. Wtedy też w „starej remizie” został przeprowadzony ostatni większy remont, który polegał głównie na wymianie podłóg i tynków. W 1983 OSP Nieciecz otrzymała STARA 244 GBA.

W 1991 roku zapadła decyzja o budowie nowej strażnicy OSP Nieciecz. Duży wkład w powstanie wnieśli nie tylko druhowie OSP, ale także mieszkańcy, którzy nie tylko pracowali społecznie, ale też w 80% pokryli koszt przedsięwzięcia.

Od 18 kwietnia 1997 jednostka należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

Dnia 5 lipca 1998 r. uroczystie przecięto wstęgę i poświęcono nową remizę w Niecieczy.

Przez wiele lat remiza służyła nie tylko strażakom, ale także mieszkańcom. W sali organizowano wesela, uroczystości rodzinne oraz zabawy taneczne.

Straż z Niecieczy posiada dwa wozy bojowe: zakupiony w 2000 roku ciężki wóz gaśniczy marki Jelcz i od 2009 roku nowy ciężki wóz gaśniczy Mercedes Atego, na którego zakup pozyskano pieniądze z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Samorządu Województwa Mazowieckiego, Gminy Sabnie, Zarządu Głównego OSP oraz wniesio-

no duży udział środków własnych.

W 2018 roku w ramach zadania „Rozwój aktywności mieszkańców Niecieczy poprzez wyposażenie świetlicy wiejskiej” dofinansowanego ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 zakupiono nowoczesne wyposażenie świetlicy. W 2021 roku wykonano remont budynku OSP. Corocznie czynione są inwestycje w wyposażenie jednostki.

OSP Nieciecz odnosiła liczne sukcesy w zawodach sportowo-pożarniczych. Największym z nich była wygrana w eliminacjach strefowych zawodów sportowo-pożarniczych w Kozienicach w 2006 roku oraz zajęcie II miejsce na IV wojewódzkich zawodach sportowo-pożarniczych w Kozienicach. Wielokrotnie zajmowała pierwsze miejsce w zawodach szczebla powiatowego i gminnego.

Wyjątkowym momentem niedzielnej uroczystości było wręczenie wyróżnień, odznaczeń i honorowych tytułów. Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej w Niecieczy została odznaczona Złotym Znakiem Związku.

Medalem Honorowym im. Bolesława Chomicza został odznaczony wieloletni prezes zarządu OSP Nieciecz oraz Zarządu Gminnego OSP druha Jan Jesionowski.

Złoty Medal za zasługi dla pożarnictwa otrzymali: Robert Chmiel, Witold Dzierżewicz, Mariusz Jesionowski. Srebrny Medal za zasługi dla pożarnictwa wręczono Mirosławowi Nasiłowskiemu, Witoldowi Opęchowskiemu, Bogdanowi Smolikowi, Franciszkowi Szymańskiemu i Wojciechowi Uszyńskiemu. Brązowy Medal otrzymali: Marcin Bielarski, Tomasz Bielarski, Adam Ignaciuk, Tomasz Kopa, Wojciech Nasiłowski, Łukasz Wrzosek.

Odznaką Wzorowy Strażak wyróżniono natomiast Damian Chmiela, Mirosława Sobieskiego i Ireneusza Piotra Wyszynskiego.

Ochotnicza Straż Pożarna w Niecieczy otrzymała również wiele listów gratulacyjnych, a także wsparcie rzeczowe od zaproszonych gości. Można by tutaj wymienić np. piłę do betonu i stali od Pani Marszałek Janiny Ewy Orzełowskiej (poza wsparciem finansowym i organizacyjnym imprezy), dmuchawę do liści od Pana Wójta Ireneusza Piotra Wyszynskiego, czy pomoc finansową od Pana Posła Marka Sawickiego.

Strażacy z OSP Nieciecz wręczyli również okolicznościowe statuetki na ręce sympatyków jednostki i osób i firm, które wsparły jednostkę w organizacji uroczystości.

Po części oficjalnej odbył się strażacki piknik z grillem, food truckiem, dmuchańcami dla dzieci, pokazy ratownictwa medycznego i sprzętu strażackiego oraz odbyły się koncerty zespołów: Jabłoniacy, Modem i gwiazdy disco polo Skanera.

Wydarzenie współfinansowane ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.



Ta społeczność zdała egzamin dojrzałości i człowieczeństwa.

Z potrzeby serca

Jedyny czynny magazyn społeczny dla Ukraińców w Siedlcach prowadzi IV LO im. Hetmana S. Żółkiewskiego. Pracownicy szkoły już kilka razy mieli go zamknąć, ale potrzebujących jest ciągle wielu, a zgromadzona wokół nich społeczność nadal chce pomagać.

— Bo my nie tylko uczymy, ale przede wszystkim wychowujemy — mówi dyrektor „Żółkiewskiego” **Jacek Jagiełło**.

Z pomocy skorzystały już tysiące Ukraińców przebywających w Siedlcach i w regionie, a także tych, którzy pozostali w Ukrainie. — Najpierw pomogliśmy szkole we Lwowie, z którą współpracujemy od dawna — mówi Jacek Jagiełło. — A później wysłaliśmy transporty do Buczy, Sum czy Mikołowa.

ZACZĘŁO SIĘ OD ROZMOWY...

Pomoc zaczęła się od nauczy-

cielki **Lucyny Dołowskiej-Żabki**, która po wybuchu wojny rozmawiała z przyjaciółką z Niemiec. — Obie zastanawiałyśmy się, jak można pomóc Ukraińcom — wspomina. — Ona zaproponowała, że zorganizuje u siebie zbiórkę, a produkty przekaże do nas.

Istotnie, do Siedlec przyjechał TIR z produktami żywnościowymi, środkami higieny, opatrunkami, ubraniami. Przewodnicząca rady rodziców w liceum **Monika Michalak** i dyrektor Jagiełło znaleźli magazyn przy ulicy Sokołowskiej, gdzie rozładowano ciężarówkę i spakowano transport do

Ukrainy. Została część łóżek, materacy i ubrania. — Każdego potrzebującego mogliśmy ubrać od stóp do głów — mówi Monika Michalak. — Tylko trzeba było te ubrania jakoś wystawić.

Mieli do dyspozycji tylko palety, z których zrobili stojaki. — Powstał u nas luksusowy ciucholand — śmieje się **Monika Michalak**. — To wszystko miało działać przez 2 tygodnie, a działa do tej pory. Osób potrzebujących jest tak dużo, że nie możemy jeszcze zrezygnować z akcji.

Wszyscy poświęcają swój prywatny czas, pracując społecznie. Monika Michalak i Lucyna Dołowska-Żabka od marca na zmianę są w magazynie, który przeniesiono z ul. Sokołowskiej na Świętojańską, obok dawnego dworca PKS. W pomoc włączają się kolejni pracownicy liceum i uczniowie, a także siedlczanie, którzy pomagali „rozkręcić” magazyn.



Nauczycielki poświęcają swój prywatny czas. fot.: Aga Król

KAŻDY MA SWOJĄ HISTORIĘ

— Słyszeliśmy tu wiele dramatycznych historii — mówi Monika Michalak. — Jedna z kobiet musiała porzucić swój dom, gdy wkraczali Rosjanie. Kilkudziesięcioletnią ładą dojechała do nas z dziećmi. Zaczęła pracować, ale nie jest łatwo zarobić na wszystko, gdy całe życie trzeba było spakować do kilku toreb. Niektórzy są zakłopotani, biorą jedną rzecz i boją się zapytać o więcej.

W pracę w magazynie zaangażowały się również Ukrainki: **Lena i Ola**, mieszkające w Siedlcach. Z nimi łatwiej przełamać barierę językową, dopytać.

— Za każdym razem, gdy mówiliśmy o zamknięciu magazynu, pojawiało się coś, co pchało nas dalej — do-

daje pani Lucyna. — Kiedyś z uczniami mieliśmy zajęcia na hali OSiR, gdzie przyjechała grupa uchodźców. Widok małej dziewczynki tulonej przez matkę utwierdził nas w przekonaniu, że mamy dla kogo to robić.

Do liceum trafiali również uczniowie z Ukrainy, w sumie kilkanaście osób. — Jedni pomagali im finansowo, inni rzeczowo, uczniowie też nie zostawiali nowych kolegów samych sobie — mówi dyrektor Jagiełło. — Jestem dumny, że wszyscy stanęli na wysokości zadania, dumny ze swoich uczniów. Zawsze zdają egzamin dojrzałości na koniec nauki, ale dla mnie już go zdali, niezależnie od wyników matur, które napisali lub w przyszłości będą pisać.

JUSTYNA JANUSZ

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y

**KLIMAT
TWORZA
LUDZIE**

Co Ty możesz zrobić dla klimatu, czyli jak być eko w mądry sposób?

Coraz częściej mamy do czynienia ze zjawiskami ekstremalnymi, takimi jak susze, trąby powietrzne czy powodzie, które nie tylko przyczyniają się do zniszczeń, ale mają także liczne konsekwencje ekonomiczne i społeczne, m.in. w postaci wyższych cen żywności, przerw w dostawie wody, a w niektórych częściach świata — konieczności migracji. Zmiany klimatu mają więc coraz większy wpływ na nasze codzienne życie. By im zapobiegać, należy wprowadzać niezbędne zmiany w funkcjonowaniu naszego domu, otoczenia i w codzienne nawyki. Jak to robić, by na tych zmianach nie tracić? Z pomocą przychodzą nam dofinansowania z programów przygotowanych przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska oraz Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Zacznijmy od domu, czyli jak skorzystać z dofinansowań

Wszyscy chcemy żyć w czystym środowisku — tylko w takim jesteśmy w stanie funkcjonować w pełnym zdrowiu i komforcie. Myśląc o najbliższym otoczeniu, powinniśmy zacząć od własnego domu, zmiany sposobu ogrzewania i poboru energii elektrycznej. Może to jednak wydawać się sporym wyzwaniem, także finansowym. Dlatego Ministerstwo Klimatu i Środowiska oraz Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przygotowały programy wsparcia, które umożliwią uzyskanie znaczących dotacji na eko-inwestycje. Jak to programy?



„Czyste powietrze”

Dofinansowanie obejmuje wymianę starych, nieekologicznych i nieefektywnych źródeł ciepła na paliwo stałe na nowoczesne urządzenia, spełniające najwyższe normy oraz przeprowadzenie prac termomodernizacyjnych w budynkach. Program skierowano do osób fizycznych, które są właścicielami/współwłaścicielami budynków mieszkalnych jednorodzinnych lub wydzielonych w takich budynkach lokali mieszkalnych z wyodrębnioną księgą wieczystą. Możliwa kwota dofinansowania wynosi od 30 tys. do nawet 69 tys. złotych. Więcej szczegółów znajdziesz na stronie: www.czystepowietrze.gov.pl



„Mój prąd”

Celem programu jest zwiększenie produkcji energii elektrycznej z mikroinstalacji fotowoltaicznych lub wzrost autokonsumpcji prądu, poprzez jej magazynowanie (magazyny energii elektrycznej lub ciepła) oraz zwiększenie efektywności zarządzania energią elektryczną na terenie Polski. Budżet IV (obecnie trwającego) naboru wynosi około 350 mln zł. Zasady przyznawania dofinansowania oraz więcej informacji znajdziesz na stronie: www.mojprad.gov.pl

„Moje ciepło”



Jak możemy przeczytać na stronie programu, jego celem jest wsparcie rozwoju ogrzewnictwa indywidualnego i rozwoju energetyki prosumenckiej w obszarze powietrznych, wodnych i gruntowych pomp ciepła w nowych, w jednorodzinnych budynkach mieszkalnych. Dofinansowanie można więc wykorzystać na zakup i montaż nowych pomp ciepła (powietrznych i gruntowych) wykorzystywanych do celów ogrzewania lub ogrzewania i ciepłej wody użytkowej w nowych jednorodzinnych budynkach mieszkalnych. W takim budynku nie może znajdować się (również w okresie trwałości inwestycji) źródło ciepła na paliwo stałe. Budżet na realizację celu programu wynosi do 600 mln zł. Zasady znajdziesz na stronie: www.mojecieplo.gov.pl

Kampania „Nasz Klimat”

— bo edukacja zawsze się opłaca



Zmiany tworzą przede wszystkim ludzie. Jednak by faktycznie do zmian doszło, potrzebna jest świadomość tego, jakie możemy wprowadzić modyfikacje, by sprzyjać ochronie klimatu. Właśnie dlatego Ministerstwo Klimatu i Środowiska prowadzi kampanię edukacyjno-informacyjną pod nazwą „Nasz klimat”. Jej głównym celem jest podniesienie świadomości ekologicznej społeczeństwa na temat indywidualnych działań, które możemy podejmować dla dobra planety. Na stronie www.naszklimat.gov.pl można zapoznać się z jej szczegółami, znaleźć wiele ciekawych informacji na temat globalnego ocieplenia, a także pobrać pakiety dla gmin i materiały edukacyjne dla szkół.



Nikt nie odbiera tyle zwierząt, co my. I to niektórych boli...

Stek bzdur i pomówień

Rozmowa z Grzegorzem Bielawskim ze Stowarzyszenia „Pogotowie dla Zwierząt”

■ **Prokuratura bada, czy Pogotowie dla Zwierząt działa legalnie. „Prowadzenie schroniska nie zostało udokumentowane zgodą Powiatowego Lekarza Weterynarii” - twierdzi burmistrz Mrozów.**

- Pogotowie dla Zwierząt nie prowadzi żadnego schroniska i nigdy nie prowadziło. Nigdy też ani prokuratura, ani policja, a tym bardziej burmistrz Mrozów czy inspekcja weterynaryjna nie kierowały zarzutów pod adresem stowarzyszenia. To są fakty proste do sprawdzenia.

■ **Ale podobno w przeszłości kierowano przeciwko Wam wnioski do sądu rejonowego i zapadały orzeczenia o karze grzywny.**

- No właśnie: „podobno”. W dwóch sprawach policja skierowała do sądu rejonowego wnioski o ukaranie grzywną, ale nie pod adresem stowarzyszenia ani żadnego z jego członków, tylko wobec osoby prywatnej, która nie należy do organizacji. W pierwszym przypadku obwiniona otrzymała odszkodowanie za niesłuszne oskarżenie przez policję, a druga sprawa jest w toku. Też dotyczy prywatnej osoby. I nikt do tej pory nie został prawomocnie ukarany żadną grzywną, a tym bardziej Pogotowie dla Zwierząt. Mało tego: policja i prokuratura powierzają nam psy pod opiekę na czas postępowania karnego przeciwko sprawcom. W ośrodku adopcyjnym przebywa zawsze kilkadziesiąt psów i ok. 20-30 kotów. To jest stała liczba od prawie 2 lat, bo od tego czasu działamy w Kuflewie.

■ **Czyli macie uprawnienia, nie jesteście samozwańczymi aktywistami?**

- Pogotowie dla Zwierząt jest

stowarzyszeniem, działającym zgodnie z ustawą. Jest organizacją pozarządową. Obecnie trwa proces przenoszenia siedziby z jednego do drugiego powiatu, ale organizacja normalnie funkcjonuje. Jesteśmy największą organizacją interwencyjną w kraju. Prowadzimy co roku najtrudniejsze interwencje i odbieramy rocznie ponad 1000 zwierząt, nad którymi się zęcą. Potem je leczymy, utrzymujemy i szukamy dla nich domów. Tylko na terenie powiatu mińskiego, siedleckiego czy łukowskiego prowadzimy rocznie kilkadziesiąt takich spraw. Likwidujemy nielegalne hodowle, odbieramy psy ze schronisk, gdzie dochodzi do znęcania się nad zwierzętami, a nie widzi tego lub nie chce wiedzieć inspekcja weterynaryjna... Nikt nie odbiera za znęcanie się tyle zwierząt, co my. I to niektórych boli. Szczególnie tych urzędników, którzy nadzorują sprawy, ale nic konstruktywnego nie robią. Zabraliśmy wszystkie psy (1200) z policją i prokuraturą z owianego złą sławą schroniska w Radysach. Umierały tam i znęcano się nad nimi. Przypomnę, iż nadzór nad tym schroniskiem miała inspekcja weterynaryjna. W ubiegłym roku weszliśmy do schroniska w Wojtyszkach pod Łodzią, gdzie było ponad 1000 psów. Zdaniem inspekcji weterynaryjnej też nie dochodziło tam do znęcania się nad zwierzętami...

■ **No dobrze, ale niektórzy zarzucają Wam kradzież psów i nielegalne umieszczanie ich w schroniskach.**

- Przeciwko Pogotowiu dla Zwierząt nigdy nie prowadzono sprawy



Grzegorz Bielawski

fot. arch.

o kradzież psa. Te zarzuty zawsze pochodzą od osób, którym organizacja odbierała zwierzęta za np. głodzenie czy trzymanie w niewłaściwych warunkach. Znam setki przypadków, kiedy urzędnicy gminni nie chcieli pomóc bezdomnym psom. Wtedy to my je zabieramy z drogi i umieszczamy w schronisku. To chyba dobrze, prawda?

■ **Mieszkańcy Kuflewa skarżą się na hałas...**

- Zapraszam, niech pan przyjedzie i posłucha sam. Krytykującym mieszkańcom Kuflewa przeszkadza rzekome ciągłe szczekanie psów, ale wzywana przez nich policja nie potwierdza tego. Owszem, czasami psy szczekają, szczególnie w porze karmienia, ale to chyba normalne. Szczekają też podczas zabawy, pracy z nimi i socjalizacji. Kiedy wychodzę ok. godz. 22.30 na podwórko, słyszę szczekanie psów uwiązanych na łańcuchach na posesji, niedaleko sklepu w Podcierniu.

■ **Kolejny problem to nieprzyjemny zapach psich odchodów.**

- Nie zlecaliśmy pomiaru smrodu, bo nic takiego nie występuje. Odchody psów są na bieżąco sprzątane, w boksach jest czysto, wszystkie psy są odrobaczone, zaszczepione, mają codziennie po kilka spacerów. Odchody i inne nieczystości wywożone są regularnie przez dwie firmy. Na wszystko mamy faktury oraz umowy. Boksy są dezynfekowane i czyste, bo psy są regularnie wyprowadzane. Obiekty są wyposażone w klimatyzację, ogrzewanie, boksy są zadaszone, dachy wykonane ze specjalnego materiału tłumiącego szczekanie. Wydaliśmy na to prawie 150 tys. zł. Czy jest drugie takie miejsce w regionie, gdzie psy miałyby takie warunki? Ja takiego nie znam.

■ **Podobno przyjeżdżają tu także psy z Ukrainy?**

- Do tej pory udzieliliśmy pomocy ponad 400 zwierzętom, które przyjechały w bardzo złym stanie fizycznym i psychicznym z Ukrainy. Pomagamy też zwierzętom w samej Ukrainie. Opłaciliśmy transporty karmy na ponad 100 ton. Na pomoc wydaliśmy kilkaset tysięcy i jest to jedna z większych kwot, jakie przeznaczyły na to organizacje w Polsce. I to też bardzo boli inspekcję weterynaryjną, która

utrudnia działania ratunkowe dla zwierząt z Ukrainy.

■ **Przedstawiacie się jako miłośnicy zwierząt. A co robicie na co dzień?**

- Stowarzyszenie to wolontariat, nie może zatrudniać pracowników. Każdy z członków stowarzyszenia ma swoją pracę i zawód. Pomaganie to pasja.

■ **Utrzymujecie się wyłącznie z darowizn?**

- Stowarzyszenie transportuje, lecz i utrzymuje zwierzęta tylko z pieniędzy zebranych od darczyńców. Czasami wpłatami są nawiazki od osób skazanych, ale są one niskie i często nieściągalne. Dziennie przyjmujemy nawet kilkanaście zgłoszeń od ludzi, którzy są świadkami znęcania się nad zwierzętami. Każdy uważa, że organizacja pojedzie natychmiast i odbierze psa czy konia. Wyjazd na interwencję, odbiór kilkunastu czy kilkudziesięciu psów z pseudohodowli i zapewnienie im opieki to czasami wydatek kilkudziesięciu tysięcy złotych miesięcznie. Nie jest prosto takie działania finansować, kiedy na co dzień wyręczamy patologiczne samorządy, które nie pomagają zwierzętom.

Rozmawiał:

TOMASZ MARKIEWICZ

O interwencji Pogotowia dla Zwierząt czytaj na str. 26

Koncert w kościele w Krzesku

W kościele pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Krzesku odbył się koncert „Ave Maria” z cyklu „Królowej Anielskiej śpiewajmy”, w ramach I Ogólnopolskiego Festiwalu Muzyki Sakralnej.

„Ave Maria” to obok odmawianej Litanii Loretańskiej jedna z najpopularniejszych modlitw do Matki Bożej (Zdrowaś Mario). Stała się na przestrzeni dziejów dla wielu kompozytorów inspiracją do tworzenia wzruszającej muzyki.

W zabytkowym neogotyckim wnętrzu kościoła w Krzesku wyjątkowo pięknie wybrzmiały „Ave Maria” największych kompozytorów (m.in. Gounoda, Schuberta, Bossiego, Maklakiewicza czy Cacciniego). Wystąpili znakomici artyści: tenor **Witold**

Matulka – gwiazda europejskich scen, częsty gość telewizyjnych programów; sopran **Anna Maria Adamiak** – śpiewaczka operowa i operetkowa, laureatka wielu konkursów wokalnych oraz doskonały organista dr **Paweł Pasternak**.

Dopełnieniem muzycznego obrazu była chwila poezji. Fragmenty dzieł Mickiewicza, Karpińskiego i Staffa czytali **Zofia Paczóska** i **Paweł Świętorecki**, którzy również poprowadzili koncert.

Za muzyczną modlitwę, wyjątkowy koncert, emocje i wzruszenia dziękował ks. Proboszcz **Roman Wojtczuk**, a zgromadzona publiczność długo oklaskiwała artystów.

Organizatorami koncertu byli: **Zofia Paczóska** (Stowarzyszenie Edukacyjne Ziemi Węgrowskiej), ks. **Roman Wojtczuk** (Proboszcz Parafii pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Krzesku), ks. **Marek Chomiuk** (Proboszcz Parafii pw. św. Mikołaja Biskupa w Prusznynie) oraz **Hubert Pasiak** (Wójt Gminy Zbuczyn).

Patronat honorowy nad koncertami



objęli ks. biskup siedlecki **Kazimierz Gurda** i marszałek województwa mazowieckiego **Adam Struzik**. Projekt został współfinansowany przez Samorząd Województwa Mazowieckiego. (ak)

Więcej na

www.tygodniksiedlecki.com



MINIONKI: WEJŚCIE GRU. Seanse z konkursami 2-3 lipca w kinie HELIOS!

Minionki to film, który pokochały dzieci na całym świecie. Główni bohaterowie to czarne charaktery o złotych sercach, którzy rozweselą każdego małego i dużego kinomana.

Tego lata – w zupełnie nowej odsłonie – powróci największa animowana seria w historii oraz światowy fenomen pop kultury. W komedii „Minionki: Wejście Gru” poznamy nieopowiedzianą dotąd historię pewnego dwunastolatka, który marzy tylko o jednym – by stać się największym złoczyńcą świata.

Film łączy niezwykły, cięty humor, odniesienia do popkultury, emocje, znakomitą muzykę oraz nieokiełznaną akcję. Minionki trzeba po prostu obejrzeć!

Przed seansem czekać na Was będą quizy i zagadki do rozwiązania, a dla każdego małego kinomana minionkowa niespodzianka!

Do zobaczenia w kinie!



Procesja Bożego Ciała w Siedlcach

Procesja Bożego Ciała, która przeszła ulicami Siedlec, była największa od kilkunastu lat. Uczestniczyło w niej kilka tysięcy wiernych. Poprzedziła ją msza w kościele św. Stanisława.

W homilii biskup pomocniczy **Grzegorz Suchodolski** przypomniał, że to święto jest wielowiekową tradycją Kościoła. W Polsce procesje Bożego Ciała odbywają się już od 1320 roku.

— Otaczamy Najświętszy Sakrament wdzięcznością i wiarą, bo wiemy, że w nim ukryte jest prawdziwe ciało naszego Pana i Zbawiciela. Chcemy wyznać, że tylko karmiąc się i dzieląc się nim możemy być częścią Kościoła płodnego w przekazywaniu wiary — mówił.

— Gromadzimy się dziś, aby wyrazić wiarę w Jezusa Chrystusa, który obecny jest pod postacią chleba i wina — powiedział biskup siedlecki **Kazimierz Gurda**. — Chcemy powiedzieć w swoich sercach, że wierzymy w Chrystusa, którego przyjmujemy w komunii świętej. Mówimy światu, że Jezus Chrystus, nasz Pan i Zbawiciel, towarzyszy nam w życiu — mówił biskup podczas obchodów święta Bożego Ciała. **(ak)**

Więcej na www.tygodniksiedlecki.com



fotoreportaż Agi Król



Śpiewali i tańczyli dla Jezusa

Piękna pogoda, wspaniała atmosfera, grono kilkuset rozmodlonych śpiewem siedlczan — tak wyglądał koncert uwielbienia „Siedlce dla Jezusa”, który odbył się w Boże Ciało przy parafii św. Józefa w Siedlcach.

Wydarzenie zrealizowali Szkoła Nowej Ewangelizacji przy współpracy ze Wspólnotą Jednego Ducha, parafią św. Jana Pawła II i parafią św. Józefa. Koncert pod hasłem: „Pokój mój daję wam” poprowadził ks. **Tomasz Bieliński**, a o muzyczną oprawę zadbała Schola ADONAI z Białegostoku.

Stałym elementem koncertu uwielbienia jest świadectwo. Tym razem o swojej relacji z Bogiem opowiedział jeden z członków scholi. — Bardzo wcześnie, bo w wieku 13 lat pogubiłem się w życiu. Były

próby podniesienia się, uwolnienia od moich słabości, np. poprzez ludzi, których spotykałem, poprzez moją obecną żonę. Ale później znów upadałem. Kilka miesięcy temu, stojąc już pod ścianą, całkowicie powierzyłem swoje życie Bogu i dopiero ten akt przyniósł mi uzdrowienie duszy. Pan uwolnił mnie od grzechu, który niszczył mnie i moją rodzinę. Dziękuję za to codziennie, także jako członek Scholi Adonai, wielbiąc go śpiewem i muzyką.

Podczas adoracji Najświętszego Sakramentu szczególnie modlono się o pokój w ludzkich sercach, w rodzinach, Ojczyźnie, a także dla dotkniętej wojną Ukrainy. To wyjątkowe modlitewne spotkanie zakończyło się błogosławieństwem ks. bp. **Grzegorza Suchodolskiego**. **(ed)**

fot. Pyt



P R O M O C J A

TO NIE JEST BŁĄD DRUKARSKI

ODBIERZ ZA DARMO

JEDNĄ z 100 PAR uśmierzających ból magnetycznych wkładek do butów i kapci z akupresurą, działających na ponad 40 dolegliwości!

Jeżeli urodziłeś się przed rokiem 1989 oraz:

- cierpisz na bóle kręgosłupa, kolan, bioder, stawów czy stóp
- narzekasz na rwę kulszową, reumatyzm, reumatoidalne zapalenie stawów
- dokuczają Ci częste bóle głowy, masz problemy ze snem, pęcherzem
- przejście kilku metrów czy niewielki wysiłek fizyczny powoduje ból i cierpienie
- lub prześladują Cię inne dolegliwości...

Odbierz należące Ci się magnetyczne wkładki do butów z elementami akupresury oddziałujące prozdrowotnie na ponad 40 dolegliwości! Do wysyłki czeka spakowane 100 par wkładek, rozdamy je **CAŁKOWICIE ZA DARMO**. Decyduje kolejność zgłoszeń.

Bezinwazyjna kuracja wkładkami magnetycznymi pozwala trwale zlikwidować bóle każdego rodzaju, wspomaga proces odbudowy mazi stawowej, co potwierdzają specjaliści na całym świecie. Aby zredukować dolegliwości wystarczy, że umieścisz je w obuwiu i będziesz regularnie w nich chodzić. 180 wypustek akupresurowych oraz odpowiednio ułożone magnesy o mocy 870 Gaussów wywierają nacisk na kluczowe miejsca, pobudzając receptory w stopach, co poprawia krążenie krwi w organizmie, wspiera transport substancji odżywczych oraz oczyszcza organizm ze zbędnych toksyn. Działanie synergiczne, czyli połączenie magnetoterapii i akupresury

oddziałuje dokładnie w te miejsca, gdzie występuje ból, dzięki czemu eliminuje go na trwałe — bez względu na jego przyczynę i źródło. Jest to innowacyjny model wkładek, które okazał się hitem na światowym rynku. Dzięki uniwersalnemu rozmiarowi dopasujesz je do każdego rodzaju i rozmiaru obuwia.

Dlaczego ROZDAJEMY innowacyjne przeciwbólowe wkładki do butów ZA DARMO?

Mówi się, że najlepszą reklamą jest „poczta pantoflowa”. Przekonaj się osobiście o skuteczności wkładek i poleć je swoim bliskim lub znajomym. Wierzmy, że o tej akcji promocyjnej będzie głośno w całym kraju, dzięki czemu zdobędziemy wielu nowych klientów.

Ta okazja jest gwarantowana wyłącznie do 3 lipca 2022

Zacznij nowe życie już dziś z innowacyjnymi, przeciwbólowymi wkładkami do butów. Nie zwlekaj! Zadzwoń w tej chwili pod numer: **56 300 49 66**, aby zdążyć przed wyczerpaniem się DARMOWYCH wkładek. Kto pierwszy, ten lepszy.

UWAGA: limit to jedna darmowa para na gospodarstwo domowe.

(Infolinia czynna od Poniedziałku do Niedzieli: 8:00-20:00 Zwyczajne połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Gotujemy z laureatami konkursu o Laur Marszałka Województwa Mazowieckiego Laureaci Lauru



To konkurs, do którego najbardziej pasuje słowo... najsmaczniejszy. W tym roku już piętnasty raz koła gospodyń wiejskich, stowarzyszenia, gospodarstwa agroturystyczne, gospodarstwa ekologiczne, firmy i pojedynczy mieszkańcy walczyli o Laur Marszałka Województwa Mazowieckiego. Celem konkursu jest promocja najlepszych produktów żywnościowych. Wygrana to niekwestionowany prestiż dla zwycięzców, ale także (a może przede wszystkim) Laur stanowi promocję zdrowej, smacznej i wyjątkowej kuchni regionalnej!

W związku z 15-leciem Lauru Marszałka przypominamy niektórych zwycięzców i wyróżnionych z naszych okolic. Na łamach „Tygodnika Siedleckiego” nie tylko poznamy ich i przygotowane przez nich konkursowe produkty. Laureaci Lauru specjalnie dla naszych Czytelników opowiedzą też o zdrowej żywności, zdrowym stylu życia, a niektórzy z nich przedstawią również swoje ulubione regionalne przepisy.

Witariańska pizza warzywna

Witarianizm to dieta wykluczająca potrawy, które są przygotowywane w temperaturze powyżej 40-42 stopni Celsjusza. Najczęściej witarianizm jest wiązany z wegetarianizmem i weganizmem.

Spód do pizzy: składniki – 400 g rozmrożonej kukurydzy (nie może być świeża), pół szklanki przepłukanych pestek słonecznika, 7 łyżek zmielonego, jasnego siemienia lnianego, łyżeczka suszonego czosnku, łyżka staropolskiego octu jabłkowego, łyżka oleju tłoczonego na zimno, łyżka sosu sojowego naturalnie fermentowanego.

Przygotowanie: składniki miksujemy, rozsmarowujemy na folii teflonowej ułożonej na kratce z piekarnika albo z suszarki do żywności. Suszymy 6 godzin (temperatura nie może przekroczyć 40 stopni). Potem za pomocą drugiej kratki przekładamy „ciasto” na drugą stronę i osuszamy je jeszcze około 2 godzin.



Sos do pizzy: 1 szklanka majonezu z nerkowców (przepis w internecie), 1 łyżka nieaktywnych płatków drożdżowych.

Podsuszony spód smarujemy sosem i kolejno układamy: podduszone pieczarki, plastry awokado i papryki pomarańczowej, małe pomidorki, czerwoną cebulę, ananasa. Posypujemy suszonym oregano, brazylijskim parmezanem i dekorujemy listkami bazylii lub posypujemy natką pietruszki.

Kuchnia jak u mamy

Bożena Polak-Stojanowa, która od 2005 roku prowadzi w Siedlcach firmę „Zaścianek Polski”, dwukrotnie została doceniona w konkursie o Laur Marszałka. W 2016 roku zdobyła nagrodę za pierniczki staropolskie, rok później wyróżniono ją za staropolski pasztet z gęsi.

Bożena Polak-Stojanowa zdrowo się odżywia, morsuje i... swoimi pasjami zaraża innych. Gotowanie towarzyszyło jej od zawsze. Jako młoda dziewczyna skończyła kurs gastronomiczny, ale dyplom schowała do szuflady. Otworzyła rodzinny biznes: hurtownię farmaceutyczną.

— Poznałam ten biznes od podszewki, dowiedziałam się też i o ubocznych skutkach leków. A ja wierzę w naturalne sposoby leczenia i w zdrową żywność — mówi pani Bożena i dodaje, że gdy przyszedł czas na wycofanie się z farmacji, marzyła, by otworzyć restaurację z hotelem. — Nie pozwalały mi na to finanse, więc pomyślałam: może smażalnia kurczaków? Tylko... to przecież niezdrowa kuchnia.

Poprosiła o radę znajomego, który już wtedy miał restaurację — Zaścianek Polski.

— Powiedział, żeby otwierała kolejny Zaścianek, dał mi zaprojektowane przez siebie logo i tak powstał mój pierwszy lokal na ulicy Browarnej. Niektórzy mówili, że zwariowałam, wybierając to miejsce. Obok były stare, drewniane, rozsypujące się domy i brukowa, dziurawa ulica — wspomina pani Bożena. — Był rok 2006. Serwowaliśmy obiady domowe jak u mamy. Kuchnia u mnie od

początku była i jest typowo regionalna.

Zaścianek Polski szybko zyskał renomę.

— Pamiętam, jak ówczesny prezydent miasta przychodził do nas na obiad. Skakał po kamieniach, żeby nie wpaść w błoto — wspomina, uśmiechając się, pani Bożena. I dodaje: — Klienci zamawiali u nas catering, chcieli robić imprezy okolicznościowe, ale było ciasno. W 2007 r. otworzyłam kolejną restaurację, przy ulicy Asłanowicza.

W obu lokalach podawane są i były dania, opracowane na podstawie przepisów rodzinnych. I nie tylko. — Do obecnej chwili korzystam z książki kucharskiej z 1956 r., którą moja mama dostała w prezencie ślubnym. Mam do tej książki kucharskiej wielki sentyment, bo towarzyszyła mi w kuchni od dzieciństwa — mówi pani Bożena.

W 2010 roku niektóre dania z karty menu Zaścianku Polskiego pani Bożena zgłosiła do Sieci Dziedzictwa Kulinarne Mazowsza. I udało się. Znak Sieci przyznano kilku potrawom: bigos staropolski, żurek staropolski, zraz wołowy, pierogi z kapustą i leśnymi grzybami, z mięsem,



Bożena Polak-Stojanowa

szlacheckie z soczewicą i bęcwały. — To jedyna restauracja w Siedlcach należąca do Sieci Dziedzictwa — podkreśla Bożena Polak-Stojanowa.

W 2007 r. pani Bożena otworzyła sklep ze zdrową żywnością, też przy ul. Browarnej. Gdy go otwierała, nikt jej nie wróżył sukcesu. A po kilku latach przyszła moda na zdrowe żywienie oraz zdrowy styl życia i sklep funkcjonuje do dzisiaj. Ma coraz więcej zwolenników. Sama pani Bożena trzy lata temu zmieniła całkiem swój styl życia, przechodząc na kuchnię witariańską.

— Chciałabym przekonać innych do zmiany nawyków żywieniowych, więc w pierwszym „Zaścianku” otworzyłam „Soczyście Siedlce”, gdzie podajemy dania witariańskie, wyciskamy soki metodą wolnoobrotową, tłoczemy oleje oraz organizujemy spotkania, pokazy i warsztaty dotyczące tej kuchni. Na zachętę zdradzę przepis na naszą pizzę witariańską — uśmiecha się Bożena Polak-Stojanowa.

Tekst i zdjęcia:
Milena Celińska



Materiał powstał przy wsparciu Samorządu Województwa Mazowieckiego

Gminna Spartakiada za nami!

W Zespole Oświatowym w Nowych Iganiach odbyła się III Gminna Spartakiada. W rywalizacji sportowej wzięli udział przedstawiciele placówek z Białk, Golic, Nowych Igań, Pruszyń, Stoku Lackiego, Strzały oraz Żelkowa Kolonii. Zawody były podzielone na dwie kategorie wiekowe: przedszkola oraz klasy I — III.

Impreza rozpoczęła się od przemarszu drużyn z transparentami. Następnie dyrektor ZO w Nowych Iganiach **Maria Harke** i wójt gminy

Siedlce **Henryk Brodowski** dokonali uroczystego otwarcia spartakiady. Po krótkiej rozgrzewce rozpoczęła się zacięta i emocjonująca walka o zwycięstwo. Dzieci startowały w kilku konkurencjach sportowych. Ostatecznie w kategorii przedszkolaków najlepsi okazali się przedstawiciele ZO w Nowych Iganiach (I miejsce), II miejsce zajęły dzieci z Golic, a III z Pruszyń. W rywalizacji klas I-III najlepszy był Zespół Oświatowo-Wychowawczy w Białkach, na drugiej pozycji znaleźli się uczniowie



wie z Żelkowa Kolonii, a na trzeciej dzieci ze Stoku Lackiego.

Organizatorkami wydarzenia były nauczycielki Zespołu Oświatowego w Nowych Iganiach: **Katarzyna Grabarska, Magdalena Sobieszek, Aneta Kuźma i Aneta Dąbrowska**. Impreza została objęta honorowym patronatem wójta gminy Siedlce **Henryka Brodowskiego**. (ed)

Zdjęcia: **Piotr Księżopolski**

„Piętnastka” ma 40 lat!

Miejskie Przedszkole nr 15 w Siedlcach obchodziło 40-lecie istnienia. Jest to jedno z najlepszych przedszkoli w Siedlcach (podczas rekrutacji jest wręcz oblegane).

Na jubileuszu były wszystkie trzy dyrektorki, które kierowały placówką od początku jej powstanie: **Emilia Wojciechowska, Alicja Ulko i Hanna Krupa**, która od 20 lat zarządza „Piętnastką”. Na wspólne świętowanie przyjechał również prezydent Siedlec **Andrzej Sitnik**. — Życzę kolejnych takich jubileuszy — mówił.

Z osobistym przesłaniem wystąpiła rzeczniczka prasowa siedleckiej policji nadkom. **Agnieszka Świerczewska**. — Znam wiele dzieci, które ukończyły tę placówkę. Dajecie im pewność siebie i dobre przygotowanie, za co wam dziękuję — stwierdziła.

Podczas jubileuszu zaprezentowały się nie tylko przedszkolaki obecnie przebywające w przedszkolu, ale również absolwenci.

„Piętnastce” życzymy kolejnych tak wspaniałych lat! (red)

Więcej na: tygodniksiedlecki.com



Centrum stawia na „Zdrowe gminy”

Personel „Centrum” namawia swoich pacjentów do badań profilaktycznych. Wyniki mają jak w Danii czy Szwecji!

Centrum Medyczno-Diagnostyczne w Siedlcach od kilku miesięcy realizuje nowy program „Zdrowe gminy”. Przy współpracy z samorządami zachęca mieszkańców do badań profilaktycznych. Część z nich wykonuje na miejscu, w każdej gminie. Jeśli badania wymagają specjalistycznego sprzętu, którego nie ma na miejscu – mieszkańcy są przywożeni do Siedlec busami, które są opłacane przez Centrum.

– Często zdarza się, że ci mniej zamożni mieszkańcy nie mają wystarczających środków czy możliwości dojazdu do miasta – mówi wiceprezes grupy Centrum, ginekolo-

g-położnik **Artur Prusaczyk**. – I my im to zapewniamy. Brak badań profilaktycznych dla niektórych oznacza, że poważne choroby zostaną wykryte zbyt późno, gdy na realną pomoc będzie już za późno lub interwencja medyczna będzie okupiona większym cierpieniem oraz skutkująca utratą planów życiowych i marzeń.

Centrum nawiązało już współpracę z gminą Bielany, Przesmyki, Strachówka, a ostatnio z gminą Siedlce.

NAMAWIAĆ, NAMAWIAĆ

W poradniach stawiają przede wszystkim na edukację personelu, który namawia pacjentów do badań.

– Od dawna powtarzam, że najlepszymi przyjaciółmi pacjentów są pielęgniarki i położne, które zachęcają do badań – mówi Artur Prusaczyk. – One mają najczęstszy kontakt z pacjentami, cieszą się ich zaufaniem. To zaufanie i prace pielęgni-

rek i położnych widać chociażby w liczbie badań cytologicznych wykonywanych w przychodniach Centrum.

– Średnia dla całego kraju wynosi 11%, w naszych poradniach jest to 58% – dodaje Artur Prusaczyk. – To przekłada się później na konkretne leczenie i przeżywalność pacjentek, bo jak wiadomo, nowotwór wykryty we wczesnym stadium jest uleczalny, te wykryte za późno nie rokują dobrze.

Podobnie jest z mammografią. To badanie wykonuje w Polsce średnio 34% kobiet uprawnionych do bezpłatnych badań, w grupie Centrum jest to 57 %.

– Prawie wszystkie nowotwory piersi i jelita grubego są operacyjne – mówi Artur Prusaczyk. – Tylko trzeba wiedzieć, że się choruje i to jak najwcześniej. Nasze pielęgniarki i położne namawiają do badań coraz to młodsze roczniki. I to ma sens. Niestety nowotwory nie są przypadłością wyłącznie ludzi w zaawansowanym wieku. Chyba każdy w swoim otoczeniu widzi, że chorują coraz młodsi.

Personel Centrum namawia również do innych badań profilaktycznych finansowanych przez NFZ. Tutaj wyniki są również imponujące.

– Po 5 latach opieki 80 % naszych pacjentów skorzystało z tych badań – mówi lekarz – Są to wyniki na poziomie tych z Danii czy Szwecji.

CO ZBADAĆ?

Z jakich badań profilaktycznych można obec-



Artur Prusaczyk

nie skorzystać w Centrum?

W tej chwili trwa tam pilotażowy program zastosowania badania molekularnego w kierunku wirusa brodawczaka ludzkiego wysokiego ryzyka (HPV HR) jako nowego testu przesiewowego w programie profilaktyki raka szyjki macicy. Porównywane są dwa testy przesiewowe: cytologia i test HPV HR.

Badanie cytologiczne polega na pobraniu i ocenie mikroskopowej komórek nabłonka szyjki macicy. Regularne wykonywanie badań zwiększa szansę wykrycia zmian przednowotworowych lub raka szyjki macicy, w czasie, kiedy nie ma żadnych objawów.

Z kolei badanie (test) HPV HR jest stopniowo wprowadzane w wielu krajach na świecie zamiast lub oprócz badania cytologicznego, gdyż częściej wykrywa zmiany wysokiego stopnia i raka szyjki macicy. Wynik dodatni, czyli wykrycie zakażenia HPV HR, świadczy o podwyższonym ryzyku powstania stanów rakowych i raka szyjki macicy w przyszłości lub wskazuje na ich obecność, nie jest jednak równoważny z diagnozą choroby.

Bez wątpienia jednymi z najczęstszych chorób są choroby układu krążenia. W Centrum przygotowano pakiet badań dla tych osób, które w danym roku kalendarzowym kończą 35, 40, 45, 50 lub 55 lat. Czynniki ryzyka tych chorób to w szczególności: nadciśnienie tętnicze krwi, zaburzenia gospodarki lipidowej, palenie tytoniu, niska aktywność ruchowa, nadwaga, otyłość, upośledzona

tolerancja glukozy, wzrost stężenia fibrynogenu, wzrost stężenia kwasu moczowego, nadmierny stres, nieracjonalne odżywianie, wiek, płeć męska, obciążenie genetyczne.

Badania można wykonać u lekarza rodzinnego, od którego pacjent uzyskuje skierowanie na zbadanie poziomu cholesterolu i glukozy we krwi.

W Centrum można skorzystać również z badań profilaktycznych w kierunku raka jelita grubego. W Polsce korzysta z nich ciągle

za mało pacjentów, mimo że codziennie z tego powodu umiera 30 osób (!).

Większość zachorowań na nowotwory złośliwe jelita grubego występuje po 50. roku życia, jednak ponad 75% zachorowań występuje u osób po 60 r.ż. Ryzyko zachorowania wzrasta z wiekiem. Dla kogo jest ten program?

Dla osób w wieku 50-65 lat, niezależnie od wywiadu rodzinnego, dla osób w wieku 40-49 lat, które mają krewnego pierwszego stopnia z rozpoznaniem raka jelita grubego, dla osób w wieku 25-49 lat z rodzin z zespołem Lynch (z dziedzicznym rakiem jelita grubego niezwiązanym z polipowatością). W tej grupie osób konieczne jest potwierdzenie rozpoznania przynależności do rodziny z zespołem Lynch z poradni genetycznej. Członkowie takiej rodziny powinni mieć powtarzane badanie kolonoskopii co 2-3 lata, chyba że badanie genetyczne wskaże, że u danej osoby nie ma mutacji genetycznych i że dana osoba może być zwolniona z wykonywania kontrolnych (nadzorczych) kolonoskopii.

Na te badania skierowanie wystawia lekarz rodzinny.

Co warto podkreślić, pacjenci, u których zdiagnozowano stan nieprawidłowy, podwyższone ryzyko zachorowania czy przypadek wymagający pilnej interwencji, nie pozostają bez wsparcia w dalszym procesie terapeutycznym. Centrum MD jako pionier opieki koordynowanej w Polsce, powoli wchodzącej do zadań opieki w POZ, zapewnia wsparcie pacjentów w ich indywidualnej ścieżce dalszego leczenia w opiece specjalistycznej i szpitalnej. W związku z zapowiadany zmianami w podstawowej opiece zdrowotnej, mam nadzieję, że nasz model organizacji pracy, aktywnie wspierający pacjentów, stawiający na profilaktykę zdrowotną i wczesną diagnostykę chorób oraz zgodnie z wynikami projektu pilotażowego POZ PLUS, który udowodnił kosztową efektywność wzrost „health literacy” wczesnych interwencji połączonych z edukacją zdrowotną, zostanie wdrożony do standardów POZ w Polsce.

KLINIKA DERMATOLOGII I MEDYCyny ESTETYCZNEJ

Nowość w Siedlcach!

- GINEKOLOGIA ESTETYCZNA
- LASEROWE LECZENIE NIETRZYMANIA MOCZU
- SEKSUOLOGIA

Promocja!

-30% na pakiet 2 zabiegów laserowych

ul. Ks. Niedziałka 13
(bud. M3)

08-110 Siedlce

tel. 507 144 206

neoderm.pl

Otwarte:

pon. – pt. 8-20.00,
sob. 10-15.00

ODPOWIADAMY NA POTRZEBY PACJENTÓW

centrum.med.pl CentrumMD centrum_md

OPTYK ALFA

- Optometryczne badania wzroku
- Aplikacja soczewek kontaktowych
- Terapia widzenia
- Realizacja recept
- Serwis okularów

SALON UL. TRAUGUTTA 32, 506-106-406

SALON UL. STARY RYNEK 5, 574-101-919

MIŃSK MAZOWIECKI

OPTYKALFA.PL

Najlepsze okulary dla Ciebie i Twojej rodziny...

FOCUSCLINIC®
nowoczesna stomatologia

NOWOCZESNE LECZENIE BEZZĘBIA

601 84 07 84

Mińsk Mazowiecki, ul. Warszawska 141

Czym pokonać zmyły i jak dobrze wydać się za mąż? Kim są Zawisłoki? I czy wiejska ławeczka stoi tylko w Wilkowyjach?

Kultura ludowa o wszystkim ci powie

– Dziś w Stoczku Łukowskim Stasiek Wielanek 3:1 wygrał z Oskarem Kolbergiem – powiedział prof. Lech Śliwonik z Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie, podsumowując Sejmik Wiejskich Zespołów Teatralnych.

Sejmik w Stoczku po raz 49. zorganizowali: Miejski Ośrodek Kultury wraz z miejskim samorządem, a także Wojewódzkim Ośrodkiem Kultury w Lublinie i Towarzystwem Kultury Teatralnej w Warszawie. Spotykają się tu ludowe teatry i zespoły obrzędowe. Prezentowane spektakle mają dużą wartość etnograficzną, odtwarzając dawne zwyczaje i tradycje kultywowane na wsiach. Niejeden teatr obrzędowy podczas występów posługuje się gwarą danego regionu, gra w historycznych strojach, a nawet dba o autentyczną aranżację sceniczną, dzięki której widz może przenieść się do wnętrza dawnych domostw, obejść gospodarczych, karczm, kapliczek czy dworów.

Teatry przyjeżdżają na stoczkowski sejmik także po to, aby poddać się ocenie fachowców z komisji artystycznej. W tym roku w jej skład wchodził: teatrolog prof. **Lech Śliwonik**, dr hab. **Katarzyna Smyk** z Lublina – prof. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Instytucie Nauk o Kulturze (językoznawczy i folklorystka), a także **Iwona Niewczas** – główna instruktorka do spraw teatru Wojewódzkiego

Ośrodka Kultury w Lublinie. Komisja, oprócz oceny spektakli, spotyka się z aktorami i kierownikami zespołów na forum dyskusyjnym, gdzie przekazuje im uwagi dotyczące aktorskiej gry, scenariusza, scenografii i in. Amatorzy bardzo cenią sobie te fachowe porady.

Podczas tegorocznego Sejmiku wystawiono 4 spektakle. Dwa z nich to typowe produkcje zespołów obrzędowych („Zawsze Razem” z Woli Gułowskiej ze sztuką „U Maciejów na przegodziu” oraz „Lewkowianie” z Dokudowa ze spektaklem „Swaty”). Pierwszy mówił o tym, co robiono na wsiach przed świętami Bożego Narodzenia, jakie posiłki spożywano w czasie adwentu, ale także czego się obawiano. A nieodłącznymi elementami wiejskich strachów były strzygi, topielce oraz zmyły. Topielcami były duchy tych, którzy potopili się w stawach czy rzekach, natomiast zmyła, która zaplatała koniom grzywy w stajni i wyczyliwała wiele innych brewerii, mogła zostać... siódma nieurodzona córka gospodarza! Aby ją odpędzić, wystarczyło nad końskim żłobem powiesić lustro. Zmyła miała uciec

przestraszona własnym widokiem.

Drugi spektakl dotyczył problemu zamążpójścia czy ożenku na wsiach, gdzie obowiązywały zasady, według których panna z biedniejszego domu nie mogła poślubić bogatego kawalera. I na odwrót. No chyba, że jakimś cudem rodzice zadbali o odpowiednie wiano, posag i wyprawę.

Trzecie przedstawienie – „Bocin, czyli obcy” – wystawił teatr obrzędowy z Cieciszewa w powiecie piaseczyńskim. Opowiadało o wieczorze panieńskim, który zorganizowała w wiejskiej karczmie Żyda Mojsze ciotka młodej dziewczyny z Urzecza, warszawianka z pierwszego pokolenia nowych mieszczuchów. zaprezentowano w sposób odmienny niż u poprzedników. Zespół z Cieciszewa dokonał zręcznego montażu teatru obrzędowego z elementami teatru tańca i śpiewu. Repertuar wokalny zaś bardziej na myśl nasuwał koncerty warszawskich kapel ulicznych niż ludowe piosenki z głębokiej prowincji. Wyraźna zmiana formy i treści przekazu scenicznego przypadła jednak wszystkim do gustu. Aktorów z Cieciszewa oklaskiwano jeszcze w trakcie występu.

Ostatni spektakl – „Gadu-gadu na ławeczce” – pokazany przez grupę „Jar-Senior” z Jarnic w pow. węgrowskim miał formę kabaretową. Poprzez motywy wiejskiej ławeczki przy jednej z chałup, na której trzy sąsiadki opowiadają sobie nowinki z okolic oraz komentują istotne zdarzenia, jest zbliżony do serialu



Swatka (druga z prawej) w akcji, czyli jedna ze scen z przedstawienia „Swaty” wystawionego przez teatr obrzędowy „Lewkowianie” z Dokudowa.

fol. PGL

„Ranczo”. Pamiętamy, że we wsi Wilkowyje na ławce przed sklepem, na której – jak w łożu szyderców – rzeczywistość też komentowało kilku amatorów „Mamrota”.

Kabaretowy spektakl, choć różniący się od wcześniejszych przedstawień, widzom się podobał. Pozytywnie wyrazili się o nim członkowie komisji artystycznej. Profesor Śliwonik zdradził, że na początku ścierpła mu skóra, bo w kabarecie – jak powiedział – gra się tekstem, zaś scenografia i aktorstwo ma znaczenie drugorzędne, a to zupełnie odwrotnie niż w teatrach obrzędowych. Teatrolog obawiał się, że zespół z Jarnic na tym kabarecie poległ. Stało się jednak inaczej, bo grupa zgrabnie spłótła teksty kabaretowe z prezentacją folkloru, ze scenografią i grą

sceniczną.

Co zaś się tyczy występu gości z powiatu piaseczyńskiego, to komisja artystyczna zastanawiała się czy spektakl mieści się w sejmikowej formule, ale ostatecznie uznała, że folklor podwarszawskich przedmieść powstających z dawnych wsi i mikroregionów etnograficznych też jest wart upamiętniania w formie obrzędowego teatru. Po stwierdzeniu prof. Lecha Śliwonika, że Wielanek, multiinstrumentalista i piosenkarz upowszechniający kulturę warszawskich ulic i przedmieść, wygrał 3:1 z nieocenionym polskim etnografem, Kolbergiem, było widać, że jemu występ teatru z Cieciszewa też przypadł do gustu.

PIOTR GICZELA

Dobre rady Jacka Łapińskiego

Gminna Biblioteka Publiczna w Krzywdzie zorganizowała kolejne spotkanie autorskie. Tym razem z uczniami starszych klas podstawówek i mieszkańcami gminy zainteresowanymi psychologią praktyczną rozmawiał **Jacek Łapiński**, autor książek: „Z uśmiechem Ci do twarzy. Dobry humor to lepsze życie”, „Jak być lepszym”, „Pasje zamiast nałogów” i „Dlaczego warto czytać”.

Jacek Łapiński to z wykształcenia prawnik, doktor prawa konstytucyjnego. Później zaciekała go

psychologia rozwoju osobistego. Tej dziedzinie poświęcił kilka książek. Na spotkaniu zachęcał młodzież do poszukiwania własnych pasji, systematycznego rozwoju osobistego i pogłębiania wiedzy. Uczestnicy spotkania usłyszeli wskazówki dotyczące motywacji, odważnego zadawania pytań, wytyczania celów i dążenia do ich realizacji. Również poprzez czytanie książek.

GBP zorganizowała spotkanie w ramach obchodów „Tygodnia bibliotek”. (PGL)



fol. arch. GBP w Krzywdzie

Jacek Łapiński poruszył serca i umysły młodzieży ze szkół w Krzywdzie i w Fiukówce.

PSP Garwolin dzieciom

Bezpieczne wakacje

14 czerwca w ramach akcji „BEZPIECZNE WAKACJE 2022” na akwenie „Zarzecz” w Garwolinie odbył się pokaz edukacyjny z udziałem uczniów szkół podstawowych z Garwolin oraz klas mundurowych Liceum Ogólnokształcącego w Żelechowie. Strażacy z Komendy Powiatowej PSP w Garwolinie omówili zagrożenia związane z wypoczynkiem nad wodą, a następnie z druhami z jednostki OSP Garwolin zaprezentowali

techniki ratowania osób tonących.

– Przedsięwzięcie miało na celu przestrzec dzieci i młodzież przed niebezpieczeństwem zabaw na zbiornikach wodnych. W ramach



fol. PSP Garwolin

pokazu ratownictwa wodnego z wykorzystaniem sprzętu, jakim dysponuje Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza w Garwolinie, ratownicy przedstawili symulację zdarzenia, podczas którego człowiek zaczyna się topić. Następnie strażacy z jednostki OSP Sulbiny zaprezentowali, jak należy zachować się w takich sytuacjach oraz jak udzielić pierwszej pomocy, dbając równocześnie o swoje bezpieczeństwo – powiedział mł. bryg. **Tomasz Biernacki** oficer prasowy garwolińskiej PSP. (ak)

Malarstwo Stanisławy Hardejewicz

W Galerii Teatralnej CKiS do 26 lipca można oglądać wystawę malarstwa „Barwy natury” **Stanisławy Hardejewicz**.

Stanisława Hardejewicz urodziła się w Białowieży, ale mieszka w Siedlcach od przeszło 60 lat. Pracowała jako nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 6 i w IV LO im. hetmana Żółkiewskiego w Siedlcach oraz w szkole podstawowej w Suchożebach. W Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym była doradcą plastyki, uczyła również w Studium Nauczycielskim. Od wielu lat rysuje i maluje, a swoje prace prezentuje na licznych wystawach. Dwukrotnie otrzymała Stypendium Prezydenta Siedlec. Tematyką obecnie eksponowanych obrazów jest głównie natura. (ak)



Stanisława Hardejewicz i prezydent Andrzej Sitnik

fol. Aga Król

Więcej na www.tygodniksiedlecki.com

– Rada przestrzega przepisów dotyczących przetwarzania danych osobowych – przekonuje Krzysztof Okliński.

Kogo zatopi ten wyciek?

Pod koniec 2019 r. na Facebooku zostało opublikowane pismo ówczesnej księgowej Zakładu Gospodarki Lokalowej w Łukowie do radnych miejskich. Teraz sprawą zajął się Urząd Ochrony Danych Osobowych. Niektórzy spekulują, że przez to przewodniczący rady straci stanowisko.

Tej historii nie byłoby bez Małgorzaty D., dziś byłej już księgowej łukowskiego Zakładu Gospodarki Lokalowej. W grudniu 2019 r. otrzymała wypowiedzenie od dyrektora **Jarosława Piekarskiego**, który powoływał się na utratę zaufania do niej po przedstawieniu sprawozdania finansowego za poprzedni rok.

NIEJAWNE INWEKTYWY

Miesiąc wcześniej, 26 listopada 2019 r., księgowa napisała do rady miasta. Przewodniczący **Krzysztof Okliński** pamięta ten list, ale... – To nie jest informacja publiczna i dlatego nie będę wypowiadał się na temat jego treści. Poza tym sprawa jest obecnie rozpatrywana przez UODO – tłumaczy.

Bardziej rozmowny okazuje się radny **Jarosław Okliński**. – Szczegółów nie pamiętam, bo to było dość dawno temu. Ale wiem, że były tam zarzuty wobec burmistrza, a także inwektywy pod adresem dyrektora i innej pracownicy ZGL-u – mówi. Radny **Łukasz Bober** dodaje natomiast: – Oraz m.in. wysokość jej zarobków.

Pismo przesłano mailem wszystkim członkom rady miasta. – Taka była prośba autorki – tłumaczy przewodniczący. I podkreśla: – Nie ingerowaliśmy w nie. Wyszliśmy z założenia, że radni przeszli stosowne szkolenia z zakresu informacji niejawnych i wiedzą, jak się zachować po otrzymaniu takiego listu.

WYCIEK I ZNIKNIĘCIE

Mniej więcej miesiąc później skan pisma opublikował na Facebooku

łukowski przedsiębiorca **Ireneusz Goławski** (od lutego br. także radny miejski), opatrując go komentarzem: „Po tym liście księgowa straciła pracę. Ocenie sami”. A kilka godzin później usunął skan, dopisując, że zrobił to „na skutek prośby jednej ze stron”.

Przewodniczący rady miasta nie czytał tego wpisu. – Rzadko korzystam z Facebooka. Nie mam też pojęcia, jak pan Goławski wszedł w posiadanie listu do radnych. W tej sprawie krążą jakieś plotki, ale trudno mi się na nich opierać – tłumaczy.

Zapytany, jak ocenia fakt, że jednak doszło do publikacji niejawnego pisma Małgorzaty D., odpowiada: – Trudno mi się ustosunkowywać do tego, co prywatne osoby piszą na Facebooku. To autorzy odpowiadają za to, co publikują. Na moim koncie takich informacji nie ma i nigdy nie było.

PYTANIE DO PROKURATORA

Kto przekazał ten list Ireneuszowi Goławskiemu? Zdaniem Jarosława Oklińskiego, łatwo to sprawdzić, bo dostęp do pisma mieli tylko radni i małe grono osób. – Ale według mnie winny w tej sprawie jest ten, kto wszedł w nieuprawnione posiadanie listu. Pan Goławski nie powinien ani go mieć, ani upubliczniać. A co w związku z tym, że jednak upublicznił? To pytanie do prokuratora i inspektora danych osobowych. Co do samego pana Goławskiego, to jest dorosły, więc powinien zdawać sobie sprawę, że ponosi odpowiedzialność za swoje czyny. Ale nie sądzę, żeby ta

sprawa kosztowała go utratę mandatu – mówi radny.

Z kolei przewodniczący Krzysztof Okliński woli nie wypowiadać się na temat winnych tego przecieku: – Nie jestem organem upoważnionym do podejmowania jakichkolwiek działań w tej sprawie czy wysnuwania wniosków. Mogę jedynie zapewnić, że ja nie ujawniałem tych informacji nikomu spoza rady.

– Jakiś czas po tym incydencie zaczęliśmy dostawać ważniejsze dokumenty w formie spakowanych, zabezpieczonych hasłem plików – zwraca zaś uwagę Łukasz Bober. – Ale moim zdaniem wrażliwe dane po prostu powinny być zamazywane. Jeśli któryś radny chciałby je poznać, powinien przyjść osobiście do biura rady. To zapobiegłoby ujawnianiu tego typu dokumentów osobom nieuprawnionym – uważa.

BYŁY NIEPRAWIDŁOWOŚCI?

Miesiąc temu do łukowskiego magistratu wpłynęło pismo z Urzędu Ochrony Danych Osobowych. UODO chciał sprawdzić, czy rada miasta nie dopuściła się w tej sprawie nieprawidłowości w procesie obiegu dokumentów. Chodziło o ujawnienie danych osobowych pracownicy, którą Małgorzata D. opisała w swoim liście.

– Pytania dotyczyły tego, czy przestrzegamy przepisów Kodeksu Postępowania Administracyjnego dotyczących przetwarzania danych osobowych. Potwierdziliśmy, że tak jest. Poproszono nas też o chronologiczne zestawienie czynności wykonanych w tej sprawie – informuje przewodniczący rady miasta.

I dodaje, że podczas sesji zaplanowanej na poniedziałek, 27 czerwca, radni będą głosować nad uchwałą o odpowiedzi Prezesowi Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Przepisy wymagają, by ta odpowiedź została przyjęta właśnie w formie uchwały.



Zdjęcie: UM Łuków

O jakich nieprawidłowościach ze strony przewodniczącego mówimy? – pyta Krzysztof Okliński.

BĘDZIE WOTUM?

Jak dowiedział się „TS”, w Łukowie szepcze się, że część radnych planuje coś w rodzaju wotum nieufności dla przewodniczącego za nieprawidłowości, których miał się dopuścić w sprawie listu z listopada 2019 r. Samego Krzysztofa Oklińskiego ta informacja dziwi: – O jakich nieprawidłowościach ze strony przewodniczącego mówimy?

Podobnie uważa Jarosław Okliński. – Rozesłanie radnym dokumentu do użytku wewnętrznego to żadna nieprawidłowość. Regularnie otrzymujemy pisma, których nie należy upubliczniać. Jako członkowie rady miasta powinniśmy wiedzieć, co z nimi robić – mówi.

Obaj panowie nie wykluczają

jednak, że na sesji padną oskarżenia w sprawie listu księgowej. – Jestem człowiekiem dużej wyobraźni. Wiele rzeczy widziałem i przypuszczam, że jeszcze wiele zobaczę – komentuje szef łukowskiej rady miasta.

– Czy ta sprawa może „zatopić” przewodniczącego? Nie takie krążowniki zatapiało już w polityce – odpowiada natomiast radny Okliński. – Wszystko w rękach większości klubowych, wiadomo jakich. Poza tym najbliższe posiedzenie rady to wyjątkowa sesja. W programie jest debata na temat raportu o stanie miasta za ubiegły rok i głosowanie nad absolutorium dla burmistrza. Trudno zgadywać, czy ta sprawa wzbudzi więcej emocji – kończy.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Przedsiębiorcy Ziemi Mazowieckiej dosyć pesymistycznie oceniają rzeczywistość...

Nie widzę pozytywnych zmian

Rozmowa z Pawłem Wróblewskim, wiceprzewodniczącym Stowarzyszenia Przedsiębiorców Ziemi Mazowieckiej

■ **Po drugiej wojnie światowej kapitalistów przedstawiano jako krwiożerczych osobników, wrogów ludu. Teraz też podobne łaski próbuje się przypinać ludziom przedsiębiorczym, bardziej zaradnym, a zatem lepiej zarabiającym. Sugeruje się nawet, że dorobili się, bo było ciche przyzwolenie na naruszanie prawa.**

– Dziś prowadzenie własnej działalności gospodarczej jest bardzo trudne. Wiele firm w obawie przed bankructwem zawiesza swoją działalność lub z niej całkowicie rezygnuje. Niestety, są też bankructwa. Ludzie chcą działać gospodarczo na własny rachunek, ale opresyjność państwa bardzo im to utrudnia.

■ **Bo są rozproszeni. Nie mają silnego przedstawicielstwa,**

z którym musieliby liczyć się rządzący.

– Niestety, w Polsce nie ma tego, co jest normą na Zachodzie. Tam przedsiębiorcy widzą konieczność zrzeszania się i wspólnego działania. Gdybyśmy dzielili posadami, synekurami, jak to teraz robi PiS, to pewnie garnęłyby się do nas rzesze. My czymś takim nie dysponujemy. Nie mamy możliwości zrobić wujka czy siostrzeńca, na przykład, prezesem Orlenu.

■ **Mniejszym, a nawet średnim, przedsiębiorcom życie miało ułatwić Polski Ład. Ułatwił?**

– Nie rozśmieszajcie mnie. Wszystko, co zrobił PiS, jest złe dla Polaków. Nie potrafię wymienić żadnej pozytywnej zmiany. Działania rządzących podporządkowane są

utrzymaniu się przy władzy i ciężko ich będzie oderwać od stołków, bo oni wiedzą, co ich czeka po ewentualnie przegranych wyborach.

■ **Przecież im chodzi o prawo i sprawiedliwość.**

– Jak można nazwać swoją organizację „Prawo i Sprawiedliwość” i walczyć z praworządnością? To jest wielka manipulacja, ale wiele osób nie zdaje sobie z tego sprawy. Większość ludzi nie ma, niestety, wiedzy na ten temat. Do tego swoje dokłada Kościół. Obawiam, że przy obecnym systemie informacji niewiele da się zmienić. Coraz więcej ludzi nie ogląda już telewizji publicznej, ale i tak są oni w mniejszości.

■ **W Pańskich wypowiedziach można wyczuć dość niską ocenę inteligencji większości polskiego społeczeństwa.**

– Komuna zniszczyła polską inteligencję. Potrzeba jeszcze czasu, żeby to odbudować.

■ **Poszukajmy pozytywów. Emeryci, na przykład, wydają się być zadowoleni. Waloryzacja, trzynastka, może nawet czternastka, wprawiają ich w zadowolenie.**

– Zawsze jest lepiej mieć tysiąc złotych więcej, niż go nie mieć. Zastanówmy się jednak, dlaczego suma wszystkich składek nie daje większości emerytów po 40 latach pracy możliwości sielskiego życia. Dlaczego muszą płacić podatki od swoich emerytur, skoro kiedyś zapłacili już podatki od wynagrodzeń?

■ **Skoro tak brniemy w pesymistyczny nastrój, to proszę powiedzieć, czy nie boi się Pan konsekwencji ciągle rosnącego długu publicznego.**



Paweł Wróblewski fot. AK

– Pewnie, że się boję. Ledwie wyszliśmy z długu gierkowskiego, a wpadamy w kolejne zadłużenie. Obawiam się, że o ile długi gierkowski nam umorzono, to teraz nie będziemy mogli liczyć na taką pomoc. Cały ciężar spłat spadnie kiedyś na barki społeczeństwa.

■ **Dziękujemy za rozmowę.**

Rozmawiali
Agnieszka Król i Mirosław Buczek

Zmarł Wiesław Ratajski

17 czerwca zmarł Wiesław Ratajski, żołnierz Armii Krajowej, architekt, działacz społeczny, prezes koła Obwodu „Smoła” Świątowego Związku Żołnierzy AK w Węgrowie. Miał 96 lat.

Wiesław Ratajski urodził się 16 listopada 1925 r. w Węgrowie. Do wybuchu II wojny światowej mieszkał z rodziną w Łomży, gdzie ukończył szkołę podstawową i pierwszą klasę gimnazjum. We wrześniu 1939 r. wrócił z rodzicami do Węgrowa. Tu ukończył gimnazjum na tajnych kompletach. We wrześniu 1942 r. wstąpił w szeregi Armii Krajowej. W lipcu i sierpniu 1944 r. w ramach akcji „Burza” przystąpił do oddziału walczącego w lasach miednickich. Jesienią 1944 r. został aresztowany przez UB, ale uciekł z transportu i do lutego 1945 r. się ukrywał. Następnie wyjechał do Warszawy, a później do Krakowa. W 1951 r. ukończył wydział inżynierjno-budowlany na Politechnice Śląskiej w Gliwicach, a następnie wydział architektury na Politechnice Warszawskiej. Po ukończeniu studiów

(1955 r.) ożenił się i podjął pracę w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie, a później w Biurze Projektów Ministerstwa PGR. W 1957 r. wrócił do Węgrowa, gdzie objął stanowisko Architekta Powiatowego.

Wiesław Ratajski czynnie angażował się w życie społeczne Węgrowa. Z jego inicjatywy w 1958 r. odbył się pierwszy koleżeński zjazd absolwentów węgrowskiego gimnazjum. Podczas zjazdu powstało Towarzystwo Miłośników Ziemi Węgrowskiej (pan Ratajski został jego prezesem), które aktywnie działa do dziś. Był też prezesem PTTK w Węgrowie. W 1981 r. doprowadził do uporządkowania zbiorowej mogiły żołnierzy września 1939 r. na węgrowskim cmentarzu i do budowy pomnika. Zaprojektował i zainicjował budowę pomnika-lapidarium poświęconego węgrowskim Żydom, ofiarom holocaustu. Jest też autorem projektu tablicy poświęconej



dzieciom Zamojszczyzny w Siedlcach oraz pomnika lotnika w Starejwsi. Jako radny miejski doprowadził do podjęcia uchwał o usunięciu z węgrowskiego rynku pomnika przyjaźni polko-radzieckiej oraz zmiany nazw ulic w mieście, w tym przywrócenia rynkowi dawnej nazwy (Rynek Mariacki) w miejsce placu Feliksa Dzierżyńskiego.

Od 1989 r. był przewodniczącym Rejonowego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. W 1990 r., kie-

dy w dawnym województwie siedleckim tworzone rejon administracyjny, dzięki aktywności i uporowi Wiesława Ratajskiego został powołany rejon węgrowski (wówczas był pomysły, by z obszaru gmin z okolic Węgrowa i Sokołowa utworzyć jeden rejon z siedzibą w Sokołowie Podlaskim). Bez tego, kilka lat później, prawdopodobnie trudno byłoby utworzyć powiat węgrowski. Po przejściu na emeryturę zaangażował się w działalność kombatancką. W 1990 r. w Węgrowie utworzył Koło Obwodu „Smoła” Świątowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, zostając jego prezesem.

Zmarły duże zasługi położył w dziele pielęgnowania pamięci. Dla upamiętnienia działalności i walki Armii Krajowej postawił 4 pomniki oraz 24 tablice umieszczone w 10 kościołach na terenie powiatu węgrowskiego i ścianie pamięci na węgrowskim cmentarzu. W 50. rocznicę zbrodni katyńskiej w kościele farnym w Węgrowie umieścił tablicę pamiątkową z urną z prochami z Ka-

tynia. Był jednym z inicjatorów budowy w Węgrowie pomnika „Solidarności”. W 2010 roku z jego inicjatywy odsłonięto i poświęcono pomnik Armii Krajowej przy parku w Węgrowie. Dzięki zabiegom Wiesława Ratajskiego, Rada Miejska Węgrowa w 1993 roku przyjęła uchwałę ustanawiającą dzień 8 sierpnia świętem miasta. Od tamtego czasu co roku na początku sierpnia organizowane są Dni Węgrowa.

Śp. Wiesław Ratajski był jednym z bardziej znanych i cenionych mieszkańców Węgrowa. W 1996 roku został odznaczony odznaką „Za zasługi dla Węgrowa”, a w 2005 roku uhonorowano go tytułem „Zasłużony Obywatel Węgrowa”. W ostatnich tygodniach Rada Powiatu Węgrowskiego nadała panu Ratajskiemu tytuł „Zasłużony dla Powiatu Węgrowskiego”.

Pogrzeb śp. Wiesława Ratajskiego odbył się 21 czerwca. Zmarłego żegnała rodzina, przedstawiciele wojska, organizacji kombatanckich, władz Węgrowa i powiatu węgrowskiego oraz mieszkańcy miasta. Po mszy żałobnej w Bazylice Mniejszej w Węgrowie kondukt pogrzebowy udał się na węgrowski cmentarz, gdzie doczesne szczątki Zmarłego złożono do grobu. (sej)

W Maciejowicach

Złote Basy rozdane

Konkurs Kapel i Śpiewaków Ludowych Regionów Nadwiślańskich „Powiślaki” w Maciejowicach to z pewnością największe wydarzenie folklorystyczne w powiecie garwolińskim. Coraz częściej porównuje się je do konkursu w Kazimierzu Dolnym. W tym roku impreza odbyła się już po raz 28. i cieszyła się dużym zainteresowaniem. Poseł **Grzegorz Woźniak** był nią tak zafascynowany, że na żywo umieszczał na swoim profilu społecznościowym występy ludowych artystów.

Głównym trofeum do zdobycia były statuetki pod nazwą Złote Basy. W kategorii „kapela ludowa” otrzymały je zespoły **Romana Wojciechowskiego** i **Stanisława Wlazły**. Im też przypadły pierwsze nagrody, podobnie jak Powi-

ślakom i Mazowszakom. Drugie nagrody trafiły do rodzinnej kapeli Foktów i kapeli **Wiesławy Gromadzkiej**, a trzecie do kapeli **Kazimierza Łoskota** i kapeli z Kacprówka. Wyróżnienie zaś otrzymały Jaśki.

W kategorii „solista instrumentalista” Złote Basy i pierwsze nagrody otrzymali **Jan Kmita** i **Mariusz Staręga**, drugą nagrodę **Wiesław Iwanowski**, a trzecią **Andrzej Urbańczyk**. W grupie „zespołów śpiewaczych” pierwsze nagrody trafiły do Godziszowianek, Janowianek, Ludwiczaniek i zespołu Młódz, drugie do Kalenianek, Czerniczaniek i Wolenianek, a trzecie do zespołów Wici i Żyrzyn. Złote Basy odebrały Godziszowianki, a wyróżnienie Babeczki.

Złoty Basów nie przyzna-

no w kategorii „solista śpiewak”, ale lista nagrodzonych była też długa. Z pierwszych nagród cieszyli się: **Wiesław Dypa**, **Andrzej Powałka** i **Zofia Rojkiwicz**, z drugich: **Janina Chmiel**, **Alina Myszak**, **Bogusława Grzywa**, **Marianna Oracz** i **Barbara Kietlińska**, a z trzecich **Joanna Tęcza** i **Mirosław Lurzyński**. Wyróżniono: **Teresę Bieńkowską**, **Teresę Paluch** i **Marka Jańca**. Była też kategoria „młodzi u źródeł”. Pierwsze nagrody przyznano w niej **Wiktarii Chwalińskiej** i **Zazannie Giersz**. Drugą otrzymała **Helena Baranowska**.

Nagrody ufundowali Gminny Ośrodek Kultury w Maciejowicach, Muzeum Regionu w Siedlcach i Fundacja „Pole Sztuki”. (MB)

Repki: Czaple-Kolonia

Asfalt z poboczami

Gmina Repki może pochwalić się kolejną drogą inwestycją. W ubiegłym tygodniu dokonano odbioru ponad 3 km odcinka drogi w miejscowości Czaple-Kolonia.

Inwestycja kosztowała prawie 1,9 mln zł (60% to dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg). Wykonawcą była firma Wikrusz z Miedzi.

Prace polegały na odtworzeniu nawierzchni asfaltowej o długości 3180 m wraz z obustronnymi poboczami oraz wykonaniu oznakowania drogowego. War-

to zaznaczyć, że ta inwestycja jest dotychczas najdłuższym odcinkiem drogowym zrealizo-

wanym w 2022 roku przez gminę Repki – informuje urząd gminy. (DK)



Droga Czaple-Kolonia

fot. arch. UG Repki

Tribute to Wodecki

Sokołowski Ośrodek Kultury zaprasza w piątek, 24 czerwca, o godz. 20 na Trawnik Coolturałny. Odbędzie się tam pierwszy w tym roku koncert plenerowy „Tribute to Wodecki”, przygotowany przez działające w Sokołowie Podlaskim i w Siedlcach Studio Piosenki Metro.

Pomysłodawcą wydarzenia jest **Anna Wyżywniak**, dyrektor GOK w Suchożebach, zaś autorami scenariusza i reżyserami – **Ali-cja** i **Michał Ostromeccy**. Swoje wspomnienia z przyjaźni ze **Zbigniewem Wodeckim** przedstawi gość specjalny, **Włodzimierz Patorski**.

– Studio Piosenki Metro należy do sieci placówek działających pod

auspicjami Teatru Studio Buffo i opieką artystyczną **Janusza Józefowicza** i **Janusza Stokłosa** – informuje SOK. – Podczas koncertu usłyszymy osoby z naszego regionu, a wśród nich: **Gabriela Ołtarzewskiego**, młodego artystę pracującego od kilku miesięcy w teatrze w obsadzie musicalu „Piotruś Pan”, a także **Jakuba Sozynyńskiego** i **Janka Krasę**, którzy przeszli castingi wokalne do musicalu „Metro”. Zaśpiewają również półfinalistki trwającego ogólnopolskiego, prestiżowego konkursu „Mikrofon dla Ciebie”: **Zosia Ołtarzewska**, **Ame-lia Celińska**, **Natalia Głowacz**, **Justyna Bujalska**, **Gabriela Woźnica** oraz **Zuzanna Mroczkowska**. (DK)

Czarny punkt w Godziszu

Samorząd województwa mazowieckiego i policja prowadzą akcję oznaczania niebezpiecznych kąpielisk, stawiając charakterystyczne tablice, oznaczające czarne punkty wodne. Są one przestrożą i zakazem kąpienia się w oznaczonym akwenie.

Takich punktów postawiono już na Mazowszu 125, w tym 4 ostatnio. Wśród tych czterech jest kąpielisko

przy stawach w Godziszu (gm. Sobolew). Statystyki potwierdzają słuszność tego przedsięwzięcia. W 2020 roku zanotowano 58 utonięć, a w roku 2021 liczba ta spadła do 38. Warto przez chwilę pomyśleć na widok czarno-żółtej tablicy i wyobrazić sobie konsekwencje nieodpowiedzialnego zachowania. (MB)

Rzadki jubileusz

Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Woli Rębkowskiej (gm. Garwolin) ma już ponad 150 lat. Okrągły jubileusz obchodziła w roku ubiegłym, ale ze względu na pandemię uroczystość z tej okazji odbyła się w tym roku.

Podczas jubileuszowego spotkania bogatą historię placówki przedstawiła dyrektor **Anna Zielińska**. Szkoła przechodziła różne koleje losu, ale obecnie jest to, wraz z filią w Krystynie i przedszkolem, nowoczesny obiekt, w którym do dorosłego życia przygotowuje się

378 uczniów i przedszkolaków. Pracuje w niej 42 wykwalifikowanych nauczycieli i 30 pracowników administracji i obsługi.

Długa była lista osób dziękujących i gratulujących jubileuszowi i sukcesów. Byli na niej, między innymi, wójt **Marcin Kołodziejczyk**, prezes garwolińskiego oddziału ZNP **Halina Poszytek** i proboszcz garwolińskiej parafii MBCz ks. **Stanisław Małek**. Ten ostatni przekazał dyrektor Zielińskiej, w imieniu biskupa Kazimierza Gurdy, akt nadania szkole imienia Jana Pawła II. (MB)

Szkoła w Borkach-Wyrkach obchodziła jubileusz 100-lecia.

Dziewczynka z kucykami

Pamiętam tę sytuację sprzed wielu lat, kiedy to ważyły się losy Szkoły Podstawowej w Borkach-Wyrkach w gminie Zbuczyn. Placówka została zlikwidowana przez ówczesne władze samorządowe, ale lokalna społeczność nie dopuściła do jej zamknięcia. Zawiązano Regionalne Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Kornel”, które przejęło prowadzenie szkoły.

Ówczesny dyrektor **Tadeusz Marchel** był pełen optymizmu i wierzył nie tylko w ocalenie szkoły, ale snuł nawet plany jej rozwoju. Kilka dni temu ponownie odwiedziłem szkołę w Borkach-Wyrkach i mogłem się przekonać, że tamte nadzieje i plany się spełniły. Szkoła nie tylko przetrwała, ale się rozwinęła. Teraz Niepubliczny Zespół Szkół w Borkach-Wyrkach obchodzi 100-lecie swego istnienia.

NASZA SZKOŁA

— No nie wiem, co byśmy bez naszej szkoły zrobili — mówi starsza pani, która z małą dziewczynką wchodzi do szkoły. — Mój wnuczek ma 4 lata i chodzi tu do przedszkola, a drugi już do I klasy. Ale do szkoły szykuje się już kolejna wnuczka. Na razie ma 2 lata i była dzisiaj z mamą na uroczystościach jubileuszu szkoły. Rodzice pracują, co bez przedszkola i szkoły we wsi byłoby niemożliwe.

od 4 miesięcy, ale już snuje plany na stałe związanie się z niewielką szkołą, która ujęła go swoim klimatem.

— Tu naprawdę bardzo bezpiecznie można pracować z dziećmi — mówi ksiądz. — Klasy liczą od kilku do kilkunastu uczniów. A to tworzy niemal rodzinną atmosferę.

Ksiądz chciałby zostać w szkole, ale wiadomo, że kapłaństwo to służba, w której samemu nie decyduje się o tym, gdzie wypadnie duszpa-



Poczet sztandarowy szkoły

Samo usytuowanie placówki jest dla mnie swego rodzaju kwintesencją niewielkiej, wiejskiej szkoły. Niemal na końcu krętej drogi przez wieś, dziś już asfaltowej, widać kępę dużych drzew. Mijamy jeszcze większy staw i jesteśmy przed budynkiem szkoły. Wyremontowanym i zadbanym. Tego dnia w pełnej gali.

Na swój występ czeka zespół „Niwa” z Krzeska. Wszyscy są już w pięknych, ludowych strojach. — W tej szkole występowałyśmy już kilka razy i zawsze chętnie tu wracamy — mówią **Julia Diedzic** i **Karol Wierzejski**, członkowie zespołu.

Ksiądz **Michał Kobryński**, który w szkole uczy religii, jest tu zaledwie

sterska czy edukacyjna służba.

— Proszę porozmawiać z tymi paniami, bo to prawdziwe szefowe w naszej szkole — mówi ksiądz **Michał**, wskazując na stojące obok **Anetę Orzyłowską** i **Małgorzatę Puchalską**.

— Pracujemy tu od 16 lat, można powiedzieć, na paru posadach. I za



Dyrektor Ewa Ząbek

pracowników obsługi, za palacza, za woźną i za pomoc w przedszkolu. Ale nie narzekamy, dajemy radę — mówią panie.

SIĘGAĆ GWIAZD

Właśnie skończyła się msza święta, a za moment w sali gimnastycznej zacznie się galowa akademicka z okazji setnego jubileuszu.

— Placówka rozpoczęła działalność 1 września 1921 roku — mówi o historii szkoły jej dyrektor **Ewa Ząbek**. — Wtedy szkoła nie miała swojej siedziby, a lekcje odbywały się w prywatnych domach mieszkańców. W 1930 roku szkoła dostała od gminy drewniany budynek, ale ten wkrótce spłonął. Potem szkoła została odbudowana i w kolejnych latach wiele razy rozbudowywana. Wszystko się z czasem zmieniało, ale jedno pozostało niezmiennie: dla nas najważniejszy jest młody człowiek. I chcemy go wychować tak, aby nie bał się marzyć o zdobywaniu gwiazd...

O tym, jak ważna jest ta szkoła w życiu lokalnej społeczności świadczyły choćby wspomnienia jej, wychowanków, rodziców czy pracowników.

— W tej szkole nie tylko zdobywałam wiedzę, ale uczyłam się życia — mówi w imieniu rodziców **Anna Borkowska**. — Stale wspominam moich kolegów i nauczycieli. I dobrze pamiętam, jak wspólnie rozbudowywaliśmy szkołę, jak zdejmowałam stare dachówki, rozbierałam piec kaflowe. Dzisiaj z tym większą radością posyłam tu moje dzieci.

ROBIĆ WIELKIE RZECZY

— Do szkoły w Borkach-Wyrkach poszłam w 1960 roku — wspomina absolwentka **Elżbieta Borkowska**. — Dziś mocno powróciły wspomnienia o tamtej, 10-letniej Eli, dziewczynce z kucykami i nierówną, własnoręcznie podciętą grzywką. I o tym, że w szkole najważniejszy był uczeń, dumą nauczycieli, a wsparciem

rodzina. Moja szkoła, moja jubiłatko, życzę ci, aby nikt nie żałował czasu tu spędzonego. Tu byli i są ludzie, którzy chcą robić wielkie rzeczy. Na przegląd zespołów tanecznych organizowanych w szkole przyjeżdża po 100 zespołów i 1500 wykonawców!

— COVID trochę zdewastował system oświatowy — przyznał szef siedleckiej delegatury Kuratorium Oświaty, **Adam Skup**. — Razem musimy to odbudować. Do tej szkoły chodzą dzieci z 3 gmin i dlatego może się ona oprzeć o trzech porządných wójtów...

Krzysztof Prochenka, radny gminy Zbuczyn, przeczytał list gratulacyjny skierowany do pani dyrektor przez posła **Krzysztofa Tchórzewskiego**. Następnie na ręce dyrektor Ewy Ząbek przekazano Medal Pamiątkowy „Pro Masovia” przyznany przez marszałka **Adama Struzika**.

— Powiem nieskromnie, że przez te 100 lat zasłużyliśmy na takie wyróżnienie — stwierdziła Ewa Ząbek.

— Gdyby pani dyrektor miała jakieś problemy, to moja gmina chętnie paną przyjmie, razem z uczniami i rodzicami... — zaofiarował się wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski**.

Tekst i zdjęcia:
ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ



Chór szkolny



Zespół „Niekompletni”

Już nie wybieramy profesji na całe życie

Zmiana zawodu? Żaden problem!

Nasi dziadkowie czy rodzice nie wyobrażali sobie, że można zmienić zawód w dowolnym momencie życia, a nie trzymać się kurczowo fachu wyuczonego „za młodu”. Jeszcze niedawno w jakieś wypowiedzi telewizyjnej jeden z mężczyzn dumnie pokazywał swój stary, nieaktualny dowód osobisty i chwalił się, że jest tam tylko jedna pieczęć. W latach 70. miejsce pracy „wbijano” bowiem w dowód osobisty.

Te czasy odeszły już do przeszłości. Nawet jeśli kurczowo trzymamy się wyuczonego zawodu, to czasem zmienić go po prostu trzeba, a czasem po prostu warto, bo jak wynika z naszego przewodnika po kierunkach studiów, szkół pomaturalnych i kursów - wachlarz możliwości jest ogromny.

Jednym z najlepszych i najbardziej poszukiwanych teraz zawodów jest pielęgniarstwo. Są to studia dzienne, ale na różnych uczelniach program zajęć jest tak ułożony, że bez większego problemu można go pogodzić z pracą zawodową. I wiele osób, które już mają wyuczony

zawód, z tego korzysta.

Pani Anna zaczęła studiować pielęgniarstwo, mając już trojkę dzieci.

– Pewnie, że jest ciężko, ale bez przesady – mówi. – Część zajęć odbywa się w weekendy, mój mąż pracuje jako kierowca ciężarówki. W soboty i niedziele dziećmi zajmują się moi rodzice i rodzeństwo. Oczywiście wolałabym spędzać czas z dziećmi, ale wiem, że po tych studiach znajdę dobrą płatną pracę. Dostaję stypendium socjalne i stypendium za wyniki w nauce. W tygodniu mogę sobie dorabiać. Wcześniej pracowałam jako fryzjerka, ale uznałam, że to nie dla mnie. Mam na studiach ludzi z różnymi zawodami, są urzędnicy, jest nawet masarz. . . Wszystko się da zrobić.

Bez studiów można z kolei pracować jako opiekun medyczny czy opiekun w żłobku. Takie kursy proponuje wiele szkół w naszym regionie. Patrząc na liczbę otwieranych ciągle domów opieki czy żłobków, pracy im na pewno nie zabraknie. Trzeba mieć tylko nadzieję, że zarobki będą lepsze niż do tej pory, bo w

tej branży niestety kokosów nie ma.

Bardzo popularne są również wszelkie studia informatyczne. Branża IT chętnie sięga po absolwentów. Drzwi są otwarte także dla osób, które skończyły specjalne kursy. Przebranżawiają się ci, którym spodobała się praca zdalna, bo akurat w tej branży można nie widzieć na żywo pracodawcy czy współpracowników przez kilka miesięcy. Zarobki też są bardzo dobre, sięgają kilkudziesięciu tysięcy złotych.

– Ale to dla najlepszych – zastrzega Paweł, który w IT pracuje już od kilku lat. – Ja zacząłem się dokształcać, gdy tylko pojawiły się prognozy, że to będzie zawód przyszłości. I na szczęście się sprawdziły.

Zmiana zawodu jest polecana również tym, którzy mają syndrom tzw. wypalenia zawodowego, gdy dotychczasowa praca nie przynosi satysfakcji, a jest jedynie źródłem frustracji. Warto pomyśleć, co chcielibyśmy robić w życiu przez najbliższych kilka czy kilkadziesiąt lat, bo naszemu pokoleniu szybka emerytura raczej nie grozi. . . (jj)

Wydział Filozofii i Socjologii

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej



www.wfis.umcs.pl, wfis@umcs.pl
+48 81 537 54 79

Europeistyka

Filozofia

Kognitywistyka

Socjologia

Kreatywność społeczna

Zarządzanie w politykach publicznych



Studiuuj u nas!

Siedlecki MEDYK

ISTNIEJEMY JUŻ
50 LAT !



zaprasza na kierunki :

- ASYSTENTKA STOMATOLOGICZNA
- HIGIENISTKA STOMATOLOGICZNA
- ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ
- TECHNIK STERYLIZACJI MEDYCZNEJ
- TECHNIK ELEKTORADIOLOG
- TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH
- TECHNIK MASAŻYSTA

Medyczna Szkoła Policealna

im. prof. Zbigniewa Religi w Siedlcach

Siedlce, ul. Młynarska 17

tel. 25 644 78 17

e-mail : sekretariat@ckziu.siedlce.pl

www.ckziu.siedlce.pl

REKRUTACJA NA ROK 2022/2023

- TECHNIK BHP
- TERAPEUTA ZAJĘCIOWY
- OPIEKUN MEDYCZNY
- OPIEKUNKA DZIECIĘCA
- ORTOPTYSTKA
- PROTETYK SŁUCHU
- PODOLOG
- FLORYSTA - NOWOŚĆ!!!

BEZ MATURY, BEZPŁATNA NAUKA I PRAKTYKI

Dołącz do Nas!

Pokolenie Z wkracza na rynek

Na rynek pracy właśnie wkracza pokolenie Z – osoby urodzone pomiędzy 1995 a 2010 rokiem. Dla pracodawców to nowe wyzwanie, ale i nowe możliwości.

Na Uniwersytecie Humanistyczno-Społecznym w Sopocie przeprowadzono badania nad tym pokoleniem. Jakie wnioski wyciągnięto? Przede wszystkim są to ludzie, którzy nie znają świata bez internetu i telefonów komórkowych, płynnie przechodzą też między światem wirtualnym a rzeczywistym, technologia nie ma dla nich żadnych tajemnic. To pokolenie Instagrama i Tik-Toka, dla których Facebook jest już przeżytkiem.

Jak wskazują autorzy opracowania, nowe pokolenie ma problem z kontaktami interpersonalnymi, bo dla nich część życia toczy się w wirtualnym świecie. A te problemy mogą się pogłębić, bo przez 2 lata pandemii obecna młodzież i studenci mieli ze sobą sporadyczny kontakt osobisty, wszystko działo się gdzieś w sieci.

Prawie 90% z nich ma też problem... z lenistwem i organizacją własnego czasu. To też pokolenie, które nie chce się zapracowywać. Nie dla nich siedzenie w pracy po godzinach, chcą mieć jasno wytyczone obowiązki, ścisłe godziny pracy i z góry określone wynagrodzenie.

To należy poczytywać za ich atut w zderzeniu z pracodawcą, bo oni się nie dadzą „złapać” na premie bez

określenia ich wysokości. Ich cechą pozytywną jest też to, że są odważni, mają poczucie, że ich działanie będzie miało

wpływ na świat, w dodatku chętnie się uczą, bo przyzwyczaili się do ciągłych zmian. (jj)

Po maturze odpoczywam

PATRYCJA KRYSOŚIAK,
ABSOLWENTKA I KATOLICKIEGO LICEUM W SIEDLCACH

Stres przed maturą - wiadomo - był. Po fakcie okazało się, że był zupełnie niepotrzebny. To była obawa przed nieznanym, ale, jak mówią, „strach ma wielkie oczy”. Z języka polskiego nastawiałam się na tematy związane z miłością czy wiarą. Nie trafiłam, ale bez problemu napisałam rozprawkę: „Kiedy relacja z drugim człowiekiem staje się źródłem szczęścia?” na podstawie „Nocy i dni” Dąbrowskiej. Jestem humanistką, więc poszło mi dobrze, jestem zadowolona. Polskiego się nie bałam, czego nie mogę powiedzieć o matematyce (śmiech). Jednak zaskoczyłam sama siebie, bo gdy sprawdzałam odpowiedzi, okazało się, że nie poszło mi wcale źle. Będę miała z matematyki 60%. To naprawdę dobrze. Na końcu był język angielski. Podstawowy egzamin oceniam jako bardzo prosty,

a niektóre przykłady i zadania były zabawne. Może przygotowano je, by nas rozluźnić? Moim zdaniem angielski był najprzyjemniejszym ze wszystkich egzaminów. Większość moich znajomych jest zadowolona z matury, choć to, czy matematyka, czy polski był łatwiejszy, zależy od tego, kto jakie ma predyspozycje. Ale ogólnie wszyscy twierdzą, że nie było tragedii (śmiech). Dodam też, że moim zdaniem na plus jest to, że nie ma matury ustnej. Po pierwsze taki egzamin to dodatkowy stres, a punkty z ustnej matury nie liczą się przy rekrutacji na studia. Teraz po maturze odpoczywam. Robię kurs wychowawcy kolonijnego, a potem jedziemy z koleżanką do Poznania na kilka dni. Jesienią chcę iść na studia. Na anglistykę. Jeszcze nie zdecydowałam, czy będę to studia w Lublinie, czy na siedleckim UPH.

NEW STUFF at #perfect school

Co słychać w Akademii Językowej Perfect? W ubiegłym roku mogliście przeczytać o zmianie lokalizacji naszej szkoły i ścieżkach językowych, jakie przygotowaliśmy dla naszych uczniów. Plan został w 100% zrealizowany, a liczba nowych uczniów przekroczyła nasze najśmielsze oczekiwania. Ale nie zatrzymujemy się! Już podczas roku szkolnego opracowaliśmy pięć wielkich pomysłów i z dnia na dzień je realizowaliśmy. Efekty? Zobaczcie sami!

1. Licencja #perfectEnglish and experiment time!

Język angielski i eksperymenty? Osiągnęliśmy w tym perfekcję! Nasze zajęcia cieszą się tak dużym zainteresowaniem, że podjęliśmy decyzję, by oddać ten pomysł innym szkołom na terenie całej Polski. Łączymy przyjemność i użyteczność. Oferujemy ekscytujące eksperymenty manualno-sensoryczne, podczas których wszystko odbywa się po angielsku. Dziecko jest otoczone naturalnym językowym środowiskiem i osłuchuje się językiem, a gdy tylko może dodatkowo wykonać masę nienewtonowską, piankolinę, kule do kąpielii czy przeprowadzić wybuch wulkanu, to szybkość przyswajania angielskich zwrotów jest porównywalna z prędkością światła!

2. #perfect grammar book

Wertowanie podręcznika, aby znaleźć potrzebne informacje? Nigdy więcej! Specjalnie dla Was zebraliśmy wszystkie zagadnienia gramatyczne z egzaminu ósmoklasisty i spakowaliśmy je w atrakcyjną całość. Czasy gramatyczne, okresy warunkowe, strona bierna, stopniowanie przymiotników - wszystko pięknie poukładane w jednym miejscu!

3. Język chiński

Zapraszamy do świata języka chińskiego, którym posługuje się ponad miliard ludzi na całym świecie. Zajęcia prowadzone przez wykwalifikowaną w Chinach i doświadczoną lektorkę to zetknięcie się z egzotyczną kulturą i wstęp do pięknej przygody związanej z Państwem Środka. Dodatkowe opowieści o życiu czy dynastiach chińskich tylko wzmacniają szalone zainteresowanie naszych uczniów tym językiem!

4. Summer camp w Zaborku

Można zrobić sobie wakacje od szkoły, ale dlaczego mielibyśmy robić wakacje od angielskiego? W tym roku rusza premierowy Perfektowy obóz, gdzie połączymy zajęcia języka angielskiego z programowaniem i tenisem. To niezwykle rzadko spotykana kombinacja, a jeśli dodamy do tego jeszcze naszych uczniów, to przepis na idealne wakacje gwarantowany!

5. Drop T-shirtów i #skietynaperfect

Skarpetki z logo szkoły okazały się magicznym artefaktem, dzięki któremu wyniki z egzaminu ósmoklasisty wystrzeliły o kilkanaście procent wyżej, co zresztą potwierdziły wcześniej przeprowadzone badania naukowe. Idziemy zatem krok dalej. Już niedługo zaprezentujemy drop naszych #perfekcyjnych T-shirtów!



Akademia Językowa PERFECT, ul. Starowiejska 19, 08-110 Siedlce, tel. 504 126 249
facebook.com/perfectsiedlce, www.akademiaperfect.siedlce.pl



COLLEGIUM MAZOVIA, WKRÓTCE AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH MAZOVIA



PIELĘGNIARSTWO
POŁOŻNICTWO
FIZJOTERAPIA



EKONOMIA
FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ



BUDOWNICTWO



25 633 30 32

ul. Sokołowska 161, 08-110 Siedlce

www.MAZOVIA.edu.pl

Praca czeka, tylko którą wybrać?

Jeśli się zastanawiacie, jakie szkoły warto kończyć lub jakie kierunki studiować, by znaleźć pracę, to prześledźcie oferty urzędów pracy. Obecnie brakuje pracowników niemal w każdej branży, od zbieraczy pieczarek i pracowników sezonowych w rolnictwie i ogrodnictwie, po nauczycieli i lekarzy.

KOGO SZUKAJĄ?

Na stronach Powiatowego Urzędu Pracy niemal masowo zaczęły się pojawiać również oferty pracy dla nauczycieli: historii, matematyki, przedmiotów zawodowych czy języków obcych. Może to dziwić w sytuacji, gdy w Siedlcach działa uniwersytet, na którym wiele kierunków to właśnie kierunki nauczycielskie, więc

wydawać by się mogło, że z kandydatami do pracy nie powinno być większego problemu. Jednak część absolwentów nie chce pracować w tym zawodzie z powodu zbyt niskich pensji, podejmując po studiach inną pracę.

Na lokalnym rynku pracy cały czas poszukiwani są opiekunowie osób starszych i terapeuci zajęciowi. Do wykonywania tych zawodów nie potrzeba studiów wyższych, wystarczy odpowiedni kurs kwalifikacyjny, by mieć odpowiednie uprawnienia. W dodatku można go ukończyć nawet w rok. Dla tych, którzy nie mają pomysłu na siebie, a lubią kontakt z ludźmi, to idealne rozwiązanie, by w krótkim czasie zdobyć odpowiedni zawód.

Cały czas poszukiwani są również

psychologowie, to nie zmienia się od lat. Tyle że na ofertach z urzędu pracy kokosów nie zbijemy, bo ogłaszają się tam głównie placówki publiczne, gdzie pensje wysokie nie są. Tymczasem dobry psycholog z własną praktyką raczej nie będzie narzekał ani na zarobki, ani na brak pacjentów. Po pandemii wielu psychologów przyznawało, że przyjmowali nawet w niedzielę, bo nie mieli serca odmówić tym, którzy na ich pomoc liczyli.

FRYZJERA DAJCIE!

Obserwując ogłoszenia w gazetach lub na lokalnych portalach, widzimy również, że dobrze się ma siedlecki rynek kosmetyczny i fryzjerski. Codziennie pojawia się co najmniej kilka ogłoszeń,

w których poszukiwane są stylistki paznokci, stylistki rzęs, kosmetyczki, fryzjerki. Pewną lukę wypełniają pracownicy z Ukrainy, ale nadal zapotrzebowanie jest spore.

– Ponad pół roku szukałam fryzjerek do swojego zakładu – mówi właścicielka siedleckiego salonu urody. – Chętnych nie było prawie wcale, a jeśli się już pojawili, to nie byli na odpowiednim poziomie. Gdy w Ukrainie wybuchła wojna, a do Siedlec zaczęli przyjeżdżać uchodźcy, w krótkim czasie mogłam zatrudnić dwie fryzjerki. Chętne do pracy, z wysokimi kwalifikacjami, klientki od razu je polubiły, bo są świetne w swoich fachach. Oczywiście, życzę im, żeby jak najszybciej mogły powrócić do swojego kraju i nor-

malnego życia, ale z drugiej strony wiem, że gdy wyjadą, to znowu będę miała problem ze znalezieniem pracowników. Być może tę część swojej działalności będę musiała nawet zamknąć. Czasem się dziwię, że młodzi ludzie wybierają kierunki studiów, które w przyszłości na niewiele im się zdadzą, zamiast wybrać zawód, w którym zawsze znajdą pracę. Oczywiście tu też trzeba się sporo uczyć, ukończyć kursy i ciągle się doszkalać, ale gdzie nie trzeba? W dodatku można liczyć na całkiem niezłe zarobki.

TAKI BAROMETR

Z danych Powiatowego Urzędu Pracy w Siedlcach wynika, że najbardziej deficytowe zawody w mieście to: lekarze, nauczyciele praktycznej nauki zawodu, ogrodnicy i sadownicy oraz pracownicy przetwórstwa spożywczego.

Na brak zatrudnienia nie powinni też narzekać przedstawiciele co najmniej kilkudziesięciu innych zawodów. PUP w opracowaniu „Barometr zawodów” wymienia takie branże jak chociażby: agenci ubezpieczeniowi, administratorzy stron internetowych, ekonomiści, cukiernicy, fizjoterapeuci i masażyści, fryzjerzy, farmaceuci, inżynierowie z różnych branż, mechanicy, spawacze, logopedzi, pielęgniarki i położne.

– Zawód pielęgniarki wybrałam, bo chyba miałam go w genach – śmieje się pielęgniarka z siedleckiej placówki służby zdrowia. – Moja mama pracuje w nim od ponad 30 lat. Ja ukończyłam pięcioletnie studia, a ona liceum pielęgniarskie. I ja, rok po studiach, zarabiam dokładnie tyle co ona z tak ogromnym doświadczeniem. Ile? Nie zdradzę, ale można za tę kwotę całkiem dobrze żyć, a liczę, że będzie jeszcze lepiej, bo za rok wybieram się na specjalizację (pielęgniarki mogą robić specjalizację po dwóch latach stażu). Oczywiście jest to praca odpowiedzialna, więc powinna być godnie wynagradzana. Czasem wracam do domu i jeszcze raz analizuję wszystko, co zrobiłam. Na pewno nie jest to zawód dla ludzi o słabych nerwach, ale jeśli lubi się kontakt z innymi, potrafi szybko podejmować decyzje i nie boi się krwi czy konieczności zmiany pampersa osobie dorosłej, to polecam. Zresztą, widzę, że na praktyki przychodzą do nas studenci w różnym wieku, co oznacza, że zmieniają branże. I słusznie!

KOBIETY NA RUSZTOWANIA?

Cały czas brakuje również ludzi w branży budowlanej. Od wybuchu wojny w Ukrainie pojawiło się sporo uchodźczyń, które chciały się zatrudnić do prac przy malowaniu mieszkań, drobnych naprawach czy nawet... kładzeniu tynków. Ten trend jest obserwowany szczególnie w dużych miastach.

– Nas to dziwi, bo uznajemy, że te prace są dla mężczyzn – mówi właściciel niewielkiej firmy budowlanej z Siedlec. – W Ukrainie wykonują je również kobiety. Jeśli nadal będę miał taki problem ze znalezieniem odpowiednich pracowników, to chyba sam się zacznę rozglądać za zatrudnieniem pań z Ukrainy. Kogo mi brakuje? Wszystkich! Murarzy, dekarzy, elektryków, hydraulików. Część firm z naszego terenu pracuje przy budowie autostrady wokół Siedlec, więc rynek mógłby wchłonąć jeszcze wiele osób.

A i perspektywy w tej branży są obiecujące... Jeśli weźmiemy hydraulika do nagłej awarii, to możemy zapłacić jak za zboże (albo jak za węgiel w obecnych czasach). Usunięcie prostej awarii (przepełnienie zapchanego zlewu) zajmujące nie więcej niż pół godziny, może kosztować nawet... 500 złotych. Nie trzeba kończyć studiów, żeby zarabiać godnie. Bardzo godnie.

JUSTYNA JANUSZ

NASZE SZKOŁY

**SZKOŁA POLICEALNA
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
KURS MATURALNY**

STUDIA I STUDIA PODYPLOMOWE

**KURSY I SPECJALIZACJE
DLA PIELEŃGNIAREK I POŁOŻNYCH
KURSY I SZKOLENIA komputerowe, BHP i inne**

*skontaktuj się z nami :) **dobrą szkołę***

BEZPŁATNE SZKOŁY



25 644 76 90

www.twp.siedlce.pl

biuro@twpsiedlce.pl



facebook.com/twpsiedlce

skontaktuj się
z nami :)



**08-110 Siedlce
ul. Sokołowska 37**





**Uniwersytet
Przyrodniczo-
Humanistyczny**
w Siedlcach

www.uph.edu.pl

To tu wszystko się zaczyna. Aplikuj już dziś!

Wydział Nauk Humanistycznych

FILOLOGIA
FILOLOGIA POLSKA
HISTORIA
LOGOPEDIA
LOGOPEDIA Z AUDIOLOGIĄ
SZTUKI PLASTYCZNE **NOWOŚĆ**

Wydział Nauk Społecznych

ADMINISTRACJA
BEZPIECZEŃSTWO INFORMACYJNE
BEZPIECZEŃSTWO MIĘDZYNARODOWE **NOWOŚĆ**
BEZPIECZEŃSTWO NARODOWE
BEZPIECZEŃSTWO WEWNĘTRZNE
INFORMATION SECURITY 
KRYMINOLOGIA
LOGISTICS 
LOGISTYKA
MANAGMENT 
NATIONAL SECURITY 
PEDAGOGIKA
PEDAGOGIKA PRZEDSZKOLNA I WCZESNOSZKOLNA
PEDAGOGIKA SPECJALNA
PRAWO
ZARZĄDZANIE

Wydział Agrobiotechnologii i Nauk o Zwierzętach

AGROLEŚNICTWO
GOSPODARKA PRZESTRZENNA
ROLNICTWO
ZOOPSYCHOLOGIA Z ANIMALOTERAPIĄ
ZOOTECHNIKA

Wydział Nauk Medycznych i Nauk o Zdrowiu

DIETETYKA
KOSMETOLOGIA
PIELĘGNIARSTWO
RATOWNICTWO MEDYCZNE
TURYSTYKA I REKREACJA

Wydział Nauk Ścisłych i Przyrodniczych

ANALITYKA Z DIAGNOSTYKĄ MOLEKULARNĄ
ANALIZA DANYCH **NOWOŚĆ**
BIOLOGIA
BIOLOGIA SĄDOWA
BIOLOGY 
CHEMIA
GOSPODARKA ODPADAMI I RECYKLING **NOWOŚĆ**
INFORMATYKA
INSTRUMENTALNA ANALITYKA CHEMICZNA **NOWOŚĆ**
INŻYNIERIA PROCESÓW TECHNOLOGICZNYCH
MATEMATYKA
MATHEMATICS 

REPERTUAR 24-30.06.2022r.								
CYKLE		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
OCZAMI KOBIET: PO MIŁOŚĆ/ POUR L'AMOUR	90						19:00	
KINO Z PASJĄ: TRUFLARZE	84							19:00
PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
ELVIS- NAPISY	159	12:00 15:00 17:45 20:00	12:00 15:00 17:45 20:00	12:00 15:00 17:45 20:00	12:00 15:00 17:45 20:00	12:00 15:00 17:45 20:00	12:00 15:00 17:45 20:00	12:00 15:00 17:45 20:00
SAMIEC ALFA	101	21:00	21:00	21:00	21:00	21:00	21:15	21:15
PARYŻ, 13 DZIELNICA- NAPISY	106	19:00	19:00	19:00	19:00	19:00		
CZARNY TELEFON- NAPISY	103	18:00 20:45	18:00 20:45	18:00 20:45	18:00 20:45	18:00 20:45	18:00 20:45	18:00 20:45
POZOSTAŁE FILMY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
BUZZ ASTRAL- DUBBING	105	12:30 14:45 17:00	12:30 14:45 17:00	12:30 14:45 17:00	12:30 14:45 17:00	12:30 14:45 17:00	12:30 14:45 17:00	12:30 14:45 17:00
SONIC 2. SZYBKİ JAK BŁYSKAWICA - DUBBING	123	10:15 14:45	10:15 14:45	10:15 14:45	10:15 14:45	10:15 14:45	10:15 14:45	10:15 14:45
PAN WILK I SPÓŁKA - DUBBING	100	10:15 12:45	10:15 12:45	10:15 12:45	10:15 12:45	10:15 12:45	10:15 12:45	10:15 12:45
JEŹYK I PRZYJACIELE - DUBBING	82	11:00	11:00	11:00	11:00	11:00	11:00	11:00
JURASSIC WORLD: DOMINION- DUBBING	147	12:15 15:00 17:00	12:15 15:00 17:00	12:15 15:00 17:00	12:15 15:00 17:00	12:15 15:00 17:00	12:15 15:00 17:00	12:15 15:00 17:00
TOP GUN: MAVERICK- NAPISY	131	19:45	19:45	19:45	19:45	19:45	19:45	19:45

Nasze nazwiska (454)

Karwowski - jak pisze K. Rymut w „Nazwiskach Polaków”, jest znane od 1455 roku. Według „Słownika staropolskich nazw osobowych” pod redakcją W. Ta-szyckiego w tym roku został zapisany Wszeborii Kar-wowsky. Nazwisko może pochodzić od staropolskiego *karwa* (czyli krowa) lub od karw - wół nieroboczy, chowany na mięso, przenośnie leniwy człowiek, gbur. Głównie powstawało jednak od miejscowości *Karwo-wo, Karwów* (dawniej wiele wsi). Jako szlachta pieczę-towali się Karwowscy 9 herbami. W latach 1799- 1819 Karwowscy herbu Awisza, Pomian i Przyjaciel zostali zapisani do ksiąg szlachty guberni kowieńskiej, nato-miast herbu Sas w roku 1847 do ksiąg szlachty guberni mińskiej.

Karwowscy herbu Ślepowron wzięli nazwisko od wsi Karwów leżącej dawniej w powiecie kolneńskim, Zadora byli notowani w woj. poznańskim, a Zagłoba w powiecie lwowskim. O Karwowskich herbu Pniejnia pisze S. Uruski: „Jest kilka osad Karwowo, w wojew. płoc-kiem, w ziemi wiskiej i na Podlasiu, które wszystkie były w posiadaniu tej rodziny już w początkach XV stolecia; zdaje się jednak, że rzeczywistem gniazdem jest wieś Karwowo-Czwaliny w ziemi wiskiej, od której nawet herb Pniejnia przyjął drugą nazwę Cwalina”. O Karwowskich herbu Rawicz w „Herbarzu szlachty ziemi łukowskiej...” pisze M. Woliński. Wzięli oni nazwisko od Karwowa w powiecie łukowskim. Karwowscy tego herbu nosili przydomki Golian, Broda, Mścich i Świądro. W 2000 roku nazwisko Karwowski nosiło 9681 osób. Jak podaje SN-WPU, w 1990 roku najwięcej z nich mieszkało w dawnym woj. warszawskim - 1063. W siedleckim - 662.

Tyczyński - znane jest od 1598. Wywodzi je Rymut w „Nazwiskach Polaków” od miasta *Tyczyn* na południe od Rzeszowa lub od wsi Tyczyn położonej w woj. łódz-kim w gminie Burzenin. Nazwiska zakończone na „-ski” powstawały od XIV wieku. Według prawa zwyczajowe-go mogła otrzymać je osoba od miejscowości, z której pochodziła, przybyła, w przypadku szlachty od wsi bę-dących jej własnością. Niewiele wiadomo o Tyczyńskich jako szlachcie. Tylko J. Siwik w „Encyklopedii nazwisk i przydomków szlacheckich” pisze krótko, że wiadomości o rodzie są od 1500 r. Herb rodu jest nieznany, notowani byli w pow. rzeszowskim. Z miastem i wsią Tyczyn zwią-zana jest osoba króla Kazimierza Wielkiego. W „Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego” czytamy: „W roku 1368 król Kazimierz nadaje Bartoldowi „*dicto* (zwane-mu) *Tycznr*” część lasu królewskiego (...) dla osadzenia na prawie magdeburskim miasta, które ma się nazywać Tyczczin”. Tycznr, od którego pochodzi nazwa miasta, był lokatorem (dawniej ten, kto wynajmował cały dom lub odnajmował mieszkania innym osobom). O wsi Ty-czyn czytamy w słowniku: „W roku 1349 król Kazimierz daje wieś Tyczyn do osadzenia na prawie nowatorskim (...)”. Tyczyńscy mogli nazywać się wcześniej *Tyczyn* lub *Tyczyna*. Nazwania te wywodzi Rymut od imion typu Tyburcy, Tymoteusz lub od niemieckiej nazwy osobowej Tietz. *Tyczyną* w gwarze zwano dawniej tykę, żerdź, palik. Według SNWPU nazwiskiem Tyczyński w 1990 roku posługiwało się w Polsce 2725 osób. Najwięcej w dawnym woj. radomskim - 371. W siedleckim - 13 osób.

Andrzej Karlikowski

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

ODESZLI...

USC w Garwolinie
osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 11 do 17 czerwca:

Antonina Jadwiga Paśnicka, 75 lat
Barbara Rozalia Kisiel, 86 lat
Ewa Szarek, 65 lat
Edward Nadstawny, 70 lat
Zygmunt Marian Kosmala, 70 lat
Jadwiga Gat, 83 lata
Stanisław Walenty Konstanty, 74 lata
Anna Teresa Lechnio, 77 lat
Mieczysław Pałyśa, 91 lat
Jan Teperek, 58 lat
Alina Tracz, 79 lat
Wanda Leokadia Wysocka, 86 lat
Barbara Leokadia Pastuszyńska vel Pastuszka, 95 lat
Antoni Kurowski, 66 lat
Janina Wanda Saar, 88 lat

USC w Łosicach
osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 11 do 20 czerwca

Ryszard Sierociński, 74 lata
Zofia Gawlik, 89 lat

Antoni Józef Świdorski, 79 lat
Zofia Waleria Jakoniuk, 94 lata
Stanisław Boruta, 86 lat
Janusz Góralski, 66 lat
Aniela Szalucha, 76 lat
Stanisław Orlik, 84 lata

Łuków
osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 10 do 16 czerwca:

Stanisław Przeździak, 67 lat
Maria Anna Kuc, 75 lat
Genowefa Kachniarz, 96 lat
Stanisława Zabielska, 90 lat

USC w Siedlcach
osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 11 do 17 czerwca:

Jacek Zabłocki, 53 lata
Ryszarda Michałowska, 85 lat
Dariusz Andrzej Ostojski, 67 lat
Katarzyna Maciejuk, 49 lat
Irena Czesuła, 94 lata
Mirosława Teresa Melcarz, 80 lat
Tadeusz Sylwester Wysocki, 45 lat
Elżbieta Pieczeniuk, 72 lata
Zygmunt Wołosz, 81 lat
Genowefa Sokołowska, 78 lat

Lidia Kobylińska, 76 lat
Marek Wyczółkowski, 56 lat
Czesława Ewa Łastowiecka, 94 lata
Marian Kowalik, 67 lat
Anna Ewa Pieczeniuk, 62 lata
Stanisław Mroziuk, 61 lat
Andrzej Metera, 71 lat
Helena Szczuchniak, 71 lat
Dariusz Piotr Ilczuk, 59 lat
Krystian Grzegorz Romanowski, 33 lata
Ryszard Franciszek Bryzek, 74 lata
Bogusław Krzysztof Oprządek, 62 lata
Zbigniew Władysław Talacha, 69 lat
Piotr Golcew, 49 lat
Teresa Skolimowska, 70 lat
Leokadia Dobrowolska, 70 lat
Stanisław Kisiel, 85 lat
Tadeusz Olszewski, 84 lata

USC w Sokołowie Podlaskim
osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 10 do 16 czerwca:

Bożenna Kot, 53 lata
Marianna Pietraniuk, 90 lat
Wojciech Czarnecki, 70 lat
Zbysław Trendziuk, 63 lata
Irena Steć, 81 lat
Tadeusz Mańko, 87 lat
Helena Kowalska, 97 lat
Sylwester Zawadzki, 62 lata
Stanisława Kotowska, 88 lat
Marianna Bylicka, 80 lat

Podziękowanie
Białe anioły

W drugą rocznicę pożegnania mojego ukochanego Syna Norberta, pragnę serdecznie podziękować wszystkim za ofiarowanie Mszy Świętych w Jego intencji. Ten piękny gest dał nam chwilę uko-
jenia, a Jemu może zbawienie.

Życie mojego syna przebiegało bardzo tragicznie. W wieku dwóch lat uległ poparzeniu biodra i boku II stopnia. Po śmierci jego ojca Stefana, kiedy Norbuś miał 10 lat, będąc na koloniach w Józefowie, wrzucony przez wysokiego chłopca do wiru pod mostem, topił się, z trudem go uratowano.

W wieku 20 lat stracił najstarszego 26-letniego brata Czarka. Będąc na studiach w Lublinie zaczął uprawiać sport wschodni tzw. karate. W niedługim czasie pojechał na egzaminy karate do Holandii. Egzaminy były bardzo wyczerpujące, trzeba było stoczyć 76 walk karate w balonie o temperaturze 40 stopni Celsjusza. Myślał, że nie wytrzyma, ale myśl o tym, że będzie przebywał z najmłodszymi do-dawała Mu siły i odwagi. Chociaż wrócił cały w siniakach, ale zdał, ma czarny pas, choć Jego koledzy nie wytrzymali. I to tragiczne życie zamienił na pracę z dziećmi, która dawała mu dużo radości, siły i wytrwałości. Tak by było dalej, gdyby nie „pandemia”, w czasie któ-rej pozbawiony został tej radości i satysfakcji. Często przychodził do mnie i był smutny, bo nie miał wokół siebie tych, których najbardziej ukochał, tych najmłodszych i tych najstarszych, które go niosły na swoich skrzydlatych ramionach przez najgłębsze doliny Jego życia.

Z Dniem Dziecka pragnę przekazać Jego dzieciom
najszczerze życzenia, życząc im zdrowia, szczęścia i radości

matka Marianna

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Anima

1992

Siedlce, ul. Poniatowskiego 77

tel. 25 644 15 99 kom 504 240 230

www.anima-siedlce.pl

HADES

TANIE
POGRZEBY

Łuków, ul. 700-lecia 15

tel. 502 259 861, 25 798 37 75

STYPY

• blisko cmentarza (300 m)

• duży parking

Sala „Olimpia” Janowska 92, Siedlce

zapraszamy

tel. 790 432 729, 534 910 833

Maluchy w Łaskarzewie trochę powędrują...

Ciach, ciach i zrobione!

Od września przedszkole „Leśny Zakątek” będzie częścią Zespołu Szkół nr 2 w Łaskarzewie. W tym roku zmiany nie będą odczuwalne dla dzieci i ich rodziców, ale w przyszłym 5-latkci będą już uczęszczać do oddalonej „Dwójki”.

- Zdecydowaliśmy się na taki krok, bo głównym celem włączenia przedszkola do szkoły jest zapewnienie wystarczającej liczby miejsc dla dzieci przedszkolnych – twierdzi **Anna Laskowska**, burmistrz Łaskarzewa.

ARGUMENTY „ZA”...

„Leśny Zakątek” to jedyne publiczne przedszkole, znajdujące się w centrum miasta. Dla wszystkich maluchów nie ma miejsca, wiele nie jest przyjmowanych. Z kolei ZS nr 2, gdzie jest podstawówka, świeci pustkami. Radni doszli do wniosku, że trzeba to zmienić. Przygotowali uchwałę o włączeniu przedszkola do „Dwójki”. Argumentem za tym rozwiązaniem było też usprawnienie działalności administracyjnej i gospodarczej w obu placówkach, bo zarządzały nimi jeden dyrektor. Sekretarz miasta **Henryk Dąbrowski** podkreślił, że projekt ten był konsultowany z dyrektorami placówek oraz z kuratorium oświaty.

ARGUMENTY „PRZECIW”...

Brzmi wspaniale, ale pojawiły się też wątpliwości... Najbliższe przedszkole, w odległości ok. 130 m, znajduje się Zespół Szkół nr 1. „Dwójka” natomiast leży dalej, praktycznie za miastem, jest oddalona ok. 2 km. Pewnie z tego wzglę-



Fryderyk Głowacki

du świeci pustkami. Do „Jedynki” rodzice zapisują dzieci chętniej, bo większość z nich właśnie tutaj mieszka, a w Łaskarzewie nie ma rejonizacji. Burmistrz nie ukrywała, że z roku na rok maleje liczba uczniów w „Dwójce”, od września będzie ich tylko 120.

- I budynek stoi niewykorzystany... W przedszkolu z kolei brakuje miejsca, w tym roku nie przyjęto 16 dzieci, bo nie ma możliwości lokalowych. Po połączeniu placówek dwie najstarsze grupy (5 i 6 lat) będą mogły się uczyć w wolnych salach szkoły. Nie ma jednak ma presji. Nie musimy robić tego połączenia, to decyzja rady, ale ekonomicznie



Anna Laskowska

i demograficznie jest to uzasadnione – stwierdziła na sesji burmistrz Anna Laskowska.

SZŁO DYNAMICZNIE

Rozgorzała dyskusja, którą przewodniczący **Leszek Bożek** chciał zakończyć. Zdrenowało to radnego **Fryderyka Głowackiego**.

- Na komisjach szła ta sprawa bardzo dynamicznie: ciach, ciach... Doszło do krzyków i awantur – wspominał. - To nie jest decyzja tymczasowa. Jak zapadnie, tak już będzie. Ja jestem przeciw – zaznaczył. - I proszę radę: oddajmy tę sprawę pod konsultacje społeczne.

Poparł go radny **Konrad Grudzień**, dodając, że nie powinno się łączyć placówek, tylko dążyć do tego, by rozbudować przedszkole. - Mamy najpiękniej położone przedszkole w powiecie, a może i całym województwie. „Leśny Zakątek” jest przecież w parku, w ciszy. Powinniśmy dobudować kilka klas, a nie przenosić dzieci do szkoły – zauważył. - Następny problem to brak

rejonizacji. Rodzice zapisują dzieci, gdzie chcą, dlatego jest problem. W ZS nr 1 jest dużo dzieci, a lekcje rozkłada się na kilka zmian. Może wczesne nauczanie trzeba przenieść do ZS nr 2? By zajęcia odbywały się od rana, a nie na zmiany.

Radni zauważyli jeszcze jedną rzecz: - Po włączeniu przedszkola do „Dwójki” wyglądać to będzie tak, że rodzic najpierw zapisze dziecko do maluchów do „Leśnego Zakątka”, potem jako starszak dziecko będzie trzeba wozić do „Dwójki”, a do pierwszej klasy dziecko trafi do „Jedynki”, która będzie bliżej.

NIE WSZYSCY ZADOWOLENI

Dyrektorka przedszkola **Małgorzata Paśnicka** wyznała, że rodzice nie są zadowoleni z tego, że 5-latkci będą uczyli się w budynku szkoły. Mają takie same obawy jak radny Grudzień.

- Gdy kilka lat temu „zerówki” trafiły do szkół, to czy rodzice byli zadowoleni? Też nie – wtrąciła pani burmistrz. - Zapewne są argumenty „za” i „przeciw”. Połączenie placówek to jest rozwiązanie, które ma zaradzić trudnościom.

Podczas dyskusji wyszło na jaw, że obu dyrektorkom placówek kończą się umowy. Gdyby nie włączono przedszkola do szkoły, trzeba by było ogłaszać dwa konkursy na stanowiska dyrektorskie. Ale uchwałę o włączeniu przedszkola do szkoły podjęto większością głosów, więc będzie już tylko jeden dyrektor. Zapewne stąd też był ten pośpiech...

MILENA CELIŃSKA



NIETRZEŻWI

13 czerwca policjanci zostali powiadomieni, że na **ulicy Korczaka w Garwolinie** znajduje się kierowca, który może być nietrzeźwy. Na miejscu policjanci zastali zgłaszającą, która opowiedziała, że chwilę wcześniej kierowca renault o mało nie doprowadził do zderzenia z jej samochodem, wymuszając pierwszeństwo przejazdu. Po tym mężczyzna miał porzucić pojazd i uciec pieszo. Policjanci szybko namierzili kierowcę. Okazało się, że miał w organizmie 1,2 promila alkoholu.

To kolejny kierowca w stanie nietrzeźwości zatrzymany w ostatnim czasie dzięki reakcji świadków. 12 czerwca doszło do obywatelskiego ujęcia nietrzeźwego kierowcy w **Gończycach**. O godz. 21.50 zgłaszający poinformował policjantów, że udaremnił dalszą jazdę kierowcy volkswagena, który prawdopodobnie jest pijany. Policjanci potwierdzili te przypuszczenia. 44-latek miał w organizmie 2,3 promila alkoholu.

NADMIERNA PRĘDKOŚĆ

Tylko jednego dnia policjanci z garwolińskiej drogówki wystawili kilka mandatów, a dwóm kierowcom zatrzymali także prawa jazdy za rażące przekroczenie prędkości w obszarze zabudowanym. Wszystko to na jednym odcinku drogi w **Górznie na ulicy Długiej**. Prowadzone przez policjantów ruchu drogowego analizy wskazują, że tam często dochodzi do przekraczania prędkości w obszarze zabudowanym. 10 czerwca kierowca audi przekroczył dopuszczalną prędkość o 55 km/h, a kierowca volkswagena o 52 km/h.

STRACIŁA 4 TYS. ZŁ

W niedzielę 39-lletnia mieszkanka pow. garwolińskiego wystawiła na portalu aukcyjnym do sprzedania opony. Po chwili odezwał się kupiec, który poprosił o kliknięcie w link do autoryzacji transakcji. Tam sprzedająca podała login i hasło do konta bankowego. Straciła z konta prawie 4 tys. zł.

KARAMBOL NA PASACH

16 czerwca w **Garwolinie** mężczyzna szedł z roweru tuż przed przejściem dla pieszych i wszedł na nie. Volkswagen jadący ul. Kościuszką gwałtownie zatrzymał się przed przejściem, a suzuki jadące za nim uderzyło w jego tył, przepychając zatrzymany pojazd na pasy. W wyniku zdarzenia 69-letni rowerzysta i pasażerka z ww trafiли do szpitala. (ak)

APTEKI

24 czerwca – Kościuszki 4A
25 czerwca – Dobra 1
26 czerwca – Korczaka 35
27 czerwca – Targowa 1
28 czerwca – Kościelna 10
29 czerwca – Nadwodna 15
30 czerwca – Kościuszki 49 L

0 powiecie garwolińskim **czytaj też na str. 1, 2, 14, 16**

Garwolin

Strażackie awanse

Podczas strażackiego święta w Komendzie Powiatowej PSP w Garwolinie jedenastu funkcjonariuszom wręczono awanse na wyższe stopnie.

Minister spraw wewnętrznych podjął decyzję o nadaniu **Wojciechowi Krupie** stopnia młodszego brygadiera, a **Sebastianowi Świąderowi** i **Robertowi Maszkiewiczowi** stopni starszego kapitana. Komendant główny awansował do stopnia starszego aspiranta **Marcina Wojdę**, a do stopnia aspiranta **Jarosława Jakubaszka** i **Łukasza Świesielskiego**.

Mazowiecki komendant PSP nadał **Pawłowi Bosakowi** stopień ogniomistrza, **Piotrowi Meterze** starszego sekcyjnego, a **Mateuszowi**

wi Belkiewiczowi, Cezaremu Dymkowi i Dominikowi Wielgoszowi stopnie sekcyjnych.

Ponadto z okazji 30-lecia Państwowej Straży Pożarnej komendant główny wyróżnił komendanta powiatowego, starszego brygadiera **Krzysztofa Tuszwskiego**, okolicznościowym dyplomem, a komendant mazowiecki starostę garwolińskiego **Mirosława Walickiego** okolicznościowym medalem.

Nagrody pieniężne otrzymali: starszy aspirant **Marcin Wojda**, starszy ogniomistrz **Grzegorz Skoczek** i starszy sekcyjny **Piotr Metera**. Garwolińscy strażacy gościli tego dnia wiele ważnych osobistości. Nie zabrakło wśród nich także posła **Grzegorza Woźniaka**. (MB)

Trzy jubileusze

Zespół Szkół Ponadpodstawowych im. Ignacego Wyssogoty Zakrzewskiego obchodził jubileusz 80-lecia. To jednak nie była jedyna okazja do świętowania. Swoje 60. lecie miało wchodzące w skład tej placówki technikum geodezyjne, a 35 lat minęło od nadania jej imienia obecnego patrona. Szkoła ma powody do dumy. Sześciu jej absolwentów, w tym dwóch z tytułami

profesorskimi, pracuje obecnie na Wydziale Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej.

Długa była lista osób gratulujących jubilatów sukcesów. Nie zabrakło na niej parlamentarzystów i samorządowców z wicestarostą **Markiem Ziędałskim** i burmistrzem **Łukaszem Boguszem** na czele. Oficjalną akademię uświetnił występ artystyczny młodzieży szkolnej. (MB)

Garwolin

Pół wieku razem

Burmistrz Garwolina **Marzena Świeczak** wręczyła medale prezydenckie parom, które w związku małżeńskim przeżyły 50 lat.

Otrzymali je: Jadwiga i Mieczysław Belkowie, Grażyna i Krzysztof Bogatkowie, Elwira Raubo i Marian Cabaj, Elżbieta i Mieczysław Dębowski, Barbara i Ryszard Dębscy, Barbara i Stefan Gawędowie, Stanisława i Jan Głazszczkowie, Hanna i Józef Gromkowie, Genowefa i Henryk Gózdziowie, Barbara i Waław Jaworscy, Barbara i Jan Kalinowscy, Teresa i Jerzy Kałaskowie, Helena i Klemens Kaniowie, Zofia i Edward Kędziorkowie, Halina i Edward Kozicy, Krystyna i Michał Michalczykowie, Teresa i Aleksy Nowiccy, Barbara i Jan Ornatowie, Irena i Jerzy Płodziszewscy, Helena i Antoni Pokojowi, Zdzisława i Euge-

niesz Radomyscy, Jadwiga i Wojciech Rękawkowie, Krystyna i Jan Rosowie, Barbara i Jan Sekułowice, Jadwiga i Tadeusz Skorupowie, Jolanta i Grzegorz Sobiechowice, Anna i Stanisław Szarkowie, Hanna i Bogdan Szarkowie, Krystyna i Zbigniew Szyszkowie, Zofia i Tadeusz Świesielscy, Elżbieta i Waław Talarowie, Jadwiga i Leopold Tukendorowie, Marianna i Czesław Wielgoszowie, Weronika Maksymiuk-Winek i Tadeusz Winek, Hanna i Grzegorz Witakowie oraz Grażyna i Marian Wysoccy.

Uroczystość, w której uczestniczyli też wiceprzewodniczący rady miejskiej w Garwolinie Andrzej Ostolski i radna powiatowa Agnieszka Sadowska-Janiec, uświetnił występ Julii Sędek i Łukasza Dąbrowskiego. Kilka par udało się nawet porwać do tańca. (MB)

Miętne... Bezkonkurencyjne

W Miętne odbyły się zawody sportowo-pożarnicze jednostek strażackich z terenu gminy Garwolin. W końcowej klasyfikacji pierwsze miejsce zajęła OSP Miętne, a kolejne pozycje zajęli druhowie z: Taluby-Feliksina, Sulbin, Woli Władysławowskiej, Rudy Talubskiej, Woli Rębkowskiej, Izdeb-

nika, Rębkowa i Nieciepielina. Rywalizację młodzieżowych drużyn pożarniczych także wygrało Miętne przed Talubą-Feliksinem, Wolą Rębkowską i Sulbinami.

Zawodom towarzyszył piknik z wieloma atrakcjami dla dzieci, a potańcówkę poprowadził DJ Kacper. (MB)



NIE NA SWOIM POLU...

11 czerwca w **Kisielewie** (gm. **Platerów**) mieszkańiec powiatu bialskiego zaorał pole obsiane owsem na gruntach należących do 44-letniej mieszkanki gminy Platerów. Pokrzywdzona oszacowała straty na kwotę 3 tys. zł.

SPECJALNIE PORY-SOWAŁ SAMOCHÓD

W nocy z 13 na 14 czerwca w **Łosicach** nieznany sprawca celowo zarysował karoserię samochodu hyundai. 23-letnia mieszkanka Łosic, właścicielka auta, oszacowała straty na 2,5 tys. zł.

ZDERZENIE Z CIĘŻARÓWKĄ

18 czerwca w **Popławach** (gm. **Stara Kornica**) ciężarówka zderzyła się z volkswagenem. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 50-letni mieszkaniec powiatu bialskiego kierujący ciężarowym volvo, jadąc w kierunku Łosic, zaczął skręcać w lewo, by zjechać na posesję. Nie upewnił się, czy może bezpiecznie wykonać ten manewr, i zjechał drogę wyprzedzającemu go volkswagenowi. Samochody zderzyły się. 23-letni kierowca volkswagena, mieszkaniec gminy Stara Kornica, został przewieziony do szpitala. Kierowcy byli trzeźwi. Postępowanie w tej sprawie prowadzone przez łosicką policję pozwoli na wyjaśnienie okoliczności zdarzenia.

POSZUKIWANY ZATRZYMANY

19 czerwca w Łosicach, policjanci z patrolu podjęli interwencję wobec mężczyzn spożywających alkohol w niedozwolonym miejscu. Okazało się, że jeden z nich, 42-letni mieszkaniec Łosic jest poszukiwany za nieuiszczoną grzywnę. Mężczyzna został zatrzymany, a po uregulowaniu zaległości zwolniono go. (mc)

APTEKI

22 – 26 czerwca – ul. Rynek 1, tel. tel. 83 357 21 38
27 czerwca – ul. Berka Joselewicza 13, tel. 83 359 03 20
28 czerwca – ul. Kolejowa 1B, tel. 83 359 05 69

BIURA OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury,
ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09
Centrum Finansowe
ul. Rynek 29,
wejście od podwórka,
tel. 83 357 35 70,
Epaka.pl, ul. 1 Maja 2,
pn.-pt. 8.00-16.00,
tel. 504 221 153



O powiecie Łosickim
czytaj na str. 4

R

E

Czy budowa całodobowego domu dla niepełnosprawnych dojdzie do skutku?

Na razie to marzenia

Sylwester Siennicki, kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy w Nowych Litewnikach w gminie Sarnaki, chciałby wybudować całodobowy ośrodek dla niepełnosprawnych. Takie miejsce jest potrzebne. Tylko kto będzie je utrzymywał?

W ubiegłym roku ministerstwo rodziny ogłosiło nabór wniosków na dofinansowanie budowy „Centrów opiekuńczo-mieszkalnych”. Sylwester Siennicki uważał, że to świetna szansa, bo można było otrzymać nawet 100 proc. środków na taką inwestycję. Chciał, by placówka dla 20 podopiecznych powstała w pobliżu Środowiskowego Domu Samopomocy.

– Często rodzice osób niepełnosprawnych zadają sobie pytanie: „Co się stanie z moim dzieckiem po naszej śmierci?”. W powiecie łosickim nie ma takiej placówki, gdzie niepełnosprawni mogą zamieszkać na stałe. Jest ZOL przy szpitalu, ale tam przebywają tylko pacjenci wymagający leczenia – mówi Sylwester Siennicki.

PRZEKONAĆ DO POMYSŁU

Budowę domu i pozyskaniem dotacji musiałaby zająć się gmina Sarnaki. Po powstaniu Centrum to samorząd byłaby jego organem prowadzącym. Dyrektor Siennicki przedstawił radnym wyniki ankiety przeprowadzonej wśród mieszkańców powiatu łosickiego, którzy jednoznacznie się wypowiedzieli, że taka placówka jest potrzebna. Radni byli sceptyczni. Przewodnicząca rady **Justyna Filipiuk** podkreślała, że gdyby powstał

ośrodek całodobowy, to pierwszych pięć lat jego funkcjonowania byłoby finansowane z zewnątrz, a potem ten obowiązek spadłby na gminę.

Wniosku o dotację na budowę Centrum nie złożono, ale Sylwester Siennicki nie odpuszczał. Podjął rozmowy ze starostą łosickim **Januszem Kobylńskim**. Próbował starostę i zarząd powiatu przekonać do swojego pomysłu. Zlecono mu więc opracowywanie raportu, który miał zweryfikować potrzebę utworzenia Centrum. Trafił on do gminy Sarnaki. W urzędzie przeprowadzono analizę raportu i dotacji, jaka miałaby wpływać od wojewody na prowadzenie Centrum.

SKĄD PIENIĄDZE?

– Nie kwestionujemy potrzeby utworzenia COM. Przypominam, że gmina pracuje na podstawie ustawy o samorządzie gminnym, która mówi, że powinna ona zaspokajać potrzeby dla swoich mieszkańców. Czy aż 20 mieszkańców naszej gminy potrzebuje mieszkać w całodobowym ośrodku wsparcia? Z przedłożonej diagnozy to nie wynika – stwierdziła na posiedzeniu połączonych komisji rady zastępca wójta **Emilia Borysiak**. Podkreśliła, że utrzymanie Centrum to ogromne pieniądze, które gmina będzie musiała wydać w przyszłości. – Skąd będziemy mieli środki na finansowanie funkcjonowania? Koszt utworzenia COM dla 20 osób w 2020 roku w gminach, które budowały takie ośrodki, to około 2,7 mln zł, około 135 tys. zł na jednego podopiecz-

nego. Miesięczny koszt utrzymania pensjonariusza oscyluje w granicach od 5,6 tys. do 8 tys. zł. Uczestnicy mogliby dopłacać do utrzymania, ale to jest uzależnione od kryterium dochodowego na osobę w rodzinie.

Emilia Borysiak podkreśliła, że należałoby zdiagnozować, ile osób z gminy korzystałoby z takiego Centrum i przeprowadzić rozmowy ze Starostwem, ponieważ jest to zadanie PCPR. Poinformowała, że w 2019 roku w Polsce powstało cztery takie ośrodki, a 2021 roku przyznano 5 samorządom dotację na ich budowę.

WIDZIMY TO Z INNEJ PERSPEKTYWY

Ministerstwo na razie nie ogłosiło kolejnego naboru.

– Więć na tę chwilę nie ma szans na zdobycie dotacji na budowę domu. Wciąż jednak mam nadzieję, że to się uda. Może nie w tym roku, może za jakiś czas – mówi Sylwester Siennicki. – Nie zostawimy tematu, bo to miejsce jest bardzo potrzebne. Jeśli nie gmina, to może starostwo wybuduje takie Centrum? Jak na razie rozmowy utknęły w martwym punkcie. Zarówno gminie, jak i powiatowi chodzi o to, że kiedy po 5 latach zakończy dotowanie, to ten dom będzie generował koszty. I ja to rozumiem. My jednak, przedstawiciele osób z niepełnosprawnościami, widzimy to z innej perspektywy. Jesteśmy na co dzień z niepełnosprawnymi, ich rodzinami i wiemy, że taka placówka jest potrzebna. Gdyby koło naszego



Sylwester Siennicki

fort. MC

ŚDS powstało Centrum, to byłby jeden kompleks. W przyszłości można byłoby otworzyć zakład aktywności zawodowej, taki jak w Siedlcach, który wspierałby usługami cateringowymi ŚDS oraz Centrum mieszkalne.

Sylwester Siennicki podkreśla, że w Centrum mogłyby mieszkać osoby niepełnosprawne z innych gmin, a ich samorządy pokrywałyby koszty ich utrzymania.

– Trzeba usiąść do rozmów i znaleźć rozwiązanie – mówi kierownik ŚDS. – Rozumiem, że nie można wszystkim obarczać samorządu. Mamy pewne pomysły, mamy przygotowaną diagnozę, przeprowadziliśmy badania, z których jednoznacznie wynika, że takie Centrum jest potrzebne.

MILENA CELIŃSKA

To była spora łamigłówka...

Radni gminy Stara Kornica dziwią się, dlaczego trzeba tak dużo płacić za zużycie prądu w Stacji Uzdatniania Wody w Nowej Kornicy, skoro założono tam fotowoltaikę i miały być oszczędności. Wójt **Kazimierz Hawryluk** ma tę sprawę wyjaśnić.

Przypomnijmy, że na niedawnym posiedzeniu wspólnych komisji skarbnik **Małgorzata Patralska** poinformowała, że faktury za energię w SUW w Nowej Kornicy wynoszą ponad 179 tys. zł. Zaznaczyła, że gdy wnioskowano o dotację na fotowoltaikę, to moc przyłączeniową na stacji miała mieć 130 kW, a potem zmniejszono to jednak na 60 kW.

Na ostatniej sesji, która odbyła się już po posiedzeniu komisji, wójt wyznał, że zajął się sprawą wysokich faktur. – Wziąłem wszystkie dokumenty, zestawienia i pojechałem do PGE, by zgłosić fakt, że nieprawidłowo nam naliczają stawki za 1 kW energii. Dotyczy to obiektów gminnych, na których jest zainstalowana jest fotowoltaika – powiedział Kazimierz Hawryluk.

To tłumaczenie było dla radnych niewystarczające. Radny **Piotr Kiryluk** poprosił wójta, by wyjaśnił, jaka jest osiągnięta efektywność w SUW Nowa Kornica w związku z montażem fotowoltaniki.

– Pokazałem to na bazie zestawień. Trzeba się dobrze nagłówekować,



Wójt Kazimierz Hawryluk

żeby je rozliczyć. To spora łamigłówka. Trzeba się było wdrożyć i pojąć, jak te obciążenia i opłaty są rozliczane, a jak są nam przedstawiane. Ale wójt się tego podjął. Okazało się, że był jeden miesiąc, gdy nie było efektywności – powiedział Kazimierz Hawryluk.

Przewodnicząca rady **Zofia Szpura** pytała, czy firma, która opracowywała projekt OZE, nie była zobowiązana do tego, by go rozliczyć i wyliczyć jego efektywność. Dociekała też, czy projekt w końcu rozliczono, bo na komisji skarbniczka twierdziła, że nie jest on rozliczony.

– Rozliczenie projektu wiązało się z tym, że był protokół przekazania obiektów i ten protokół przekładany

był w zakładzie energetycznym, a następnie była podpisywana z zakładem umowa na odbiór energii, która powstanie ze słońca. Rozliczenia polegają na różnicy, kiedy oni dają energię, a kiedy my bierzemy swoją i wysyłamy w sieć. Nie było załatwione to, że tam, gdzie mamy instalacje fotowoltaiczne, nie jest stosowana cena z przetargu na dostawę energii, tylko cena podstawowa z cennika PGE – wyjaśniał wójt. I dodał: – Spotkam się z nimi (z PGE – przyp. red.) i będziemy rozmawiać o tym, że mają stosować ceny, które zostały podane w przetargu. Bo liczono nam 80 czy 90 gr za kW, a w przetargu było 51 gr za kW. To zdublowana kwota i dlatego obciążono nas notą księgową w granicach 100 tys. zł.

Wójt poinformował, że wyprodukowana energia z fotowoltaiki jest używana na bieżąco, a nadmiar jest przesyłany do sieci. Zaznaczył, że instalacje fotowoltaiczne założone na obiektach gminnych o mocy 80 kW dały oszczędność w granicach 100 tys. zł w skali roku.

– Pani skarbnik powtarzała, że są duże rachunki za stację w Nowej Kornicy. Według zestawienia rocznego hydrofornia w ubiegłym roku zużyła 132 tys. kW, a wyprodukowana tam energia to 7,7 tys. kW. Ktoś nie doszacował mocy instalacji do potrzeb – zauważył radny Piotr Kiryluk.



Radny Piotr Kiryluk: Ktoś nie doszacował mocy instalacji...

Wójt odparł, że nie jest to prawdą, bo moc projektowano na podstawie wcześniejszych analiz zużycia energii w stacji. – To o, czym pan mówi, dotyczy okresu zimowego, a latem jest mniej zużywanej energii – powiedział Kazimierz Hawryluk.

– Na podstawie dokumentów wynika ze brakuje nam 10 tys. kW więc jest niedoszacowana moc instalacji – nie odpuszczał radny Kiryluk. Radny **Igancy Janczuk** dodał: – Z pierwszego projektu wynikało, że była zaplanowana dwa razy większa instalacja fotowoltaiczna, niż jest teraz. I to trzeba wyjaśnić.

Tekst i zdjęcia:

MILENA CELIŃSKA

Radni uznali, że to osoba, która zasługuje na przypomnienie i upamiętnienie.

Patron z murala i pocztówki

Rok Bronisława Chącińskiego w Łukowie ogłoszono trochę przypadkiem, z powodu politycznych przepychanek. Ale upamiętnienie tego zmarłego równo 100 lat temu społecznika przebiega pomysłowo i z honorami.

Chąciński to jedna z ważniejszych postaci w historii Łukowa. Urodził się w 1868 r. w Nagórzycach koło Piotrkowa Trybunalskiego. W 1895 r. otrzymał dyplom lekarza z zakresu położnictwa, chirurgii, chorób wewnętrznych i zakaźnych. Praktykę lekarską rozpoczął w Stoczku Łukowskim. W 1897 r. z tytułem doktora nauk medycznych osiedlił się w Łukowie, gdzie pracował jako lekarz wolnopraktykujący, a potem lekarz miejski. W 1905 r. został ordynatorem szpitala św. Tadeusza. W czasie I wojny światowej uchronił placówkę przed likwidacją.

Przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości Chąciński pracował w Zarządzie Łukowskiej Rady Powiatowej, a 12 listopada 1918 r. wybrano go na prezesa rady miejskiej. Był też społecznikiem. Prezesował: Straży Ogniowej, Hurtowni Udziałowej, Komitetowi Obywatelskiego Towarzystwa Dobroczynności i Towarzystwu Myśliwskiemu. Założył Łukowskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu i współtworzył Oddział Powiatowy PCK. Poza tym zainicjował utworzenie gazet „Pamiętnik Łukowski” oraz „Głos Ziemi Łukowskiej”, które wspierał materialnie.

Zmarł nagle 13 czerwca 1922 r., wygłaszając przemówienie patriotyczne podczas uroczystego odsłonięcia tablicy pamiątkowej upamiętniającej ks. Stanisława Brzóske.

GODZENIE ZWAŚNIONYCH

W tym samym roku radni nadali Bronisławowi Chącińskiemu tytuł

Honorowego Obywatela Miasta Łukowa. Później został patronem Szkoły Podstawowej nr 4 i osiedla mieszkaniowego. Ale do tego, że Łukowianie oficjalnie świętują 100-lecie jego śmierci, doszło przypadkiem.

Na sesji w październiku ub.r. rada miasta debatowała nad pomysłem, by 2022 r. był w Łukowie Rokiem **Władysława Bartoszewskiego** – Rokiem Przyzwoitości. Pomysł przepadł, bo nie poparli go radni PiS. W listopadzie zaproponowali oni, by zamiast Bartoszewskiego upamiętnić prymasa **Stefana Wyszyńskiego**, i większością głosów przeforsowali tę propozycję. Chcąc pogodzić zwaśnione strony, radny **Łukasz Bober** zwrócił uwagę, że 2022 r. to 100-lecie śmierci Chącińskiego. – Byłoby super, gdybyśmy upamiętnili właśnie tę zasłużoną lokalnie postać – stwierdził.

A potem złożył wniosek w tej sprawie. – Pan Łukasz przyszedł i powiedział: „Mam propozycję, żeby dokonać uczczenia, ale też pomysł, w jaki sposób to zrobić”. Myślę, że osoba Bronisława Chącińskiego zasługuje na wydarzenie, które ją upamiętni i przypomną – mówił podczas grudniowego posiedzenia burmistrz **Piotr Płudowski**. Ostatecznie wniosek poparło 19 radnych.

DĄB, CZYLI PAMIĘĆ

Oficjalne świętowanie Roku Bronisława Chącińskiego rozpoczęło w Łukowie 13 czerwca, dokładnie 100 lat po jego śmierci. Symboliczne kwiaty przed tablicą upamiętniającą



Zdjęcie: UM Łuków

Uroczystość odsłonięcia dębu pamięci przy Przedszkolu Miejskim nr 3.

zasłużonego społecznika złożyli: burmistrz Piotr Płudowski z zastępcą **Mateuszem Popławskim** i sekretarzem miasta **Waldemarem Siurkiem**. Tego samego dnia przy Przedszkolu Miejskim nr 3 uroczystość zasadzono został dąb pamięci Bronisława Chącińskiego. W wydarzeniu uczestniczyli: przedstawiciele jednostek miejskich i mieszkańcy (w tym dzieci z przedszkola) oraz władze miasta.

Podczas uroczystości sylwetkę słynnego Łukowianina przedstawił **Mariusz Chudek**, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej. Dyrektor przedszkola **Renata Wawerek** zapowiedziała natomiast, że placówka będzie z troską dbać o drzewo, które w przyszłości da cień przebywającym tu dzieciom. Kulminacją wydarzenia było odsłonięcie pamiątkowej tablicy.

MURAL, POCZTÓWKA I...

Łukasz Bober zapowiada, że to nie

koniec tegorocznego upamiętniania Chącińskiego w Łukowie. – Będzie wiele różnych atrakcji. Niedawno stowarzyszenie Alternatywa dla Łukowa wydało okolicznościowe pocztówki z fotografią patrona i jego krótkim życiorysem. To 2 tys. sztuk, które chcemy rozdawać podczas różnych uroczystości w tym roku – mówi. – Planujemy też na przykład stworzenie przedstawiającego Chącińskiego muralu na elewacji „Czwórki”. Jeśli wszystko pójdzie dobrze, powstanie do końca wakacji, a uroczyste odsłonięcie nastąpi w urodziny naszego honorowego obywatela, czyli 6 października – dodaje.

Radny zdradza też, że w tym roku gra miejska i test wiedzy o mieście, które od lat organizuje Alternatywa dla Łukowa, będą dotyczyły właśnie Bronisława Chącińskiego. – Być może gra zostanie przygotowana wspólnie z SP 4 – zapowiada.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Kupalnocka na ludowo

Łukowski Ośrodek Kultury oraz Gminny Ośrodek Kultury w Łukowie zapraszają na 4. edycję „Wianków nad Krzną”.

Wianki, nazywane też Nocą Kupały, Kupalnocką albo Sobótką, to jedno z najstarszych i najradośniejszych świąt słowiańskich. Urządzane było w najkrótszą noc w roku. Rozpalano wtedy wielkie ogniska, śpiewano pieśni, a panny wity wianki i puszczały je na wodę, wróżąc swoją przyszłość. W czasach chrześcijańskich Kupalnockę zastąpiono uroczystościami ku czci św. Jana Chrzciciela, a stare zwyczaje

przetrwwały w formie zabawy ludowej.

I właśnie taki charakter mają od kilku lat „Wianki nad Krzną”. Ich tegoroczna edycja rozpocznie się w piątek, 24 czerwca, o godz. 18.30 w Parku Miejskim. Podczas imprezy wystąpią: Teatr Poezji ŁOK, Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Łukowskiej, „Łukowiacy”, Zespół Pieśni i Tańca „Jata”, „Niezapominajki” z Dminina, „Kumpele” z Grzędówki, „Zalesianki” z Zalesia oraz „Jagódki” ze Żdźar. „Wianki” uświetnią – jakże by inaczej – warsztaty wyplatania wianków i puszczenia ich na Krznie. Przewidziano też szukanie kwiatów paproci przez najmłodszych. **(BS)**

Dobry z oręża

Jakub Aniszewski z I LO im. Kościuszki w Łukowie przeszedł do finału XV Olimpiady Przedmiotowej „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 1531-1683. Od Obertyna do Wiednia”. Kuba to uczeń klasy humanistycznej, a jego

opiekunem jest **Michał Mojski**. W kolejnych etapach rozwiązywał testy obejmujące wiedzę wykraczającą poza podstawę programową i pisał esej historyczny. Sukces pozwolił mu m.in. uzyskać zwolnienie z matury z historii. **(BS)**

TELEWIZJA ŁUKÓW

master tv

Łuków, os. Unitów Podl. 17
tel./fax 25 798 89 94
www.telewizja.lukow.pl

aktualności

JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ

ogłoszenia reklama

Będą remonty dróg

Starostwo wyda prawie 15 mln zł z Polskiego Ładu na modernizację infrastruktury drogowej w powiecie łukowskim.



Po podpisaniu umowy

fot. Starostwo Powiatowe Łuków

14 czerwca władze powiatu podpisały umowy z spółką Strabag na inwestycje drogowe na terenie Łukowa. Pierwsza opiewa na ponad 8,888 mln zł. W ramach inwestycji przebudowane mają być ul. Popiełuszki od skrzyżowania z ul. Jana Pawła II do skrzyżowania z al. Kościuszki oraz ul. Przemysłowa. Na obu odcinkach planowane są: rozbiorówka, budowa kanalizacji deszczowej, położenie nowej podbudowy i nowej nawierzchni z betonu asfaltowego, poszerzenie jezdni do 10 m, wykonanie nowych chodników i zatoki postojowej, a także montaż oświetlenia ulicznego. Przebudowane zostaną także skrzyżowania: ul. Popiełuszki, ul. Przemysłowej i al. Kościuszki (rondo

Koziarza) oraz ul. Przemysłowej z ul. Brzóska i ul. Przemysłowej z ul. Międzyrzeczką (powstaną skrzyżowania o ruchu okrężnym).

Prawie 5 mln zł ma z kolei kosztować przebudowa skrzyżowania al. Jagiełły z ul. Radzyńską. Powstanie tu rondo z niezbędną infrastrukturą techniczną i dojazd do przyległych posesji. Ostatnia z umów dotyczy przebudowy najstarszego i najbardziej wysłużonego odcinka obwodnicy Łukowa – al. Wojska Polskiego od skrzyżowania z ul. Siedlecką (ok. 1 km). Za prawie 1,1 mln zł zostanie w tym miejscu wykonana nowa nawierzchnia. Planowany termin zakończenia wszystkich prac to 19 października. **(BS)**



■ ZNISZCZYŁ NADWOZIE

17 czerwca w **Szczygłach Górnych** (gm. Łuków) dokonano dość kosztownego w skutkach aktu wandalizmu. Odpowiada za niego 28-latek z Łukowa, który umyślnie uszkodził elementy nadwozia samochodu marki Ford. Pokrzywdzony oszacował wartość star na 3 tys. zł.

■ ŚMIERTELNIE W KAMIENIU

Do tragicznego wypadku doszło 15 czerwca po godz. 9.15 w pobliżu zakrętu drogi wojewódzkiej 807 w **Kamieniu** (gm. **Wola Myśłowska**). Citroen wymijał się w tym miejscu jadącym z przeciwną stronę z doczepioną zgrabiarką. W pewnym momencie osobówka uderzyła przodem w metalowy element maszyny rolniczej. Oderwany element od ciągnika przebił przednią szybę w samochodzie osobowym i uderzył kierującą nim kobietę. W wyniku tego citroen zjechał na przydrożne pole. Strażacy niezwłocznie zaczęli resuscytację krążeniowo-oddechową kierującej nim 40-lletniej kobiety. Niestety ze względu na odniesione obrażenia kobieta poniosła śmierć na miejscu zdarzenia. Kierujący ciągnikiem 47-latek w chwili zdarzenia był trzeźwy. Obecnie mundurowi pod nadzorem prokuratury prowadzą śledztwo, które ma ustalić dokładny przebieg i okoliczności tego tragicznego wypadku.

■ UKRADŁ I ODJECHAŁ

Tego samego dnia w **Łukowie** szaleli złodzieje. Na **os. Chącińskiego** ktoś zabrał rower, którego wartość właściciel oszacował na 550 zł. Policji na razie nie udało się ustalić sprawcy.

■ NIE ZAPŁACIŁ

Podobnie było w przypadku kradzieży, do której także 15 czerwca doszło w jednym ze sklepów przy ul. **Międzyrzeckiej**. Nieznany sprawca ukradł tu alkohol, napoje oraz artykuły przemysłowe. Wartość skradzionych produktów przekroczyła kwotę 1 tys. zł.

■ Z PORTFELA

Amatorzy cudzej własności nie próżnowali także 14 czerwca. W **Biardach** (gm. Łuków) ukradziono pieniądze z portfela 41-latki. Policji udało się ustalić, że odpowiada za to 37-letni mieszkaniec gminy Łuków.

■ ŚMIERĆ 4-LATKI

13 czerwca w **Czerśli** (gm. Łuków) kierowany przez 49-latkę z Radzyna Podlaskiego samochód marki Man potrafił 4-latkę z gminy Łuków. W wyniku wypadku pokrzywdzona dziewczynka doznała obrażeń ciała i zmarła na miejscu wypadku. **(BS)**

O powiecie łukowskim
czytaj też na str. 1, 2, 14, 15

BIURO OGŁOSZEŃ

Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumf”,
ul. Zdanowskiego 4



■ POTRĄCENIE ROWERZYSTY

W miejscowości **Garczyn Mały** doszło do potrącenia rowerzysty przez kierującą audi. Ze wstępnych ustaleń wynika, że skręcająca na posesji kobieta nie upewniła się, czy sąsiedni pas jest wolny, i skręcając, potrąciła rowerzystę z gminy Dobrze. Mężczyzna trafił do szpitala.

■ ODPOWIE ZA MARIHUANĘ

Policjanci z komisariatu w **Sulejówku** podczas legitymowania 37-letniej mieszkanki gminy Halinów znaleźli u niej aluminiowe zawiniątko z zielonym suszem w środku. Przeprowadzone badanie narkotestem wykazało, że jest to marihuana. Funkcjonariusze przeprowadzili więc przeszukanie miejsca jej zamieszkania, gdzie znaleźli kolejną porcję marihuany. 37-latkę odpowie za nielegalne posiadanie środków odurzających.

■ POLICJA POSZUKUJE ZAGINIONEGO

Policjanci mińskiego wydziału kryminalnego poszukują **Piotra Wąsowskiego** (lat 44), który w kwietniu 2021 roku wyjechał do Niemiec i od tamtej chwili nie nawiązał kontaktu z rodziną oraz nie jest znane jego miejsce pobytu. Jeśli posiadasz informacje mogące pomóc w ustaleniu co się stało z Piotrem Wąsowskim, skontaktuj się z policjantami pod nr tel. 47 72 49 200 lub 47 72 49 264 ewentualnie z każdą jednostką policji w kraju. Można także pisać na adres dyzurny.minsk-maz@ksp.policja.gov.pl (**T.MARK**)

APTEKI

22 czerwca – Rudzkiego 9
23 czerwca – Widok 2/4
24 czerwca – Cicha12/55
25 czerwca – Kościuszki 14/U-2
26 czerwca – 11 Listopada 5
27 czerwca – Stary Rynek 1
28 czerwca – Kościuszki 2
29 czerwca – Konstytucji 3 Maja 7

0 powiecie mińskim
czytaj też na str. 3, 4, 10

Dębe Wielkie

Trzeba budować od nowa

Przepust drogowy na ul. Batalionu Parasol w Dębem Wielkim zostanie zamknięty.

Wybudowany w latach 60. ubiegłego wieku przepust wyglądał na bardzo solidny. Niestety, konstrukcja nie wytrzymała próby czasu oraz nacisku samochodów. - Kiedy patrzy się na beton, nie widać tego, co jest w środku. A okazuje się, że przepust został wybudowany trochę jak strop Kleina, czyli przerzucono szyny, a środek wypełniono gruzem zmieszonym z cementem - wyjaśnia wójt **Krzysztof Kalinowski**.

I dodaje: - Przepust został czę-

Maksio, inspekcje i interwencje

Mieszkańcy mówią o tonach psich kup, byli właściciele o kradzieży psów, a Pogotowie dla Zwierząt robi swoje. To najczęściej interweniująca organizacja w przypadkach znęcania się nad zwierzętami.

Kuflew 23 (gm. Mrozy) to adres, gdzie od co najmniej 2 lat znajduje się azyl dla psów i szpital dla zwierząt. Trafiają tu zwierzęta zagłodzone, z interwencji, wypadków drogowych, maltretowane. Tu trwa ich leczenie, socjalizacja i terapia. Jak twierdzą aktywiści, pracują w tym miejscu też specjaliści: lekarze weterynarii, behawiorysty i psycholodzy, aby psy znalazły szybko nowe domy. Pogotowie dla Zwierząt - bo pod taką nazwą funkcjonuje organizacja - wydaje miesięcznie na opiekę weterynaryjną od 20 do 30 tys. zł (pieniądze pochodzą z datków). Obecnie w Kuflewie znajduje się kilkadziesiąt psów i kotów (kociarnia została wybudowana za prawie 70 tys. zł.). Prowadzonych jest kilkadziesiąt adopcji w miesiącu. Po psy i koty przyjeżdżają ludzie z całej Polski, czasami na kilka dni, aby poznać pupila. A niekiedy w zupełnie innym celu, bo działalność Pogotowia od dłuższego czasu budzi kontrowersje.

MAKSIO, GDZIE JESTEŚ?

Najgłośniejsza sprawa dotyczy 6-letniej Amelki, która przyjechała do Kuflewa aż z Jastrzębia-Zdroju z rodzicami i telewizją (program TVP „Alarm”), aby odszukać i odzyskać swojego psa Maksia. Jak twierdzą rodzice dziewczynki, pies został skradziony przez działaczy z ich domu, razem ze smyczą. Pies pomagał autystycznemu dziecku odnaleźć się w chorobie, miał zastępować terapię. Maksio był dla Amelki całym światem.

- Nie szkoda wam tej dziewczynki? - pytam.

- Szkoda nam jest osób, które nabierają się na tę historię - twierdzi **Grzegorz Bielawski** ze stowarzyszenia Pogotowie dla Zwierząt. -

BIURO OGŁOSZEŃ

„TECH-MAR”,
ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta),
tel. 25 758 72 41

Przekaz TVP jest do konkretnej tezy. A ja mam pewność, że Amelka przyjechała po to, by na prośbę programu TVP zawołać pod bramą: „Maksio, gdzie jesteś?”, czy jakoś podobnie. Fajnie to „gra”, fajnie się ogląda: oto zła organizacja odbiera chorej dziewczynce psa.

Zdaniem Grzegorza Bielawskiego, rodzice z dzieckiem mieli zrobić show dla telewizji, bo doskonale wiedzą, iż odebrano im psa. Policja prowadzi postępowanie w sprawie znęcania się nad Maksiem. Zgłosili się świadkowie, którzy widzieli, jak bito zwierzę. Gmina Jastrzębie-Zdrój prowadzi sprawę o czasowy odbiór psa. I do czasu jej wyjaśnienia Maksio przebywa, zgodnie z prawem, pod opieką organizacji, która go odebrała.

- Na marginesie: wątpię, aby pies w typie rasy amstaff, trzymany na balkonie w kolczatce i we własnych odchodach z wielu dni, był psem-terapeutą. Mamy w tej sprawie stosowną opinię zoopsychologa, który nie tylko zaprzecza wersji właścicieli, ale przede wszystkim potwierdza fakt znacznego wychudzenia psa. Jest też opinia lekarzy, którzy badali zwierzę po odbiorze. I to wszystko utwierdza nas w przekonaniu o konieczności odbioru psa. No ale „dziewczynka z autyzmem” i rzekomy pies terapeuta to faktycznie, z punktu widzenia TVP, medialny temat. Szkoda tylko dziecka, bo ci ludzie grają autyzmem, próbując uniknąć odpowiedzialności za znęcanie się nad psem. Ale to nic im nie da. Dowody są, w naszej ocenie, na tyle mocne, że zarzuty znęcania się nad Maksiem to tylko kwestia czasu. Tym bardziej, iż sprawę zgłosili nam sąsiedzi tych ludzi - podkreśla Grzegorz Bielawski.

ZARZUTY I INTERWENCJE

Ale kradzież psów i nielegalne



fot. arch. Pogotowie dla Zwierząt

Wolontariusze Pogotowia dla zwierząt

umieszczanie ich w schroniskach zarzucają Pogotowiu także okoliczni mieszkańcy. „Wczoraj ludzie z psiego schroniska w Kuflewie usiłowali ukraść labradora naszej sąsiadki. Zaatakowali go strzykawką, wstrzykali i włożyli do tzw. karetki. To nie pierwsza tego typu sytuacja, ponieważ skradziono już inne psy w wiosce” - napisał jeden z nich w liście do burmistrza Mrozów.

Miejscowa społeczność skarży się też na głośnie szczekanie, dobiegające ze schroniska, oraz nieprzyjemny zapach psich odchodów. W lutym jeden z mieszkańców Kuflewa domagał się interwencji wóldarza gminy. „Podobno do ośrodka przybędzie kolejne 100 psów” - pisał. - „Jeden pies wydała około 0,34 kg kupy dziennie. 100 psów = 34 kg. Założmy, że mają tam około 500 psów. Oznacza to, że co tydzień mają do zagospodarowania 17 ton psiej kupy. W ciągu 12 miesięcy 884 tony materiału”.

Od początku tego roku policjanci Komendy Powiatowej Policji w Mińsku Mazowieckim odnotowali 3 zgłoszenia i przeprowadzili 3 interwencje w kuflewskim pogotowiu dla zwierząt.

- Jedna dotyczyła wejścia na teren pogotowia grupy osób wraz z telewizją, a dwie kolejne funkcjonowania pogotowia. Podczas pierwszej zgłaszająca rościła sobie prawo do psa, który został jej odebrany w trybie interwencyjnym. Druga wiązała się ze zgłoszeniem hałasu i ujadania psów. We wszystkich przypadkach policjanci poinformowali strony o możliwych krokach prawnych w tej sprawie. Ponadto wydział ds. przestępczości gospodarczej i korupcji mińskiej komendy prowadzi postępowanie pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Mińsku Mazowieckim,

k którego przedmiotem jest legalność prowadzonej działalności gospodarczej przez pogotowie. Postępowanie jest w toku - informuje podkomisarz **Marcin Zagórski**, oficer prasowy KPP w Mińsku Mazowieckim

Zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa złożył również burmistrz Mrozów **Dariusz Jaszcuk**. - Prowadzenie schroniska nie zostało udokumentowane zgodą Powiatowego Lekarza Weterynarii, więc jest nielegalne - wyjaśnia. - Ponadto gmina wydaje wiążącą opinię w sprawie lokalizacji schronisk dla zwierząt na swoim terenie, a dotychczas nie wpłynął żaden wniosek w tej sprawie.

Jak informuje prokuratura, pod adresem Kuflew 23 działają 3 podmioty: szpital dla zwierząt, pogotowie dla zwierząt i firma. W stosunku do jednego z nich kierowane już były wnioski do sądu rejonowego i zapadały orzeczenia o karze grzywny w wysokości 200 i 300 zł.

TOMASZ MARKIEWICZ

Rozmowa z Grzegorzem Bielawskim
czytaj str. 10

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Siennicy podsumował rok 2021.

Kto skorzystał z pomocy?

W 2021 r. z pomocy społecznej skorzystało 168 rodzin (351 osób). Siennicki GOPS przyznał 163 zasiłki stałe (całkowita kwota: 94 528 zł), 32 okresowe (11 216 zł). 54 rodziny (127 osób) otrzymały zasiłki celowe (64 140 zł). Ponadto udzielono pomocy w formie niepieniężnej. W ramach rządowego programu „Posiłek w szkole i w domu” z gorącego posiłku skorzystało 67 uczniów (wydano 5962 posiłki, które kosztowały 17 606 zł).

360 rodzin, w których wychowuje się 592 dzieci, zostało objętych świadczeniami rodzinnymi na 2 448 658 zł. Wypłacono też 251 świadczeń z funduszu alimentacyjnego (97 816 zł). - W efekcie prowadzonego po-

stępowania kwota zwrócona przez dłużników alimentacyjnych z tytułu wypłaconych świadczeń wyniosła 91 873 zł, z których 68 215 zł przekazano na dochody budżetu państwa, a 23 658 zł na dochody własne organu właściwego wierzyciela - informuje GOPS w Siennicy.

989 rodzinom, w których wychowuje się 1872 dzieci, wypłacono świadczenia „500+” (9 743 048 zł).

Wspierano także seniorów (32 osoby zrzeszone w miejscowym klubie „Senior+”). Realizacja programu wieloletniego „Senior+” na lata 2021-2025 opiera się m.in. na treningach umiejętności spędzania czasu wolnego, zajęciach ruchowych i aktywizujących oraz zajęciach o

charakterze integracyjnym. Ale to także: wsparcie socjalne, poradnictwo socjalne i psychologiczne, konsultacje specjalistyczne, wykłady i szkolenia czy działania integrujące uczestników i ich rodziny.

Wśród zrealizowanych działań są zajęcia rekreacyjno-sportowe, rehabilitacja, zajęcia wokalo-sceniczne i taneczno-ruchowe, zajęcia plastyczne i artystyczne, indywidualne wsparcie psychologiczne. Seniorki uczestniczyły w warsztatach kulinarnych, florystycznych, psychologicznych, kosmetycznych i tworzenia wrzeciona lawendowego oraz w wycieczkach. Roczny koszt funkcjonowania klubu to 154 720 zł (uzyskano dofinansowanie 42 720 zł). (**T.MARK**)

- Kiedy na moście na Liwcu kończy się ścieżka, rowerzyści wjeżdżają wprost pod nadjeżdżające z naprzeciwka samochody - skarżą się mieszkańcy.

Drogowa pułapka

Ścieżka rowerowa, prowadząca wzdłuż drogi wojewódzkiej Siedlce-Łosice, zaczyna się przy szkole w Stoku Lackim i urywa się gwałtownie na moście na Liwcu. Rowerzyści nie mają miejsca, aby dalej, przynajmniej w miarę bezpiecznie, kontynuować jazdę. Nieoczekiwane znajdują się bowiem w prawdziwej drogowej pułapce.

- Często jeżdżę tą ścieżką, bo w Wyczołkach mam pole - mówi pani Barbara z Pruszyńska w gminie Siedlce. - I jest to naprawdę bardzo niebezpieczne, bo zaraz za mostem, w kierunku Mordów, przy drodze nie ma praktycznie pobocza. Poza tym za mostem, gdzie kończy się ścieżka, przy drodze jest barierka, która zawęża jeszcze niewielkie pobocze do jazdy rowerem. A do tego jest tam słup od znaku drogowego i wybetonowane korytko, którym spływa deszczówka. Człowiek nie wie, co ma robić, bo nie ma praktycznie miejsca do dalszej jazdy rowerem. Trzeba jechać „pod prąd”, praktycznie pasem jezdni.

Nowa ścieżka jest szeroka i piękna, ale rzeczywiście, kończy się w miejscu bardzo niebezpiecznym, w którym nie sposób kontynuować dalszej, bezpiecznej jazdy. Most na Liwcu sanowi jednocześnie granicę gmin Siedlce i Mordy. Gmina Siedlce dołożyła do budowy ścieżki z własnego budżetu. To długi, około 7-kilometrowy odcinek. Cała inwestycja, wraz z odwodnieniem, kosztowała około 20 mln złotych!

- Nie mówię już o tym, żeby ścieżkę przedłużyć do Mordów, ale chociaż trochę należy poprawić bezpieczeństwo - dodaje kobieta. - Myślę, że nie trzeba wielkich inwestycji, żeby poszerzyć pobocze, przynajmniej do drogi w kierunku wsi Wyczołki. To raptem kilkadziesiąt metrów. Potrzeba parę wywrotek piachu i przesunięcia barierki za mostem. Można by ewentualnie poszerzyć pobocze chociaż do pętli autobusowej. To też raptem ze 100 metrów. Nie jestem fachowcem, ale wiem, że na pewno nie można pozostawiać rowerzystów w takiej pułapce na moście. Z jednej strony poprawili bezpieczeństwo, budując ścieżkę, a z drugiej znacznie je pogorszyli.

W newralgicznym miejscu, na moście, wyraźnie widać, że poszczególne samorządy działają w skali jednej gminy.

- Ja oczywiście nie mogę dofinansowywać budowy ścieżki dalej, już na terenie gminy Mordy - mówi wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski**. - Tak więc rowerzystom nie pozostaje nic innego, jak dojechać do mostu, umyć nogi w Liwcu i wracać z powrotem...

Burmistrz Miasta i Gminy Mordy **Jan Ługowski** w sprawie budowy dalszej części ścieżki rowerowej odsyła najpierw do Urzędu Marszałkowskiego, ale dodaje, że ta sprawa nie jest obojętna także jego samorządowi. Chciałby, żeby ścież-



fol. Aga Król

ka została przedłużona do samych Mordów.

- O budowie dalszego odcinka ścieżki rowerowej rozmawiałem z dyrektorem Zarządu Dróg Wojewódzkich - mówi Jan Ługowski. - Poinformował mnie, że jest to brane pod uwagę, ale na razie nie ma żadnych decyzji ani terminów. Będę jednak o tej sprawie rozmawiał dalej i wystosuję do ZDW stosowne pismo. Bo oczywiście bardzo byśmy chcieli, aby ścieżka dotarła do samych Mordów, co oznacza budowę około 7-kilometrowego odcinka.

Samorządy pokrywają tylko niewielką część kosztów budowy ścieżek wzdłuż dróg powiatowych

czy, jak w tym wypadku, wojewódzkich. Nie jest to bowiem ich zadanie, tylko zarządcy drogi. Gminy często dokładają jednak do takich inwestycji, bo bez tego nie byłyby one w ogóle realizowane. Na zarządcę drogi trzeba jednak naciskać, bo ścieżki także nie są dla niego priorytetowym zadaniem.

- Most na Liwcu był przebudowywany 3-4 lata temu i wtedy prosiłem zarządcę drogi, aby przynajmniej wybudował chodnik przez most, po obu stronach - dodaje Jan Ługowski. - I to się udało. A ścieżka jest już znaczne większą inwestycją. Oczywiście jest potrzebna, ale trudniej to wyegzekwować, bo droga wojewódzka na tym odcinku prowadzi głównie przez teren niezabudowany.

Dla burmistrza Mordów ścieżka rowerowa za mostem też nie jest zadaniem priorytetowym. Tego typu inwestycje ciągle są bowiem traktowane jako swego rodzaju luksus. Poza tym burmistrz musi się teraz martwić przede wszystkim o kwestie przebudowy innego mostu, przed wjazdem do Mordów. Wszystko to nie usprawiedliwia jednak tego, aby nadal tolerować tak duże zagrożenie w ruchu drogowym. Wydaje się, że w tej sprawie na zarządcę drogi powinny naciskać nie tylko samorządy, ale także policja. Bo ścieżka rowerowa została zbudowana i dopiero zyskuje na popularności. A wraz z tym rośnie poziom ryzyka.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Dwudniowa impreza już 25 i 26 czerwca.

Wracają Dni Gminy Zbuczyn

Po okresie pandemii wracają obchody Dni Gminy Zbuczyn. Tegoroczne, największe wydarzenie w gminie, odbędzie się 25 i 26 czerwca na placu przy miejscowym Urzędzie Gminy oraz Gminnym Ośrodku Kultury.

Organizatorzy zadbali o naprawdę ciekawy program. Pierwszego dnia (sobota) nie zabraknie atrakcji przed GOK-iem. Będą to piknik rodzinny na placu „Pod wierzba” oraz kino plenerowe, w którym będzie można obejrzeć film familijny „Sing”. Wszystko zacznie się o godz. 17.00.

Kulminacja programu nastąpi drugiego dnia, 26 czerwca. Część artystyczna rozpocznie się o godzinie 14.00 i potrwa do godz. 22.00. Na scenie wystąpią lokalne zespoły: Ulibabki, Zespół Pieśni i Tańca „Niwa”, Kapela Zbucka oraz gwiazda wieczoru – zespół Brathanki, którzy swój koncert rozpoczną o godzinie 20.00 (plac przy urzędzie gminy). Będą także występy laureatów XI Powiatowego Konkursu

Piosenki Anglojęzycznej „Around the Music”, **Agnieszki Chojeckiej** oraz dwóch grup teatralnych: KGW Jasienka i nowo powstałej grupy działającej przy Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Oprócz tego nie zabraknie występów uczniów ze szkół z gminy Zbuczyn i pokazów sztuk walki. Wszystko zwińczy zabawa taneczna, którą poprowadzi DJ Sickloud.

Podczas imprezy będzie można wziąć udział w warsztatach w pracowni dawnych zawodów. Każdy będzie miał możliwość poznać tajniki garncarstwa, drukarstwa oraz zbrojowni rycerskiej. Dla najmłodszych będą przygotowane liczne atrakcje, w tym animacje, Pani Klaun i dmuchane zjeżdżalnie. Swoje stoiska będą też mieć organizacje działające na terenie gminy Zbuczyn, Wojsko Obrony Terytorialnej i Koła Gospodyń Wiejskich, które przygotowują potrawy regionalne do degustacji. Nie zabraknie też ogródka gastronomicznego. **(Z.J.)**

Burmistrz z Krzyżem Zasługi

W mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie odbyło się uroczyste wręczenie odznaczeń dla samorządowców za zasługi w działalności społecznej i samorządowej oraz zasługi dla niepodległości. Wśród 11 uhonorowanych znalazł się też burmistrz Miasta i Gminy Mordy **Jan Ługowski**. Z rąk wicewojewody **Sylwestra Dąbrowskiego** otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi, który został przyznany burmistrzowi przez Prezydenta RP **Andrzeja Dudę**.

- Jestem zaszczycony tak wysokim odznaczeniem - mówi Jan Ługowski. - Cieszę się, że najwyższe władze państwowe zauważyły i doceniły to, co dzieje się

w naszej małej społeczności. Bo to odznaczenie nie jest tylko dla mnie, ale dla całego lokalnego środowiska. **(Z.J.)**



Jan Ługowski

fol. arch.

Gmina Mokobody

Ledy w całej gminie

Gmina Mokobody otrzymała z Urzędu Marszałkowskiego 100 tys. zł na modernizację oświetlenia ulicznego. Dzięki temu wsparciu lampy rtęciowe zostaną wymienione na energooszczędne lampy ledowe m.in. w Ziomakach i Niwiskach.

- Wkrótce rozpoczniemy też modernizację oświetlenia ulicznego w Jeruzalu i Osinach Dolnych - mówi wójt gminy Mokobody **Iwona Księ-**

żowska. - Jeśli nasze plany się powiedzą, to może jeszcze w tym roku oświetlenie zostanie zmodernizowane w całej gminie. Lampy ledowe są montowane na każdym słupie i dają doskonałe oświetlenie. Ważny jest też wymiar ekonomiczny tych inwestycji. Jak pokazuje praktyka, ledy pozwalają na zaoszczędzenie 30-35 proc. energii elektrycznej. I właśnie o tyle spadają nasze rachunki. **(Z.J.)**



KRADNĄ KATALIZATORY

W nocy z 16 na 17 czerwca na jednym z parkingów w **Siedlcach** nieznani sprawcy wymontowali a następnie ukradli katalizator z samochodu osobowego. Naprawa auta będzie kosztowała właściciela 2 tys. zł. Do niemal identycznego zdarzenia doszło następnej nocy - z 17 na 18 czerwca. Na innym parkingu ktoś wymontował katalizator z kolejnego samochodu. Tym razem straty wyniosły 1 tys. zł.

I DO TEGO KABELE

W nocy z 17 na 18 czerwca z posesji w Siedlcach zginął kabel elektryczny z mufą o wartości 800 zł.

ZŁODZIEJ W DOMU

63-letnia mieszkanka **Siedlec** zgłosiła policji, że prawdopodobnie podczas imprezy towarzyskiej nieznany sprawca ukradł z jej domu 7 tys. zł, które znajdowały się w komodzie.

PIJANY I NA ZAKAZIE

17 czerwca policjanci z **Mokobód** w miejscowości **Głuchówek** zatrzymali 67-latkę, który kierował skodą, mając w wydychanym powietrzu 1,5 promila alkoholu. Miał w dodatku aktywny sądowy zakaz prowadzenia pojazdów.

PO PIJAKU W SAMOCHÓD

18 czerwca w miejscowości **Borki Sołdy** 41-latek, który miał w wydychanym powietrzu ponad 2 promile alkoholu, kierując motocyklem Yamaha na łuku drogi uderzył w tył samochodu toyota. Mężczyźnie zatrzymano prawo jazdy kategorii B.

OPLACAŁO SIĘ?

W sklepie Kaufland w **Siedlcach** pracownik ochrony zatrzymał mężczyznę, który podmienił kody kreskowe z cenami na kablach HDMI. Mężczyzna chciał w ten sposób zaoszczędzić 8,91 zł.

MARIHUANA W SŁOICZKU

Siedleccy policjanci zatrzymali dwóch 20-latków, przy których znaleźli szklany słoiczek i metalowy pojemnik z suszem roślinnym, który po przebadaniu okazał się marihuaną. Obaj mężczyźni zostali zatrzymani do wyjaśnienia sprawy. **(jj)**

APTEKI

Całodobowy dyżur pełni apteka
ul. Kilińskiego 23, tel. 25 631 30 84

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05;
DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20,

Punkt przesyłek kurierskich E-paka, Zbuczyn, ul. Terespolska 64,
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00

Biuro Ogłoszeń
„Gazety Wyborczej”
MARGUS - Marzena Gustołek,
tel. 512 212 441; m.gustołek@gazeta.pl;
dojazd do klienta

O powiecie siedleckim
czytaj też na str.
2, 10, 17





AUDI W OPLA

13 czerwca w **Grochowie** doszło do kolizji samochodów osobowych. Jak ustalono, kierująca pojazdem marki Audi nie zachowała bezpiecznej odległości od poprzedzającego ją opła i doprowadziła do zderzenia. 38-latką została ukarana mandatem.

PONAD DWA PROMILE

13 czerwca w **Kosowie Lackim** 25-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego, kierujący oplem, wypadł z drogi. Badanie alkomatem wykazało, że ma on ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Mężczyzna został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Usłyszał zarzuty kierowania w stanie nietrzeźwości w trakcie obowiązującego zakazu kierowania pojazdami mechanicznymi. O jego losie zdecyduje sąd.

STŁUCZKA NA PARKINGU

14 czerwca na parkingu przy **ul. Piłsudskiego w Sokołowie Podlaskim** kierujący renault podczas cofania nie zachował należytej ostrożności i doprowadził do zderzenia z fordem fusion. Sprawca został ukarany mandatem. **(DK)**

O Puchar Burmistrza Strzelali najcelniej

Uczniowie sokołowskich podstawówek rywalizowali w strzelaniu z karabinka pneumatycznego. W Zawodach Strzeleckich o Puchar Burmistrza na strzelnicy Klubu „Sokół” w kategorii drużynowej I miejsce zajęła reprezentacja Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1.

Jak informuje urząd miasta, w rywalizacji indywidualnej w kategorii dziewcząt najwyższe miejsca zajęły: **1. Maja Mikołajczuk, 2. Maja Leszczyńska, 3. Gabriela Misiak**. Wśród chłopców zwyciężył **Krzysztof Renik** przed **Leonem Aleksandrowiczem** i **Kamilę Leszczyńskim**. **(DK)**

0 powiecie sokołowskim czytaj na str. 16

APTEKA
Całodobowy dyżur pełni apteka
 przy ul. Piłsudskiego 12,
 tel. 25 787 33 30

BIURA OGŁOSZEŃ
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89,
 e-mail: sokolow@sonex.com.pl

Sokołowski Ośrodek Kultury Zakończenie roku

Sokołowski Ośrodek Kultury zaprasza **27 czerwca o godz. 18.00** na pokaz taneczny grupy Hip Hop Dance

Większe trybuny, dach nad widownią, tablica wyników

Jest awans, będzie modernizacja stadionu

SKS Jabłonianka Jabłonna Lacka już przed końcem sezonu zapewniła sobie awans do wyższej klasy rozgrywkowej. W sezonie 2022/23 zagra w nowo utworzonej V lidze.

Kluczowe dla awansu okazało się wyjazdowe zwycięstwo 3:2 nad Orłem Unin. Jednak przez cały sezon, rozegrany w znacznej części na nowym własnym stadionie, Jabłonianka spisywała się znakomicie.

Nowy stadion w Jabłonce Lackiej oddano do użytku jesienią ubiegłego roku. Wcześniej przez pewien czas mecze, teoretycznie rozgrywane na własnym boisku, Jabłonianka musiała grać na obcych stadionach, głównie w Sokołowie Podlaskim. W tym czasie powstawał na obrzeżach Jabłonny Lackiej nowy stadion, w znacznej mierze dzięki wsparciu urzędu marszałkowskiego.

W tym roku pieniądze samorządu województwa znów pomogą gminie. – Dostaliśmy od marszałka 300 tys. zł na trybuny, zadaszenie oraz na tablicę wyników. Zaraz ogłaszamy przetarg – mówi wójt **Wiesław Michalczuk**.

Kiedy nowe urządzenia pojawią się na stadionie? – Chcielibyśmy oczywiście jak najszybciej. Byłoby dobrze, gdyby było to zrobione nawet w sierpniu. Ale to zależy od tego, kto wygra przetarg, jak będzie z materiałami, bo wiadomo, że są z tym kłopoty – mówi wójt. – Myślę, że najpóźniej do końca października wszystko będzie gotowe.

Po modernizacji na stadionie przybędzie kilkadziesiąt miejsc dla kibiców (już teraz jest ich ponad dwieście). A co ważniejsze, widownia znaj-

dzie się pod dachem. – Inwestycja obejmuje zakup i montaż 26 nowych miejsc stadionowych, montaż zadaszenia trybun z lekkiej konstrukcji stalowej pokrytej płytami z poliwęglanu. Planowana powierzchnia zadaszenia trybun to 210 m² – wylicza wójt.

Wiesław Michalczuk w przeszłości sam był piłkarzem (najpierw w ataku, później w obronie), a Samorządowy Klub Sportowy „Jabłonianka” to jego sportowe dziecko. Klub powstał w 2000 r. – Zakładałem go z dwoma kolegami, Waldemarem Frączakiem i Andrzejem Toczyskim. Niestety, obaj już nie żyją. Pierwsze mecze rozgrywaliśmy u Andrzeja Toczyskiego na łące, bo nie było boiska. Przez cały dzień swoimi kosiarkami kosiliśmy trawę, żeby rozegrać mecz – wspomina Wiesław Michalczuk, który w 2004 r. został prezesem klubu. W 2002 r. Jabłonianka przystąpiła do rozgrywek w B-klasie. Po kilku latach awansowała do A-klasy, a w 2011 r. do klasy okręgowej. Rok wcześniej, w 2010 r., Wiesław Michalczuk został wójtem. – Na pierwszej sesji jeden z radnych podejrzewał, że będę się zajmował tylko sportem, a nie gminą – wspomina. – Z prezesowania zrezygnowałem, żeby to nie kolidowało. Teraz gmina jest najważniejsza, a sport tak trochę przy okazji.

Samorządowy Klub Sportowy Ja-



blonianka, jak sama nazwa wskazuje, jest klubem gminy i jest finansowany ze środków samorządu. – Pokrywamy opłaty rozgrywkowe, koszty przejazdów itp. Natomiast na stroje i wyposażenie klubowe zrzucają się sponsorzy w ramach reklamy. Klub jest amatorski, więc zawodnikom się nie płaci. Kibice również nie płacą za bilety na mecze – wyjaśnia wójt.

W tym roku gminne dofinansowanie do klubu to 80 tys. zł. Czy to wystarczy w wyższej klasie rozgrywkowej? Jak przewiduje wójt Wiesław Michalczuk, wydatki będą zapewne wyższe, bo i dalsze będą wyjazdy na mecze, wyższe stawki opłat. – Za to boisko już mamy zrobione na wymiar międzynarodowy: 105 na 68 metrów – zapewnia wójt.

Najważniejsze, że wokół sportu w Jabłonce Lackiej jest dobry klimat. I nie chodzi tylko o dobre wyniki i awans piłkarzy Jabłonianki. – Mamy dwie drużyny juniorskie. Bardzo nas cieszy, że rodzice przywożą dzieci na treningi. Spełniamy nie tylko swoje marzenia, ale też marzenia tych dzieciaków. Dajemy im szansę rywalizacji. To ważne, że mogą spędzić czas bez komputera. Poza tym sport łączy



Wójt Wiesław Michalczuk

ludzi. Można się spotkać ze znajomymi, kolegami – mówi Wiesław Michalczuk.

A wyższe koszty działania klubu? – Myślę, że po ostatnim meczu spotkamy się z zarządem klubu i z radnymi. Zrobimy przymiarkę, na jaki budżet trzeba liczyć w skali roku. No i skoro zawodnicy awansowali, trzeba będzie też się udać do sponsorów – mówi wójt.

W wyższej klasie rozgrywkowej piłkarzom Jabłonianki zapewne nie będzie łatwo. Ale skoro w ramach modernizacji nad stadionem w Jabłonce Lackiej zawiśnie elektroniczna tablica wyników (diody led, obudowa z PCV, odporna na uderzenia piłką), to trzeba życzyć, by dla gospodarzy wyświetlały się na niej tylko korzystne wyniki.

Tekst i zdjęcia:
DARIUSZ KUZIAK

Kosów Lacki: Urzędnicy przed przeprowadzką

Przy ul. Kościelnej w Kosowie Lackim trwa remont budynku, do którego niedługo przeniesie się urząd miasta i gminy. Kiedy przeprowadzka? Początkowo mówiło się, że nastąpi to już na początku wakacji...

– Sądzę, że być może jeszcze w wakacje – mówi burmistrz **Jan Słomiak**. – Budynek nie jest jeszcze gotowy, ale powoli kończymy jego remont i adaptację.

Biurowiec wykorzystywany jest obecnie głównie na potrzeby służby zdrowia. Mieszczą się w nim: pogotowie, przychodnia, rehabilitacja, GOPS. – Na dwa tygodnie rehabilitacji przenieśliśmy czasowo do innego pomieszczenia, by odnowić także tamte gabinety, wymienić instalację elektryczną, ogrzewanie, podłogi. Remontujemy cały budynek, mimo że pracują tam jeszcze inne działy – mówi burmistrz.



Remont budynku dobiega końca

fot. DK

Inwestycje sportowe: trzy ze wsparciem

Samorząd województwa przeznaczy w tym roku ponad 41 mln zł na 189 inwestycji sportowych na terenie Mazowsza.

Trzy z nich to przedsięwzięcia na

terenie powiatu sokołowskiego.

Sokołów Podlaski otrzymał 81 tys. zł na drugi etap modernizacji boiska wielofunkcyjnego przy SP 1, Kosów Lacki – 200 tys. zł na moder-

nizację swojego kompleksu sportowego, zaś Jabłonna Lacka – 300 tys. zł na zadaszenie trybun boiska piłkarskiego.

DARIUSZ KUZIAK

Coś nowego na pogorzelisku

Pięć lat temu pożar strawił budynek wiejski w Zarzetce. Dziś w tym miejscu stała nowa świetlica i strażnica, która zapewne będzie dobrze służyć lokalnej społeczności i jednostce OSP, najmłodszej w gminie Sadowne.

– Obiekt jest piękny. Niech żyje swoim życiem, niech dobrze służy dwom sołectwom, niech w zgodzie w nim gospodarują – mówi **Walde-
mar Cyran**, wójt gminy Sadowne.

BYŁA TU ZLEWNIA

Na działce, na której zbudowano świetlicę-strażnicę, stał murowany, jeszcze przedwojenny budynek. Przed wojną funkcjonowała w nim spółdzielnia, a po wojnie przez długie lata zlewnia mleka. Wraz z przemianami w rolnictwie, gdy duże gospodarstwa mleczne zaczęły wypierać małe, zlewnia przestała być potrzebna. Po jej likwidacji nieruchomość przejęła gmina. W budynku urządzono większą świetlicę. A że nie był w najlepszym stanie, postanowiono, że trzeba go przebudować i urządzić na nowo.

Zamysł o przebudowie przyspieszył pożar, który wybuchł w 2017 roku. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie zwarcie w instalacji elektrycznej. Ogień strawił dach, drewniany strop i wyposażenie. Praktycznie zostały gołe ściany. – Ten pożar zmobilizował nas do działania – przyznaje Waldemar Cyran.

A że wstępne plany już były, należało przystąpić do ich realizacji. Jak przyznaje wójt, zamysł był taki, że w Zarzetce na pogorzelisku powstanie nowy budynek, w którym będzie świetlica oraz remiza strażacka dla... OSP w Zalesiu (w Zarzetce

jeszcze straży nie było). Byłaby więc Ochotnicza Straż Pożarna w Zalesiu z siedzibą w Zarzetce.

– Zamysł może był i dobry, ale nie podobał się niektórym mieszkańcom, zwłaszcza „starej gwardii”, która tworzyła OSP w Zalesiu – mówi Waldemar Cyran.

NOWA STRAŻNICA, NOWA OSP

Powstał więc pewien rozłam. Z jednostki z Zalesia odeszli druhowie z Zarzetki (obie miejscowości niemal sąsiadują ze sobą). Postanowili, że założą straż u siebie. I tak, w 2020 roku, w Zarzetce powstała OSP. Choć to najmłodsza jednostka straży w gminie Sadowne, to nie znaczy, że mało doświadczona. Wręcz przeciwnie, tworzą ją druhowie, którzy wcześniej działali w OSP Zalesie. Prezesem najmłodszej OSP został druh **Krzysztof Kobyliński**.

Jak na młodą straż, jednostka z Zarzetki została dobrze wywianowana. Druhowie mają samochód strażacki, który przy znaczącym wsparciu gminnego samorządu kupili w 2021 roku.

Mają też niezbędne wyposażenie, kupione m.in. dzięki wsparciu z urzędu marszałkowskiego. A teraz otrzymali jeszcze świetlicę-strażnicę. W budynku jest świetlica (na sali pomieści się 100-120 gości) z zapleczem kuchennym i sanitariatami. Jest też remiza z dwoma miejscami garażowymi. Ciekawostką jest to, że część ścian po spalonym obiekcie została wkomponowana w nowy budynek.

Inwestycja kosztowała gminę 800 tys. zł.

– Trzeba się cieszyć, że decyzja o rozpoczęciu budowy została podjęta w dobrym momencie. Dziś za taką inwestycję trzeba byłoby zapłacić minimum 2 mln zł – mówi Waldemar Cyran. Dodaje, że teraz, przy obecnych cenach, budowa byłaby trudna do zrealizowania, jeśli wręcz niemożliwa.

JEST DOBRZE...

Uroczyste otwarcie świetlicy-strażnicy odbyło się 12 czerwca. Rozpoczęła je msza w miejscowej kaplicy, której przewodniczył proboszcz parafii Sadowne ks. **Antoni Kunicki**. Do Zarzetki przyjechało wielu gości, m.in. poseł **Maciej Górski**, wicestarosta węgrowski **Marek Renik**, kierownik siedleckiej delegatury MUW **Anna Kaszuba**, komendant PSP w Węgrowie mł. bryg. **Mateusz Bie-**

niak, zastępca komendanta policji w Węgrowie podinsp. **Jacek Chaciak**, burmistrz Łochowa **Robert Gołaszewski**, nadleśniczy Nadleśnictwa Łochów **Bogusław Piątek** oraz nieco spóźniona senator **Maria Koc**. Byli też druhowie z zaprzyjaźnionych jednostek OSP, radni powiatowi i gminni oraz mieszkańcy Zarzetki i Grabin (im przede wszystkim będzie służył ten budynek).

Po powianiu, wręczeniu podziękowań oraz odznak „Wzorowy Strażak” (otrzymali je: **Krzysztof Kobyliński**, **Michał Puścion**, **Tadeusz Puścion** i **Rafał Kujawa**) oficjalnie otwarto budynek. Wstęgę przecięli młodzi mieszkańcy Zarzetki i Grabin (przyszli strażacy) w towarzystwie posła Macieja Górskiego, wójta Waldemara Cyrana, prezesa Krzysztofa Kobylińskiego, sołtys Grabin **Malwiny Perzyny**, sołtys Zarzetki Elżbiety Olton, przewodniczącego rady gminy **Tomasza Szymanika** oraz ks. **Antoniego Kunickiego**, który poświęcił budynek oraz stojącą obok figurę św. Floriana.

– Jest dobrze. Teraz potrzebna jest tylko zgoda, rozsądne gospodarowanie. I trzeba się cieszyć z tego, co mieszkańcy już mają – podsumowuje wójt.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI



fot. Sławomir Chyliński (Info Sadowne)



COFAŁ NIEOSTROŻNIE

13 czerwca w **Nadkolu** (gm. **Łochów**) kierujący chryslerem podczas cofania uderzył w unieruchomione suzuki.

ZDERZENIE Z SARNA

13 czerwca w **Karczewcu** (gm. **Wierzbno**) kierujący toyotą uderzył w sarnę, która wtargnęła na jezdnię, powodując uszkodzenia pojazdu.

WYPADEK W PŁATKOWNICY

14 czerwca w **Płatkownicy** (gm. **Sadowne**) skoda uderzyła w tył poprzedzającego pojazdu, który zatrzymał się na jezdni, żeby skrócić w lewo. W wyniku uderzenia kierowcy obu aut (kobieta i mężczyzna) doznali obrażeń i trafili do szpitala.

CIĄGNIKIEM W MERCEDESA

15 czerwca w **Węgrowie** kierujący ciągnikiem rolniczym z przyczepą, wykonując manewr skrętu w lewo, zderzył się z mercedesem, który podjął manewr wyprzedzania ciągnika. Dostawczym mercedesem były przewożone butle z gazem propan-butan. W wyniku uderzenia przewożone butle zostały rozrzucone na drodze. Na szczęście nie doszło do rozszczelnienia i wycieku gazu i nikt nie został poszkodowany.

UDERZYŁ W PSA

16 czerwca w **Żulinie** (gm. **Stoczek**) kierujący volkswagenem uderzył w psa, który wbiegł przed pojazd.

NIE USTĄPIŁ

17 czerwca w **Łochowie** kierowca volkswagena nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu volvo. Pojazdy zderzyły się. Nikt nie doznał obrażeń. (sej)

0 powiecie węgrowskim
czytaj na str. 2, 3, 4, 16

APTEKI

20 – 26 czerwca

– ul. Strażacka 2, tel. 25 792 23 37

27 czerwca – 3 lipca – ul. Zwycięstwa 2, tel. 25 792 20 38

Wygrali druhowie z Liwa

Po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią na boisku w Liwie odbyły się gminno-miejskie zawody sportowo-pożarnicze. Rywalizowało osiem drużyn: siedem męskich i jedna żeńska.

Zawody składały się z dwóch konkurencji: sztafety pożarniczej 7 x 50 m z przeszkodami oraz ćwiczenia bojowego. W rywalizacji liczyły się przede wszystkim czas i poprawność wykonania poszczególnych konkurencji (w przypadku błędów przyznawano punkty karne). Nad sprawnym przebiegiem zawodów czuwała komisja

sędziowska, której przewodniczył st. kpt. **Piotr Małyśka** z PSP w Węgrowie. Drużynom kibicowała licznie zgromadzona publiczność.

Wśród drużyn męskich najlepsza okazała się załoga z OSP w Liwie. Drugie miejsce zajęła drużyna z OSP w Jartyporach, a trzecie z OSP z Zająca. Druhny z OSP Jartypory nie miały konkurencji, niemniej wystartowały w zawodach uzyskując bardzo dobry czas. Zwycięskim drużynom puchary wręczył wójt gminy Liw **Bogusław Szymański**. Po zakończonych zawodach na strażaków czekał gorący posiłek. (sej)



Tak zwycięstwo uczcili strażacy z OSP Liw. fot. arch. UG w Liwie

Tu przeszła nawałnica

W lutym nad Węgrowem przeszły ulewne deszcze, połączone ze śniegiem i silnym wiatrem. Żywiół zniszczył kilka ulic. Na pomoc ruszył samorząd województwa mazowieckiego, który na naprawę zniszczonej infrastruktury drogowej przeznaczył blisko milion złotych.

W wyniku lutowych nawałnic najbardziej ucierpiały ulice: Wierzbowa, 11 Listopada, bł. ks. Jerzego Popiełuszki, Gołębiowskiego, Wesoła oraz droga wewnętrzna nr 788. Powstałe szkody oszacowano na ponad 1,2 mln zł. Nieplanowana naprawa infrastruktury drogowej to duże obciążenie dla budżetu miasta. Dlatego na prośbę burmistrza **Pawła Marcheli** samorząd województwa mazowieckiego przyznał Węgrowowi wsparcie w wysokości 985 tys. zł. To zapewni mieszkańcom bezpieczeństwo ruchu oraz zahamuje dalszy proces degradacji ulic.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Węgrowie odbyło się uroczyste podpisanie umowy na dofinansowanie przez województwa remontów miejskich dróg. Ze strony samorządu wojewódzkiego podpisy złożyły członkinie zarządu Mazowsza **Janina Ewa Orzełowska** i **Elżbieta Lanc**, a ze strony miasta burmistrz **Paweł Marche-**



Na zdjęciu od lewej: **Paweł Marchela**, **Elżbieta Lanc**, **Janina Ewa Orzełowska** i **Halina Ulińska**

fot. arch. UMWM

la i skarbnik **Agnieszka Kądziała Biernat**. Obecna też była zastępca burmistrza Węgrowa **Halina Ulińska**.

Jak podkreślają przedstawiciele władz Węgrowa, wsparcie z samorządu Mazowsza to duża pomoc finansowa (bez wymaganego wkładu własnego), która pozwoli na remont nawierzchni 6 dróg. To niewątpliwie poprawi bezpieczeństwo użytkowników dróg i ulepszy komunikację w mieście. (sej)

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a,
tel. 25 792 00 59

SONEX AGD RTV,
ul. Rynek Mariacki 1,
tel. 25 792 25 84

AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7,
tel. 25 675 14 12



Klara Zajac,
ur. 10.06.2022 r., godz. 8.15,
waga 3.100, wzrost 56, Kujawy



Piotr Tomaszewski,
ur. 9.06.2022 r., godz. 10.50,
waga 3.300, wzrost 52, Puznówka



Danił Hrytsiuk,
ur. 8.06.2022 r., godz. 21.00,
waga 2.900, wzrost 51, Garwolin



Klaudia Gasek,
ur. 11.06.2022 r., godz. 17.22,
waga 2.900, wzrost 53, Jagodna



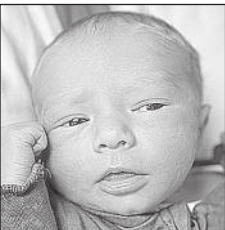
Zuzia Burek,
ur. 11.06.2022 r., godz. 20.35,
waga 3.170, wzrost 56, Pilawa



Kubuś Smółka,
ur. 10.06.2022 r., godz. 6.41,
waga 4.200, wzrost 57, Zabrudzy Kolonia

SZPITAL GARWOLIŃSKI

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI



Mikołaj Okuń,
ur. 14.06.2022, godz. 6.20,
waga 2.500, wzrost 49, Siedlce



Rafał Rozwadowski,
ur. 14.06.2022, godz. 10.30,
waga 3.700, wzrost 57, Łuków



Filip Borowski,
ur. 13.06.2022, godz. 9.40,
waga 3.000, wzrost 51, Siedlce



Szymek Pazura,
ur. 11.06.2022, godz. 20.08,
waga 3.280, wzrost 54, Wola Wodyńska



Lidia Posiadała,
ur. 13.06.2022, godz. 12.07,
waga 3.440, wzrost 58, Pruszyń



syn Pietraszek,
ur. 15.06.2022, godz. 12.30,
waga 3.940, wzrost 58, Siedlce



Anastazja Wereniuk,
ur. 14.06.2022, godz. 9.02,
waga 4.180, wzrost 58, Grochówka



Aleksander Rybak,
ur. 15.06.2022, godz. 10.20,
waga 3.640, wzrost 56, Żeliszew Duży



Laura Wierzejska,
ur. 14.06.2022, godz. 13.05,
waga 3.560, wzrost 53, Szaniawy-Matysy



Kornelia Borkowska,
ur. 14.06.2022, godz. 10.30,
waga 3.620, wzrost 56, Ujrzanów



syn Rybak,
ur. 18.06.2022, godz. 14.47,
waga 3.600, wzrost 52, Mokobody



córka Bielińska,
ur. 18.06.2022, godz. 21.02,
waga 3.500, wzrost 53, Stany Duże



Dominik Paczuski,
ur. 10.06.2022, godz. 12.03,
waga 3.400, wzrost 53, Siedlce



Jakub Goławski,
ur. 18.06.2022, godz. 00.10,
waga 4.140, wzrost 55, Szaniawy-Poniaty



Franek Marczuk,
ur. 17.06.2022, godz. 9.22,
waga 2.560, wzrost 52, Siedlce

Witek Marczuk,
ur. 17.06.2022, godz. 9.23,
waga 2.500, wzrost 52, Siedlce

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI



Teodor Piasecki,
ur. 18.06.2022, godz. 3.05,
waga 4.060, wzrost 58, Siedlce



Cezary Czyrski,
ur. 17.06.2022, godz. 9.10,
waga 4.300, wzrost 58, Siedlce



Julia Kalacińska,
ur. 10.06.2022, godz. 21.20,
waga 2.600, wzrost 50, Dąbrowka-Stany



Lilianna Bąk,
ur. 11.06.2022, godz. 21.45,
waga 4.040, wzrost 60, Siedlce



Staś Uziebło,
ur. 11.06.2022, godz. 15.10,
waga 3.640, wzrost 56, Siedlce



Mateusz Pienkowski,
ur. 8.06.2022, godz. 4.10,
waga 3.280, wzrost 56, Pienki



Franuś Zdunek,
ur. 10.06.2022, godz. 19.12,
waga 4.170, wzrost 57, Pruszyń



Franciszek Siudej,
ur. 14.06.2022, godz. 23.38,
waga 3.380, wzrost 55, Siedlce



Hania Szycik,
ur. 13.06.2022, godz. 14.15,
waga 3.140, wzrost 55, Płaterów



Adaś Krasuski,
ur. 13.06.2022, godz. 9.10,
waga 3.090, wzrost 54, Ługi-Rętki



Mateusz Chojceki,
ur. 13.06.2022, godz. 10.42,
waga 3.240, wzrost 53, Radomyśl



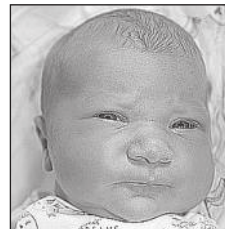
Franek Błonski,
ur. 13.06.2022, godz. 12.05,
waga 3.240, wzrost 53, Sokołów Podlaski



Filip Cieciera,
ur. 14.06.2022, godz. 13.18,
waga 3.570, wzrost 57, Teodorów



Ksawery Bieliński,
ur. 16.06.2022, godz. 6.50,
waga 3.270, wzrost 56, Podawce



Gabrysia Celej,
ur. 15.06.2022, godz. 12.40,
waga 4.620, wzrost 59, Aleksandrówka



Michalina Kucharczyk,
ur. 15.06.2022, godz. 14.05,
waga 3.340, wzrost 55, Kulki

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
UJZRANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16
Zakupy przez Internet

Wyciąg z ogłoszenia Wójta Gminy Siedlce o drugim przetargu pisemnym nieograniczonym na sprzedaż prawa własności nieruchomości stanowiącej własność Gminy Siedlce, położonej w miejscowości Błogoszcz, ujawnionej w księdze wieczystej nr SI1S/00062017/4, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 277/2 o pow. 1,2802 ha.
Cena wywoławcza wynosi **358 008 zł**, wadium wynosi **35 800,80 zł**.
Sprzedaż przedmiotowej nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tj. Dz. U. z 2022 r. poz. 931 z późn. zm.).
Przeznaczenie i sposób zagospodarowania nieruchomości:
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla wsi: Wólka Leśna, Pruszyń, Pruszynek, Błogoszcz, Golice, Golice – Kolonia, Żabokliki, Żabokliki – Kolonia, Topórek, Jagodnia zatwierdzonym uchwałą nr XXXI/310/2005 Rady Gminy Siedlce z dnia 30.06.2005 r. opublikowaną w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego nr 192 poz. 6310 z dnia 22.08.2005 r. działka w miejscowości **Błogoszcz** oznaczona w ewidencji gruntów i budynków **nr 277/2** położona jest w obszarze produkcji rolnej oznaczonym na rysunku planu symbolem **R**.
Przez działkę przebiega projektowana linia energetyczna 110 kV i jej strefa ochronna. Z uwagi na fakt, że jest to nieruchomość rolna zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, do nabywców mają zastosowanie przepisy ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (tj. Dz. U. z 2022 r. poz. 461). Część jawna przetargu odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, przy ul. M. Asłanowicza 10, sala konferencyjna nr 8 w dniu **29 lipca 2022 r.** o godz. **9⁰⁰**.
Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie do dnia **25 lipca 2022 r.** do godz. **15⁰⁰** pisemnej oferty i wpłacenie wadium w określonej wyżej wysokości na konto na konto Urzędu Gminy Siedlce nr **41 9194 0007 0030 9943 2000 0050** najpóźniej w terminie składania ofert.
Ogłoszenie o przetargu i regulamin przetargu zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce przy ul. M. Asłanowicza 10. Ponadto zostały opublikowane na stronie internetowej Gminy Siedlce <https://samorząd.gov.pl/web/gmina-siedlce/Ogloszenia-i-informacje>.
Dodatkowych informacji o przedmiocie, regulaminie i warunkach przetargu udziela Wydział Infrastruktury i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Siedlce, ul. M. Asłanowicza 10, pokój nr 6, (parter), tel. 25 632 77 31 w. 43.
Wójt -/- Henryk Brodowski

Nadleśnictwo Łochów
Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Warszawie
informuje, że przystępuje do opracowania projektu Planu Urządzenia Lasu dla Nadleśnictwa Łochów na lata 2025-2034 (PUL).
Założenia do PUL zostaną sformułowane na posiedzeniu Komisji Założeń Planu (KZP), które odbędzie się o godz. 10.00 w dniu 27.07.2022 r. w Nadleśnictwie Łochów, ul. Wyszkowska 28, 07-130 Łochów. Na posiedzenie KZP zapraszamy przedstawicieli urzędów, samorządów, przedsiębiorców leśnych oraz organizacji zainteresowanych gospodarką leśną i ochroną przyrody w lasach Nadleśnictwa Łochów. Po KZP założenia do PUL zostaną opublikowane na stronie: <https://www.gov.pl/web/regionalnadyrek-cja-lasow-panstwowych-w-warszawie/plan-urzedzenia-lasu>.
W terminie 21 dni od publikacji założeń do PUL będzie można składać uwagi i wnioski do założeń, na adres rdlp@warszawa.lasy.gov.pl lub RDLP w Warszawie ul. Grochowska 278, 03-841 Warszawa. Uwagi i wnioski będą rozpatrywane przez Dyrektora RDLP w Warszawie.

SYNDYK SPRZEDA HALE CHŁODNICZO-MAGAZYNOWE
Syndyk masy upadłości **MOLSCY sp. z o.o.** w upadłości sprzedaje nieruchomości zabudowane halami chłodniczo-magazynowymi w Żanecinie k. Sokołowa Podlaskiego, KW nr SI1P/00040867/5 oraz SI1P/00041847/6 za łączną cenę nie niższą niż **7 613 336,22 zł brutto** (z VAT).
Oferty należy składać do dnia 20 lipca 2022 r. (decyduje data wpływu) na adres: Łukasz Błaszczuk, syndyk masy upadłości, ul. Łowicka 51/32, 02-535 Warszawa.
Szczegółowy regulamin sprzedaży (obejmujący m.in. wymogi formalne oferty) oraz operat szacunkowy dostępny są po uprzednim zgłoszeniu zapytania na adres e-mail: k.parniewicz@blaszczuk.pl oraz pod numerem telefonu 22 299 22 54.

WÓJT GMINY SIEDLCE
Informuje, że na platformie przetargowej dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logintrade.net/> znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości zamówienia nieprzekraczającej progów unijnych o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (tj. DzU z 2021 r. poz. 1129 ze zm.)
pn. Modernizacja oświetlenia ulicznego na terenie Gminy Siedlce.
Oferty należy składać za pośrednictwem platformy przetargowej dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logintrade.net/> w terminie do dnia **22.06.2022 r. do godziny 10.00.** Otwarcie ofert nastąpi w dniu **22.06.2022 r. o godzinie 11.00** za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.
WÓJT GMINY SIEDLCE HENRYK BRODOWSKI

Trybocznik SIEDLECKI

REKLAMA

22-28 czerwca 2022 r. NR 25

OLGROS

☎ 609-737-600
☎ 609-980-480

**SPRZEDAŻ PALIW
Z DOSTAWĄ
DO KLIENTA**



**SPRZEDAŻ
ZBIORNIKÓW
NA OLEJ
NAPĘDOWY**



ŻAR

SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

**paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki**

kom. 600 200 190

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES
PALIWA

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

ŻWIR BETON

WYROBY BETONOWE




roboty ziemne
żwiry i piaski płukane
ziemia ogrodowa
rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

asfaltujemy

- wjazdy • podwórka
- parkingi • drogi dojazdowe

remonty częściowe
starych nawierzchni asfaltowych

utwardzamy

- destruktem • tłuczniem

solidnie, szybko i tanio
indywidualne wyceny zleceń

tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

**HALE PRZEMYSŁOWE
PIECZARKARNIE
KURNIKI
OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH
MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE
SPAWANIE
WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO**

UNOSTAL
KONSTRUKCJE STALOWE



ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia ☎ 602 111 200

BUDEXPOL S.J. 25-632-96-37
25-621-07-26
Iłanie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

GORĄCE RABATY:

do 30 czerwca **26% na okna
avante® okna**

**Okna, drzwi, bramy
spełniające wymagania
dotacji Czyste Powietrze**

www.budexpol.siedlce.pl

**HURTOWNIA
TANK-OL**

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

obniżka cen



ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce, ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82
czynne 6:00-21:00
www.tank-ol.pl

**OKNA
i DRZWI**

**żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy**

Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

Gdzie nadać ogłoszenie do „TS”?

- **Siedlce**
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
Margus – Marzena Gustolek
tel. 512 212 441,
mail: m.gustolek@gazeta.pl
dojazd do klienta
- **Zbuczyn**
ul. Terespolska 64,
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Garwolin**
Serwis telefonów komórkowych
ul. Kościuszki 2,
(na terenie dworca PKS)
- **Łosice**
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25
Centrum Finansowe, ul. Rynek 29,
wejście od podwórka, tel. 83 357 35 70
Epaka.pl, Łosice, ul. 1 Maja 2,
tel. 504 221 153, pn.-pt. 8.00-16.00
- **Łuków**
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumph”,
ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
„TECH-MAR”, ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta),
tel. 25 758 72 41
- **Mrozy**
Kiosk „Mrozer”,
ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89
e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
Węgrowski Ośrodek Kultury,
ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV,
ul. Rynek Mariacki 1,
tel. 25 792 25 84
- **Łochów**
PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Międzyrzec Podlaski**
ul. Targowa 8, Agencja PKO,
tel. 83 343 72 13
- **Ostrów Mazowiecka**
pl. ks. Anny Mazowieckiej 6,
tel. 29 642 80 34
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

P.H.U. węgl bud

Semmelrock
stein+design®

kostka brukowa,

– żwir
– piach
– ziemia
ogrodowa

**Transport
z rozładunkiem**

**W ciągłej sprzedaży: kostka, orzech
Obniżka cen na
Ekogroszek
workowany i luz**

PROMOCJA

08-110 SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81, tel. 25 644 08 63

**BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI**

508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl

**BETON
ŻWIR
WYROBY
BETONOWE**



www.Leren.pl **tel. 880 323 879**
biuro@leren.pl Domanice k. Siedlec

Profesjonalne ocieplanie budynków pianką poliuretanową

Podnoszenie podłogi
Podnosimy zapadnięte
• podłogi • posadzki • hale

Masz starą wetług na poddaszu?
My ją zastąpimy pianą

podnoszenie podłogi

www.pgedystrybucja.pl

PGE Dystrybucja S.A.
Oddział Warszawa, 04-470 Warszawa, ul. Marsa 95

ogłasza pisemny nieograniczony przetarg na zbycie:

prawa użytkownika wieczystego gruntu i własności budynków stanowiących działkę ewidencyjną **nr 723/4**, położoną w obrębie 0005 miasta Stoczek Łukowski, przy ul. Partyzantów, w powiecie łukowskim oraz 1/2 udziału w prawie użytkownika wieczystego gruntu stanowiącego działkę ewidencyjną **nr 723/3**, położoną w obrębie 0005 miasta Stoczek Łukowski, przy ul. Partyzantów, w powiecie łukowskim.

Pisemne oferty należy składać w terminie **do 13.07.2022. r do godz. 9.00.**

Wadium w wysokości 70 000 zł (słownie: siedemdziesiąt tysięcy złotych) należy wpłacić **do dnia 11.07.2022 r.**

Publiczne otwarcie ofert nastąpi w **dnio 13.07.2022 r. o godz. 12.00**, w siedzibie Oddziału Warszawa PGE Dystrybucja S.A., ul. Marsa 95, 04-470 Warszawa.

Pełny tekst ogłoszenia wraz z formularzem oferty jest dostępny na stronie internetowej: <https://pgedystrybucja.pl/przetargi/sprzedaz-nieruchomosci>.

OGŁOSZENIE O II PRZETARGU NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ DREWNA POZYSKANEGO Z WYWROTÓW NA TERENIE MUZEUM TREBLINKA

Dyrektor Muzeum Treblinka. Niemiecki nazistowski obóz zagłady i obóz pracy (1941-1944) ogłasza pisemny II przetarg nieograniczony na sprzedaż drewna wielkowymiarowego, pozyskanego z wywrotów na terenie Muzeum Treblinka.

1. Przedmiotem przetargu jest sprzedaż składników majątku ruchomego, tj. sprzedaż drewna wielkowymiarowego – sosna, pozyskanego z wywrotów na terenie Muzeum Treblinka, w ilości i za cenę wywoławczą brutto:

1) Drewno wielkowymiarowe w pierwszej klasie grubości - 31,82 m³
2) Drewno wielkowymiarowe w drugiej klasie grubości - 33,33 m³
3) Drewno wielkowymiarowe w trzeciej klasie grubości - 3,57 m³
RAZEM: 68,72 m³ (106 szt.)
CENA WYWOŁAWCZA DREWNA BRUTTO - 34 435,34 zł.

2. Ofertę należy złożyć w siedzibie Sprzedającego tj. Muzeum Treblinka. Niemiecki nazistowski obóz zagłady i obóz pracy (1941-1944), Wólka Okrąglik 115, 08-330 Kosów Lacki na sekretariat lub przesłać pocztą (liczy się data wpływu do Muzeum) do dnia 4.07.2022 r. do godz. 10.00 w formie pisemnej w zabezpieczonej kopercie z napisem OFERTA NA ZAKUP DREWNA/NIE OTWIERAĆ **do dnia 4.07.2022 r. do godz. 10.15.**

3. Otwarcie ofert nastąpi w **dnio 4.07.2022 r. o godz. 10.15** w siedzibie Muzeum w budynku (sala konferencyjna) I piętro, Wólka Okrąglik 115, 08-330 Kosów Lacki.

4. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. **3 443,53 zł.**

4.1. Wadium wnosi się wyłącznie w pieniądzu – przelewem na rachunek bankowy nr: 05 1020 1042 0000 8702 0394 7371 z dopiskiem: „wadium tytułem przetargu nieograniczony na sprzedaż drewna”.

4.2. Wadium należy wpłacić przed upływem terminu składania ofert, tj. najpóźniej do dnia 4.07.2022 r. do godz. 10.00 (za termin wniesienia wadium przyjmuje się termin uznania na rachunku bankowym Sprzedawcy).

Ogłoszenie wraz ze szczegółowymi warunkami przetargu i załącznikami zamieszczone na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Muzeum Treblinka <https://www.e-bip.org.pl/muzeumtreblinka/> w zakładce Ogłoszenia oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Muzeum.

Szczegółowe informacje dot. przetargu można uzyskać w siedzibie Muzeum Treblinka, Wólka Okrąglik 115, 08-330 Kosów Lacki, tel. 25 781 16 58

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY

alfa ARMATURA

Alfa Armatura **tel. 25 632 74 94, 519 113 751**
Siedlce, ul. Floriańska 57 **mail: alfa.siedlce@gmail.com**

ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH

08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
tel. 25 644 07 16 wew. 12
biuro@czarnocki.pl

ZUB CZARNOCKI

● **ZWYŻKI USŁUGI I WYNAJEM**
● **RĘBAK DO GAŁĘZI**
● **ZAMIATANIE PLACÓW**
● **PROFESJONALNE CZYSZCZENIE I MYCIE DACHÓW I ELEWACJI**

MAŁE, TANIE INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE
do grzania wody użytkowej
(od 5 tys. zł)

Instalacje zasilania awaryjnego w oparciu o fotowoltaikę, do zasilania:
oświetlenia, pomp wody, pieców CO, lodówek, zamrażarek, elektronarzędzi, czajników, kucharek itd.
Instalacje niezależne (Off Grid), bez podłączenia do sieci

TEL. 605 41 41 52

BIURO OGŁOSZEŃ

SIEDLCE
ul. Armii Krajowej 11
tel. 25 633 05 05

Kompleksowa oferta ubezpieczeń:

ERGO HESTIA®

domu
samochodu
na życie

firmy
podróży
sportowe

ul. Piłsudskiego 30, 08-110 Siedlce
+48 512 660 960, +48 25 633 12 02

ul. Kilińskiego 12, 08-300 Sokółów Podlaski
+48 515 852 715, +48 25 787 71 66

BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU

BETONIARNIA SED-BUD s.a. CHROMIŃSKI

605 419 891, 660 770 703

BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA

PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802

USŁUGI DŹWIGOWE, HDS

508 374 750, 605 419 891

SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE

605 419 891, 660 770 703

SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050.

Siatka ogrodzeniowa i wszystko do ogrodzeń - panele, ogrodzenia betonowe, słupki, bramy, automatyka, montaż, 697 888 892, 695 888 890.

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788.

Deski, tarcica, kantówki, więźba dachowa, szalówka, podbitka, podłógówka, sztachety, Sarnaki, 503 111 848.

Żwir, piach 0-2, beton kruszony, ziemia ogrodowa, 602 675 396, 604 089 384.

Sprzedaż żwiru, piasku płukanego 02, 2-16, ziemi, roboty ziemne i rozbiórkowe, wynajem samochodów i koparek, 606 960 207.

Sprzedam dużą ilość blachy trapezowej i dachówkowej, 501 292 991, 502 365 643.

Drewno opałowe, 695 088 179.

Drewno opałowe, 510 638 486.

Blacha stalowa 12x2000x6000. 503 152 482.

Sprzedam truskawki, 518 645 601.

Systemy ogrodzeniowe - kom - 269 888 892

W związku z likwidacją zakładu produkcyjnego sprzedam po OKAZYJNYCH cenach:

- naczepa-chłodziła Schmitz, TK Spectrum SL-250, 26 ton, rok prod. 2008 - 1 szt.
- manualna pakowarka do pakowania w folii termokurczliwej SMIPACK SL 55 ze stojakiem - 1 szt.
- klimatyzator ścienny FUJITSU, inwerter (chłodzenie-grzanie) - 2 szt.
- palety z tworzywa dla produktów spożywczych - 23 szt.
- krzesła plastikowe „mocne” - 75 szt.
- kserokopiarka wielofunkcyjna, kilkuformatowa Panasonic DP-8016P (serwisowana)

Numer kontaktowy
608 074 347

BETONIARNIA



Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

POMPOGRUSZKA BLOCZKI BETONOWE



MINIKOPARKA

Ziemia ogrodowa

Kruszywa łamane do ogrodu

25 633 02 72

Kopalnia Kałuszyn, żwir, piach, ziemia ogrodowa, kruszywa, roboty ziemne, rozbiórkowe: stawy, wywóz, tel. 501 597 567, 502 238 950.

/2601-21/

Czarna ziemia, torf, piasek, 664 321 611.

/1397-6/

Sprzedam domek dla dzieci i huśtawkę, 787 654 407.

/188-1/

Kruszywa drogowe, tłucznie, kruszywo betonowe z dostawą, tel. 509 852 815.

/32-17p-17/

Garaż blacha 1,5-2000, szlifierka 2 KV-1000, stal odpady śr. 30 do 7,5-2 zł/kg, 536 225 392, Floriańska 61.

/588-1/

Rębak, 794 115 984.

/24-M-1/

ROLNICZE

Kupię zboże, 501 716 304.

/2582-12/

Skup zbóż, odbiór pompą załadowniczą, 505 550 755.

/2583-12/

Kupię siano ładne pogodne. 605 238 057.

/4198-6/

Sprzedam drobny kompresor 100 l, 518 144 061.

/178-2/

Ziemniaki, 887 601 559.

/183-2/

Obornik koński, duża ilość, 530 860 501.

/567-2/

Mieszanka 1 tona, pszenżyto 3 tony, 600 640 045.

/580-1/

Sprzedam siano, 536 863 540.

/601-1/

Kupię zboże paszowe, pszenżyto, jęczmień, owies, 501 475 488.

/4209-6/

Opryskiwacz 600 litrów, 692 751 581.

/572-2/

Sprzedam słomę w belach, gm. Mokobody, tel. 509 270 551.

/575-3/

Kupię suchą słomę w belach, 501 601 942.

/20220613085248-2/

Wynajmę łuparkę pionową, nacisk 8T, 602 478 215.

/1392-1/

Sprzedam słomę w belach, tel. 883 402 246.

/582-1/

Sprzedam 10 ha trawy do skoszenia lub gotowe w belach, 606 854 544.

/190-2/

Sprzedam las, 502 366 471.

/słowo-2-2/

Wapno nawozowe: magnezowe i węglanowe, kreda nawozowa z dostawą, tel. 509 852 815.

/32-17p-17/

Słoma, 508 721 563.

/155-2/

Kupię siano słomę sianokiszonkę, okolicy Repek, 791 997 559.

/195-1/

Drewno opałowe, bele topolowe, opryskiwacz ślęza, kosiarka sadownicza, 502 419 659.

/słowo-1-1/

MASZYNY ROLNICZE

Kupię

Kupię ciągniki, prasy, ładowarki, kombajny, przyczepy, maszyny, 665 207 084.

/03010-52/

Zakupię maszyny, ciągniki, sprzęt rolniczy, 695 459 767.

/45-10-10/

Kupię T25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072.

/543-18/

Przyczepę, T 25, 667 769 708.

/56-6-5/

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935.

/543-18/

DOTACJE ROLNICZE PROW. Tel. 795 931 529

Dotacja 60 tys. zł w ramach programu „Restrukturyzacja Małych Gospodarstw”. Nabór wniosków do 14 lipca – również dla osób nieubezpieczonych w KRUS.

Wypełnianie wniosków. Dojazd do rolników.

BETON

Najlepszy w regionie!



BET-BUD

www.bet-bud.net.pl

tel. 25 781 21 29

tel. 600 890 159

kom. 604 213 711

USŁUGI KOPARKA WYROBY BETONOWE

Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

WYROBY HUTNICZE



pręty żebrowane, gładkie, kwadratowe profile zamknięte, płaskowniki kątowniki, ceowniki, dwuteowniki blachy czarne, ocynkowane pokrycia dachowe

Zapewniamy transport do klienta i cięcie stali

STOK LACKI, ul. Siedlecka 167, tel./fax 25 631 83 04

BLACHY Producent

BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ T-6 T-7 T-18 T-35

Zapraszamy do współpracy firmy handlowe i wykonawców

502 365 643

501 292 991

25 631 21 91

PAPROTNIA

TARTAK

BETON

najwyższa jakość

TOWAROWY • POSADZKOWY • WODOSZCZELNY • MROZOODPORNY • MOSTOWY



Zakład Betoniarski „U Kosieradzkich”

malbet@wp.pl

tel. 600 354 237

tel. 501 761 747

BETON Z TRANSPORTEM POMPOGRUSZKA

Siedlce, ul. Starzyńskiego 11

wjazd od ul. Brzeskiej 147 (przy Topazie)

HURTOWNIA OPON

Profesjonalne doradztwo, konkurencyjne ceny

PHU AGROMAL

Broszków, ul. Południowa 26, 08-130 Kotuń
opony@agromal.net.pl, tel. 609 800 774, 665 537 841

• rolniczych
• przemysłowych
• ciężarowych

MATERIAŁY

-BUDOWLANE
-DO PODDASZY
-OCIEPLENIOWE
-WYKOŃCZENIOWE
STAL
NAWOZY
KOSTKA BRUKOWA
OGRODZENIA SYSTEMOWE
ZAOPATRZENIE ROLNICTWA
MIESZALNIA TYNKÓW KNAUF



PIĘNKOWSCY PODNIEŚNO

Mazowiecka 24

25 631 43 37

789 448 005

atrakcyjne ceny!!!

NAWOZY



TRANSPORT



Kupię prasę Sipma, 608 410 455.

/566-4/

Kombajn ziemniaczany, sortownik, Fergusona, 507 105 719.

/55-6-5/

Kupię kopaczkę ziemniaczaną, 608 410 455.

/566-4/



Notowania z jarmarków

13.05-17.06.2022 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KĄLUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	180-200	180	-	190	180-200	170-180	180
żyto	zł/dt	-	120	-	140	-	120-130	-
jęczmień	zł/dt	180	160	-	150-160	160-180	160-170	140
miesz. zbóż	zł/dt	130	160	-	140	130-160	130-140	120
owies	zł/dt	130-150	120	-	130-140	130-140	120-130	100-110
pszenżyto	zł/dt	150	150	-	140-150	150-160	150-160	120
kukurydza	zł/dt	190	180	-	190	180	160-170	-
ziemniaki	zł/kg	1,0-1,5	1,0	-	1,0-3,5	1,3-1,4	1,0-3,5	3
jaja	szt.	1,3	0,9-1,0	-	0,7-1,2	0,6-1,0	0,7-1,1	0,7-1,0

NAPRAWY

ciągników rolniczych



MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu
Dojazd do Klienta!
tel. 604 622 041, 608 653 767

MASZYNY ROLNICZE Sprzedam

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/
Transport maszyn, ciągników, 606 105 999. /0329-45/
Talerzówka, dojarka, krajzega, 729 911 001. /409-10/
Bizon Rekord, 88 r., 608 649 225. /492-6/
Przyczepa wywrotka D47; Case 2000, 150 KM, 604 530 781. /137-6/
Silnik SW400, 107 kW, stół do rzepaku do Bizona, heblarka wyrówniarka, 781 068 130. /167-3/
Przyczepa zbierająca „Jugosłowianka”. 694 333 987. /4210-2/

JANMET

Sokołów Podlaski, ul. Repkowska 51B, tel. 504 310 565

AUTOTRANSPORTERY

Naprawa



KONSTRUKCJE STALOWE

Hale i magazyny

PIASKOWANIE

PLAZMA CNC

PRODUCENT ŁADOWACZY CZOŁOWYCH
■ chwytak ■ tyłka ■ krokodyl
■ naprawy przyczep (przeróbka na wywrot)
■ suszarnia do kukurydzy (przewoźna)

Materiał siewny topowe odmiany RZEPAKU

Jacek Skup zbóż szybka płatność, możliwy odbiór od Klienta

Nawozy mineralne i wapna

duży wybór, dowóz do Klienta

Nowość w PH Jacek!

Środki ochrony roślin

508 112 042 · 508 697 122
Przedsiębiorstwo Handlowe "Jacek"
ul. Główna 45, 08-331 Sabnie

SKUP ZBÓŻ



• najwyższe ceny w regionie
• odbiór samochodami z pompą
• odbiór bezpośrednio z pola lub gospodarstwa
724 435 968 665 188 425

Prasa Metal-Fach, podajnik ślimakowy pionowy φ 200 mm, 574 336 524. /słowo-1-2/
Rozrzutnik, kopaczka, siewnik, 516 281 394. /554-3/
Suszarnia bębnowa do pestek dyni, ziół, zgarniaczka do dyni, 502 273 367. /słowo-2-2/
Chłodnia 1600 l, 6000 l, plugi Unia 4+, 791 997 559. /193-1/
Sprzedam beczkę asenizacyjną 10 000 l, belownica Metal Fach, agregat ścierniskowy 2,6 szeroki, owiarka bel, rozrzutnik jednoosiowy, 606 921 672. /180-2/
Plugi, opony, oś, 530 147 975. /182-2/
Plugi obrotowe 3 i 4, C355 tur, 517 782 483. /189-1/
Sprzedam przyczepę 5 t, sieczkarnię do zielonek, 723 834 740. /591-1/
SAME 135 KM, 4X4, 604 635 105. /4214-1/
Oś z piastami przyczepy D47, laweta do przewozu bel, przewracarka karuzelowa 4, mieszalnik okonek, silnik 7,5 kW, 502 416 659. /słowo-1-1/
Prasooiwarka Krone, Combi Pack 1250; kombajn Fahr 1630h, 514 899 572. /156-1/
Plugi Grudziądz 4-skibowe, 888 723 891. /157-1/
Wywrotka D55, 504 647 931. /158-2/
Silnik 11 kW, 508 561 190, 514 336 906. /160-2/
Ursus C-330, 82 r., 505 832 677. /599-1/
Ursus 355, 665 192 909. /25-M-1/

ZWIERZĘTA DOMOWE

Oddam dwa pieski dziewięciomiesięczne, 728 912 020. /553-2/



ZAGINĄŁ PIES! SZNAUCER MINIATURKA Z CZERWONĄ OBROŻĄ. PIES WABI SIĘ BAX, MA 15 LAT, NIE SŁYSZY I POTRZEBUJE OPIEKI, TEL. 502 086 976. NAGRODA!!!

/20220615100438-1/

Maciorka, Kucyk, 511 992 542. /4212-2/

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343. /pp-47+51-98/

Kurki nioski szczepione, wysoka nieśność, Chodów, Węgrowska 37, 500 012 500. /371-9/

Kurki odchowane, Strzała, Siedlecka 35, 605 917 859. /394-10/

Kurki odchowane, kolorowe, szczepione, 697 682 186, 798 350 272. /20220510174430-6/

Skup bydła w każdej kondycji, 506 385 510. /41-6/

Skup koni, 519 136 146. /42-6/

Sprzedam cielęta mięsne, 517 055 016. /43-6/

Rzeźnia kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności, tel. 511 075 866, 662 396 670. /20220517102705-6/

Kogutki odchowane, Strzała Siedlecka 35, 692 275 432. /491-4/

Kurki odchowane, Strzała, ul. Siedlecka 23, tel. 660 408 422, 507 425 162. /493-6/

Skup bydła, tel. 606 324 072. /164-4/

Kurki odchowane, różnokolorowe, Pruszyń-Pieńki, ul. Siedlecka 159, 609 056 801. /530-10/

Sprzedam krowy, 660 010 223. /556-3/

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO I KONI

Odbiór sztuk pourazowych bezpośrednio do ubojni
telefon kontaktowy 606 856 304

SPRZEDAM DWIE HALE MAGAZYNOWO - USŁUGOWO - HANDLOWE

PIERWSZA hala o powierzchni 1000 m². **DRUGA** hala o powierzchni 1200 m².
Do hal przynależą grunty typowo usługowe o powierzchni 1,12 ha.
Na terenie zakładu znajduje się transformator o mocy 600 kW.
Teren zakładu utwardzony kostką brukową.
Obiekt w całości ogrodzony solidnym na 3,5 m ogrodzeniem z blachy trapezowej.
Nieruchomość położona przy drodze krajowej nr 63 na trasie Siedlce - Sokołów Podlaski.

Kontakt
514 160 352

4-letnia klacz sztumską, programowa, żrebna, ze żrebakiem, 660 188 198. /2598-2/

Dwa ogierki, 15 miesięcy, sztumskie, po rodzicach programowych, 536 097 061. /2599-2/

Klacz sztumską, 2 lata, do zażrebienia, programowa, 536 097 061. /2600-2/

Sprzedam plug dwuskibowy, kultywator, owce kameruńskie i kozy, 25 787 67 21. /179-2/

Klacz maści szpaczka, ze żróbką, zażrebiona, potw. USG, 519 634 541. /568-2/

Sprzedam jałówkę, cielną, 8 miesięcy, 604 842 269. /4208-2/

Sprzedam jałowki wysoko cielne, 500 783 420. /20220613090445-2/

Sprzedam krowę, jałoszka, 1 tydz., 511 097 225. /4213-1/

Kurki odchowane, kolorowe, Siedlce, Kazimierzowska 35, 600 212 312, 501 666 909. /1411-6/

Jałowki hodowlane cielne, 785 721 211. /153-2/

Sprzedam jałowki wysoko cielne, tel. 504 508 367. /20220616225808-2/

Sprzedam cielaki, 504 430 256. /191-1/

Sprzedam śliczne kury, 796 541 601. /593-1/

Trzy krowy wysoko cielne, 508 303 168. /192-1/

Owce kameruńskie, 791 997 559. /194-1/

Kurki odchowane, Purzec 48a, 501 025 880. /20220617130553-4/

Jałowice wysoko cielne, byczki, 600 805 285. /20220617190752-1/

Sprzedam kurki 26 tyg., Żuków 53, tel. 696 192 555. /20220618223149-6/

Kurki, 510 145 688. /107-20/

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Odstąpię mieszkanie TBS, ul. Niepodległości 10, 3 piętro, 48 m², 2 duże pokoje + kuchnia, 508 240 217. /20220613131205-1/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię działkę, grunty rolne, Siedlce i okolice, trasa A2, tel. 692 248 990. /pp-40-40/

Szukam mieszkania do kupienia w Siedlcach, 690 638 670. /1028-10/

Kupię działkę, pole na trasie Siedlce - Zbuczyn przy A2, tel. 506 953 527. /1355-6/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Lokal 45 m², Siedlce, Piłsudskiego, 602 659 670. /432-6/

Do wynajęcia lokale 18 i 170 m², z parkingiem podziemnym, Starowiejska, 507 114 804. /26-6p-6/

Do wynajęcia lokal 200 m², centrum Sokołowa, 507 114 804. /25-6p-6/

Do wynajęcia lokale 22, 49, 60 m², Świrskiego, II p. z windą, 507 114 804. /25-6p-6/

Do wynajęcia obiekt restauracyjny, Stanica, 507 114 804. /25-6p-6/

Do wynajęcia pomieszczenia do adaptacji dla pracowników w Międzyrzecu Podlaskim, 150 m², 507 114 804. /25-6p-6/

Do wynajęcia powierzchnia magazynowa 640 m², Siedlce, 507 114 804. /25-6p-6/

Lokal usługowy: 100 m², Wyszyńskiego, 509 714 879. /27-4p-4/

Lokal 150 m², Kilińskiego, dostosowany pod służbę zdrowia, sprzedaż lub wynajem, 502 602 541. /27-4p-4/

Wynajmę mieszkanie, Sokołów P., 60 m², bez mebli, 789 073 135. /548-3/

Gotowy lokal 589 m², piętro po parku rozrywki, iluzje optyczne 3D, labirynty, tunel aerodynamiczny, możliwość adaptacji, Siedlce, Brzeska 91, 578 978 128. /563-12/

Wynajmę mieszkanie, 2 pokoje, Dreszera, 888 421 299. /573-3/

Lokal usługowy do wynajęcia, centrum Siedlec, tel. 500 850 933. /1389-3/

Kawalerka, dom, 609 367 680. /590-1/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Dom z działką, Siedlce, Piaskowa, 680 000, 606 266 831. /338-11/

56 m², Siedlce, 4 piętro, bez windy, + garaż, 410 000, 662 941 128. /454-6/

Działki budowlane w miejscowości Łubianki, gmina Sokołów Podlaski, tel. 606 324 072. /165-4/

Mieszkanie 2-pok., 56 m², stan deweloperski, nowe budownictwo, 6800 zł/m², 531 999 241. /27-4p-4/

Nieruchomość inwestycyjna - wynajęty lokal użytkowy 94 m², plus małe mieszkanie na poddaszu pod wynajem, blisko PKP, sprzedaż tylko w całości, okazja, 504 102 544. /27-4p-4/

2 pokoje 48 m², Wyszyńskiego 25/3, I piętro, cena 360 tys., 665 258 839. /522-6/

Posiadłość dla rodziny trzypokoleniowej, 604 608 486. /546-5/

Działka budowlana 10 000 m², 45 zł/m², wszystkie media, przy trasie Siedlce - Sokołów Podlaski, 570 418 035. /545-6/

Kawalerka 34 m², 605 680 174. /557-2/

Sprzedam działki w Chodowie, tel. 503 656 084. /559-2/

Sprzedam działki budowlane - Sulejówek 700 i 900 m², tel. 505 123 665. /560-2/

Sprzedam ok. 7 ha ziemi rolnej w jednym kawałku, ziemia klasy 3A, dojazd do ziemi bezpośrednio droga asfaltową, gmina Dobry, województwo mazowieckie, ziemia drenowana, 883 225 998. /2602-4/

Sprzedam fermę drobiu 5200 m² powierzchni produkcyjnej plus dom w Podnieśnie, 600 232 853. /576-2/

Sprzedam działki rolne w Kolonii Mordy nr 1402/2 i 1402/3, przy drodze, powierzchnia 3 ha - prąd, woda, gaz, tel. 606 369 739. /20220613212723-2/

Mieszkanie 47 m², centrum, 515 776 793. /584-1/

Sprzedam dwie działki rekreacyjne 14 a i 17 a, Wołyńce, gm. Siedlce, woda, światło, gaz, kanalizacja, 607 351 091. /585-2/

Działka rekreacyjno-budowlana, 2000 m², Niemojki, 30 zł/m², 501 627 046. /154-1/

Pilnie sprzedam dom 157 m², po remoncie, do zamieszkania „od ręki” + budynek gospodarczy 102 m² do drobnej działalności w zielonym zakątku Siedlec - na Sekule, tel. 533 033 332, 604 245 188. /523-4/

Sprzedam kawalerkę 33 m² w ścisłym centrum Siedlec, parter, tel. 533 449 044. /20220619143123-1/

Place budowlane, 662 699 081. /581-1/

5 ha ziemi i posesje Olędy, 08-140 Mordy, 600 640 045. /580-1/

NAUKA

Angielski, 570 912 374. /1432-6/

Tygodnik SIEDLECKI

M O T O

22-28.06.2022 NR 25

MOTORYZACYJNE Usługi

Skup katalizatorów, 509 529 093. /słowo-4-4/

MOTORYZACYJNE Kupię

SKUP AUT

**GOTÓWKA OD RĘKI, WSZYSTKIE MARKI,
KAŻDY STAN, SZYBKA WYCENA I DECYZJA.**

Dojeżdżamy, wyceniamy na miejscu.

Zadzwoń, zapytaj, **503-816-616**

Skup aut, 503 816 616.

/20220402234442-15/

Zużyte katalizatory samochodowe,
698 203 988.

/2597-6/

MOTORYZACYJNE Sprzedam

AUDI

Audi A4 513 063 811.

/186-2/

Audi A3, 2002, I właściciel, 698 367 848.

/600-1/

A8D2, 504 647 931.

/159-2/

FIAT

Fiat Bravo 1,4 jet 2009, 796 274 342,
518 355 468.

/187-2/

PEUGEOT

Peugeot Expert Long caravan, 2017,
512 269 783.

/579-1/

Peugeot 107, 2013, 512 269 783.

/579-1/

Peugeot Boxer, 2012, 512 269 783.

/579-1/

**Skarb Państwa
– Państwowe
Gospodarstwo Leśne
Lasy Państwowe
– Zespół Składc
Lasów Państwowych
w Siedlcach
ul. Kazimierzowska 9,
08-110 Siedlce**
ogłasza publiczny przetarg
pisemny na sprzedaż
**ciągnika rolniczego
URSUS model: 914,
rok produkcji: 1990,
cena wywoławcza 30 750,00 zł,**
warunkiem przystąpienia do
przetargu jest wpłata wadium
w wysokości 3 075,00 złotych.
Ofertę należy złożyć w siedzibie
Zespołu Składc Lasów
Państwowych w Siedlcach,
ul. Kazimierzowska 9,
08-110 Siedlce
do dnia 29.06.2022 r.
do godz. 10:00, w sekretariacie.

Szczegóły: <https://zslp.warszawa.lasy.gov.pl/>
Kontakt: 25 632 58 79,
577 515 500

389-2p

AUTO SERWIS
Krzysztof Kozuchowski

OPEL

i inne marki

08-110 Siedlce, ul. Wojska Polskiego 56 A
www.autoserwis.kozuchowski.com
e-mail: autoserwis@kozuchowski.com
tel. 25 63 225 73, tel. kom. 694 771 666

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE

dokumentów do rejestracji
pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE

Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45



NOWA TOYOTA AYGO X



AUTO PODLASIE SP. Z O.O.
Terespolska 14, 08-110 Siedlce

☎ 25 644 77 66

autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl
<https://www.toyota-siedlce.com.pl/>

VOLKSWAGEN

Polo, 2011, 512 269 783.

/603-1/

MOTOCYKLE, SKUTERY

Simson S 51, 505 832 677.

/599-1/

**KASACJA
SAMOCHODÓW**
tel. 501 078 404
501 078 405

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
WWW.ADAMEXCZESCI.COM SKUP KABLI - INSTALACJI
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn czynne: pn. - pt. 8.00-18.00, sob. 8.00-14.00
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419 tel. 602 434 521

**LASER
AUTO-SZYBY**
ROK ZAŁ. 1994
www.laser-autoszyby.pl
CENY
HURTOWE!!!
Dojazd
do klienta!!!
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

**ROZRUSZNIKI
ALTERNATORY
AKUMULATORY**
sprzedaż
regeneracja
Przewijanie silników elektrycznych
Siedlce, ul. Brzeska 188, tel./fax 25 644 80 33, kom. 603 135 833, e-mail: elektromax22@o2.pl

SANDMAR
części **IVECO**
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

UWAGA!!! ZMIANA NUMERU OGŁOSZENIE DROBNE SMS-em

- Wyślij SMS-a na numer 919 09**
Najpierw wpisz TS1, a potem kod rubryki, w której chcesz zamieścić ogłoszenie, np. MS, a następnie jego treść.
Całość powinna wyglądać tak:
TS1.MS.Sprzedam samochod. Tel. 123 456 789.
- otrzymasz wiadomość**
Po wysłaniu SMS-a otrzymasz wiadomość o treści:
Dziękujemy za przesłanie treści ogłoszenia.
Tygodnik Siedlecki



Kody rubryk ogłoszeń drobnych „TS”:

Motoryzacyjne ogólne - MO, Motoryzacyjne sprzedam - MS, Sprzedaż - SP, Maszyny rolnicze kupię - RK, Maszyny rolnicze sprzedam - RS, Lokale nieruchomości, wynajem - LW, Różne - RO, Zwierzęta - ZW, Matrymonialne - MA, Medyczne - ME,	Motoryzacyjne kupię - MK, Motoryzacyjne usługi - MU, Lokale nieruchomości, ogólne - LO, Lokale nieruchomości kupię - LK, Lokale nieruchomości sprzedam - LS, Nauka - NA, Towarzyskie - TO, Usługi - US, Praca - PR.
---	---

!!! Koszt SMS-a 19 zł + VAT = 23.37 zł
Ze względu na możliwości operatorów SMS nie może zawierać więcej niż 160 znaków oraz nie powinien zawierać polskich znaków.

Strategiczny sponsor, budowa hali, marzenia o PLS...

KPS trzyma się mocno

KPS Siedlce za swoje poczynania w 2021 roku został wybrany najlepszą drużyną w Plebiscycie „Tygodnika Siedleckiego”. Pierwszą połowę 2022 r. również miał znakomitą, kończąc rozgrywki I ligi na piątym miejscu.

Z prezesem BARTŁOMIEJEM KURKUSEM rozmawia Paweł Świerczewski.

■ Minęło kilka tygodni od zakończenia sezonu 2021/22, można go więc ocenić z chłodną głową. Piąte miejsce KPS to sukces czy może jednak delikatny niedosyt?

– Jest trochę niedosytu, gdyż byliśmy bliscy znalezienia się w pierwszej czwórce, a co za tym idzie – powalczenia o medale. Cieszymy się jednak z tego, co jest. To jeden z naszych najlepszych wyników w historii. Sprawiliśmy mnóstwo frajdy kibicom. Długimi okresami prezentowaliśmy naprawdę znakomitą formę. Ogromna w tym zasługa trenera Mateusza Grabdy. O jego fachowości świadczy choćby fakt wyboru na pierwszego trenera polskiej reprezentacji U20.

■ Trener Grabda rzeczywiście ma w Siedlcach solidną markę. Domyślam się, że po zakończeniu sezonu nie narzekał na brak propozycji z innych, bogatszych klubów. On jednak zostaje na kolejny rok w KPS.

– Być może były oferty, ale trener jest gentlemanem i nie chwalił się nimi przed działaczami klubu. Zainteresowanie naszym szkoleniowcem i zawodnikami nie jest czymś nowym. Oczywiście pozostanie w Siedlcach wiąże się ze wzrostem wynagrodzenia. Pieniądze to jednak nie wszystko. Wiemy, że wielu siatkarzy wybiera nasz klub, mimo że mają lepsze pod względem finansowym opcje. Ale to tutaj mają największą perspektywę na rozwój. Świadczą o tym dalsze losy naszych podopiecznych, jak choćby Karola Butryna, który był najlepszym



KPS Siedlce został drużyną roku w plebiscycie „Tygodnika Siedleckiego”. Bartłomiej Kurkus, Damian Dobosz, Mateusz Grabda.

fot. Aga Król

zawodnikiem reprezentacji Polski w niedawnym meczu przeciwko Francji.

■ Bycie tą trampoliną do sukcesu ma też swoje minusy. Zawodnicy, którzy wypromowali się w KPS, szybko znajdują zatrudnienie w bardziej renomowanych klubach, a w Siedlcach co sezon przechodzi się rewolucję kadrową. Odejście Lorenca, Frankowskiego czy Nowaka to niewątpliwie duża strata.

– To bardzo dobrzy zawodnicy, będzie ich brakować. Lorenc wrócił do Lublina na pewno jako lepszy siatkarz. Powinno to zapoczątkować w przyszłym sezonie. Z Frankowskim i Nowakiem prowadziliśmy rozmowy, jednak z różnych względów, w dużej mierze osobistych, wybrali inne opcje. Życzymy im powodzenia.

Mamy już skompletowany skład. Połowa zawodników została, a ci, co przyszli, prezentują odpowiednią jakość. Moim zdaniem KPS nie będzie słabszy. Naszym celem jest, jeśli zdrowie dopisze, walka o medale. Nie zamierzamy zwalniać tempa.

■ W gronie nowych zawodników są ci, którzy mieli już okazję w Siedlcach występować.

– Są trzy powroty. W naszych barwach ponownie występują: atakujący Przemek Kupka, środkowy Jakub Strulak i przede wszystkim przyjmujący Kamil Długosz, który grał dla KPS wiele lat temu. Później reprezentował kluby PLS, ma więc wszystko, żeby być dla nas realnym wzmocnieniem.

■ Czujecie się najmocniejszym w Siedlcach przedstawicielem

cielem gier zespołowych?

– Taka jest rzeczywistość. KPS od kilkunastu lat trzyma się mocno, czego nie można powiedzieć o innych klubach. Gramy w najwyższej klasie rozgrywkowej ze wszystkich siedleckich zespołów. Plasujemy się w czubie tabeli. Siatkówka cieszy się dużą popularnością, mamy wielu wiernych sympatyków, którzy mocno nas wspierają podczas meczów. Jeszcze przed startem rozgrywek będziemy chcieli utworzyć klub kibica z prawdziwego zdarzenia, żeby ten doping był bardziej zorganizowany.

■ Największy zarzut Wam stawiany dotyczy braku wychowanków, którzy stanowiliby o sile zespołu.

– W kadrze seniorów jest ich coraz więcej. Trzeba pamiętać, że jesteśmy młodym klubem i wciąż się rozwijamy. Duże utrudnienie stanowi to, że Siedlce nie są wielkim ośrodkiem akademickim, przez co bardzo trudno jest tu zatrzymać młodzież, która chce studiować w większych miastach. Wyniki w grupach kadetów i żaków świadczą o tym, że potencjał jest. Ale czy ci siatkarze w momencie wejścia w dorosłość będą chcieli pozostać w Siedlcach? Budowa hali z prawdziwego zdarzenia i perspektywa gry w PLS być może pozwoliłaby zatrzymać najbardziej utalentowanych w naszym mieście.

■ Temat budowy hali jest coraz częściej poruszany. Uważa Pan to za coś realnego czy zapowiedź kampanii wyborczej do samorządów?

– Na ten temat powinny się wypowiedzieć aktualne władze miasta i ci, co ewentualnie chcieliby je zastąpić. Wiadomo, że w kampanii często króluje zasada: „nikt wam tyle nie da, co ja wam obiecuję”. Mam nadzieję, że hala rzeczywiście powstanie. Jest potrzebna nie tylko dla sportu, bo można byłoby w niej organizować również wydarzenia kulturalne.

■ Gra w PLS wiązałaby się z wyższymi nakładami finansowymi. A podobno KPS jest bliski zawarcia umowy z tytularnym sponsorem...

– Jeszcze nic nie podpisaliśmy, więc nie ma co chwalić dnia przed zachodem słońca. Powiem tylko, że jesteśmy na dobrej drodze. Nasz wniosek został zaakceptowany przez zarząd tej spółki. Potrzebne są jeszcze zgody korporacyjne na wszystkich szczeblach. Na pewno umowa byłaby dla nas znaczącym wsparciem. Wierzę też, że przerodziłaby się w wieloletnią współpracę, co zaowocowałoby nie tylko awansem do wymarzonej ekstraklasy, ale też zbudowaniem w niej solidnej pozycji średniaka. Od grania w „ogonie” lepsza jest już walka o czołowe pozycje w I lidze. Na razie to wszystko jest jednak melodią przyszłości.

■ Jako kibic trzymam kciuki, żeby bardziej tej bliższej niż dalszej. Powodzenia!

Odchodzi ikona siedleckiego rugby.

Adrian mówi pas

Adrian Chróściel – wieloletni kapitan MKS Pogoń Awenta Siedlce, jego ikona, poinformował o zakończeniu kariery.

Zamieścił w mediach społecznościowych wpis, w którym przedstawił powody swojej decyzji, wskazując głównie na wiek i rychłe powiększenie się rodziny oraz podziękował bliskim oraz kibicom. Ostatnim ofi-

cialnym meczem w karierze Adriana Chróściela pozostanie wygrana batalia z Posnanią Poznań, która pozwoliła Pogoni utrzymać się w Ekstralidze Rugby. Rugbysta rozegrał dla reprezentacji Polski 37 meczów. Natomiast w najwyższej klasie rozgrywkowej wybiegł na murawę 229 razy, z czego 185 w barwach siedleckiego zespołu. (PŚ)

Ogólnopolski Finał Czwartków Lekkoatletycznych Łódź szczęśliwa dla siedlczan!

W Łodzi zorganizowano ogólnopolski finał Czwartków Lekkoatletycznych. Siedlczanie sięgnęli po dziewięć medali.

Złote zdobyli: Szymon Dołęga w biegu na 60 m (rocznik 2009), Aleksandra Belniak – 300 m (rocznik 2009), Lena Baczyńska – rzut piłeczką palantową (rocznik 2009) i Filip Strzyżewski – skok wzwyż (rocznik

2011). Srebrne krążki zawisły na szyjach Łukasza Mrozka (rzut piłeczką palantową, rocznik 2011) i Patrycji Szczepanik (rzut piłeczką palantową, rocznik 2010). Na najniższym stopniu podium stanęli: Tymoteusz Świder (bieg na 300 m, rocznik 2011), Konstanty Zięcina (skok wzwyż, rocznik 2010) i Weronika Łopucka (skok wzwyż, rocznik 2011). (PŚ)

Medale dla Podciernia

W Puławach odbyły się 4. Mistrzostwa MMA, przygotowane przez Stowarzyszenie MMA Polska. W zmaganiach kadetów wzięli udział wychowankowie Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Podcierniu (gmina Cegłów).

Sara Dembińska zwyciężyła w kategorii wagowej 57 kg. Srebrne medale zawisły na szyjach Anny Chmiel (62 kg) i Arkadiusza Szewczyka (70 kg). Zawodników przygotował trener Piotr Bareja. (PŚ)

Młodzieżowe Mistrzostwa Polski Brąz Kacpra Dominiaka

Kacper Dominiak z WLKS Nowe Iganie wywalczył brązowy medal Młodzieżowych Mistrzostw Polski do 23 lat w podnoszeniu ciężarów w Bydgoszczy.

Startującemu w kat. wagowej 81 kg zawodnikowi sukces przyniósł wynik w dwuboju 261 kg (114 kg rwanie + 141 kg podrzut). (PŚ)

50. Paralekkoatletyczne Mistrzostwa Polski Start i IKS Siedlce z medalami

W Szczecinie odbyły się jubileuszowe 50. Paralekkoatletyczne Mistrzostwa Polski.

W rywalizacji wzięli udział reprezentanci dwóch siedleckich klubów – SSON START Siedlce i IKS Siedlce.

Start sięgnął po pięć medali. Paulina Cisłak zdobyła złoto w biegu na 200 m i srebro na dystansie

o połowę krótszym. Jej siostra – Marta Cisłak dobiegła druga na 200 m i trzecia na 100. Marcin Ruciński wywalczył brąz w rzucie oszczepem.

IKS zgarnął trzy krążki – złoty w rzucie oszczepem Katarzyny Piekart oraz dwa brązowe – Julii Wojtczuk w biegu na 100 m i Julii Chodowiec na 200 m. (PŚ)

Sukces wieloboisty

Adam Donacki z SKS Feniks Siedlce wywalczył brązowy medal mistrzostw Polski U23 w dziesięcioboju.

Rywalizacja odbywała się w Warszawie. Adam Donacki zgromadził 5947 pkt. Wygrał Mateusz Murias z Warszawianki. Drugie miejsce zajęli Oliwier Tarasiewicz z AZS AWF Warszawa. (PŚ)

Turniej braci Strusów

25 czerwca w hali sportowej Zespołu Oświatowego w Nowych Iganiach (ul. Siedlecka 113) odbędzie się Międzynarodowy Turniej im. Tadeusza i Zygmunta Strusów w zapasach.

Zawody rozpoczną się o godz. 11.30. Wstęp wolny. Organizatorem wydarzenia jest WLKS Nowe Iganie. (PŚ)

Do sukcesu poprowadził Kamil Karpowicz.

„Dziewiątka” historycznym zwycięzcą!

Na płycie głównej Stadionu ROSRRiT w Siedlcach, na której na co dzień rozgrywa mecze drugoligowy MKP Pogoń Siedlce, odbył się Turniej piłkarski dla szkół podstawowych (klas czwartych i młodszych).

Organizatorem wydarzenia było Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej (TKKF) w Siedlcach, wsparte przez Agencję Rozwoju Miasta Siedlce, urząd miasta oraz Samorząd Mazowsza. Do rywalizacji przystąpiło osiem drużyn z siedleckich szkół podstawowych.

Najlepsza okazała się reprezentacja „Dziewiątki”, która w finale pokonała „Dwunastkę” 7:2. Trzecie miejsce zajęła „Siódemka” po wygranej 4:3 nad „Czwórką”. Na piątej pozycji uplasowały się ex aequo „Ósemka” i „Jedynka”, a siódmej – „Trójka” i „Dwójka”.

Tytuł zawodnika turnieju przyznano **Kamilowi Karpowiczowi** z SP nr 9.

- Zawody były bardzo udane. Nie brakowało emocjonujących meczów. To dopiero pierwsza edycja turnieju, który na pewno w przyszłości się jeszcze rozkręci. W kolejnym roku będziemy chcieli pozwolić na włączenie się do rywalizacji szkół z całego powiatu siedleckiego. Każda placówka będzie także mogła zgłosić więcej niż jedną drużynę. Najlepsze dopiero przed nami – mówi **Witold Jakubik**, wiceprezes TKKF. (PŚ)



Jedna z akcji podbramkowych



Kamila Karpowicza nagrodił radny Maciej Nowak



Zwycięska drużyna „Dziewiątki”

zdjęcia Piotr Książkowski

Pamięci Andrzeja Warchoła

Na kortach Domu Pracy Twórczej „Reymontówka” w Chlewiskach rozegrany został XVIII Deblowy Turniej Tenisa Ziemnego im. Andrzeja Warchoła o puchar wójta Gminy Siedlce Henryka Brodowskiego.

Andrzej Warchoł był przed-

siębiorcą, mecenasem sportu i kultury, miłośnikiem tenisa ziemnego. I właśnie w ten sposób już po raz 18. uczczona została po nim pamięć.

Do turnieju zgłosiło się 18 zawodników. Zwyciężyli **Jan Kurkus**

i **Leszek Marciniuk**, wygrywając w finale z parą **Bartłomiej Kurkus** i **Dariusz Ziemiński**.

Trzecie miejsce wywalczyli **Dariusz Kowal** i **Bogdan Antoniak**, pokonując **Janusza Kaliniaka** i **Macieja Nowaka**. (PŚ)

Dzień Garwolina

Avon kontra przemoc

W upalnym słońcu przyszło się zmagać uczestnikom garwolińskiego biegu „Avon kontra przemoc”. Na dystansie 10 km pierwsze miejsce zajęł **Bonifacy Wambua** (Athletics Kenya) 30,48, drugie **Andrzej Starzyński** (UMCS Lublin) 31,12, a trzecie **Patryk Stupulkowski** (MKS Tomaszów Maz.) 31,17. Wśród kobiet triumfowała Urzanka **Lila Fisikovici** 34,06 przed **Moniką Kaczmarek** (Asocs Fronrunner Polska) 34,21 i **Iwoną Bernadelli** (Prefabet Sonarol) 35,58. Z biegaczy reprezentujących kluby i stowarzyszenia z naszego regionu najlepsi okazali się – kobiety: 1. **Emilia Mazek** (Wilga Garwolin) 37,06; 2. **Agnieszka Biernacka** (Yulo Run Team Siedlce) 51,18; 3. **Jolanta Zapalowska** (Słow Jogging Siedlce) 58,26. Mężczyźni:

1. **Krzysztof Świecak** (Commandos Zwola Poduchowna) 34,46; 2. **Krzysztof Cabaj** 35,20; 3. **Piotr Mierzejewski** (obaj Yulo Run Team Siedlce) 35,51. W biegu rodzinnym na 2 km wśród pań triumfowały: 1. **Karolina Kałaska** 6,55; 2. **Beata Chruściel** 6,59; 3. **Lidia Czarnecka** 7,09. W rywalizacji panów czołowe miejsca zajęli: 1. **Mateusz Kondej** 5,16; 2. **Krzystian Stryniak** 5,19; 3. **Wojciech Grzegorzówka** 5,20. Na dystansie 5 km triumfował **Marcin Karwowski** 18,48 przed **Jakubem Bieleckim** 19,04 i **Przemysławem Pikusem** 19,39. Wśród kobiet najlepsza była **Joanna Hapunowicz** 21,57 przed **Karoliną Krynicką** 24,18. Zawody były jednym z punktów Dnia Garwolina. (MB)

Z Bukaresztu bez medali

W mistrzostwach Europy U17 w zapasach w Bukareszcie wzięło udział dwoje reprezentantów WLKS Nowe Iganie.

Bliska zdobycia brązowego medalu była **Wiktoria Udenyi**, walcząca w kategorii wagowej 73 kg. Niestety, w decydującym pojedynku uległa **Marii Zenkinie** z Ukrainy i ostatecznie została sklasyfikowana na szóstej pozycji.

Na podium nie stanął również **Mateusz Pudłowski**, rywalizujący w kat. 110 kg. Zawodnik WLKS musiał uznać wyższość w ćwierćfinale reprezentanta Francji – **Levana Lagvilava**. (PŚ)

Nie składają broni

MKK Siedlce po śmierci prezesa **Wiesława Kałuskiego** nie zawiesza działalności. Ogłasza nabór dla dziewczyn z rocznika 2012!

- Wbrew pogłoskom, które można usłyszeć, nie składamy broni. Prężnie działamy i mamy duże plany na przyszłość – mówi trener **Karol Troć**.

Twarzą naboru zgodziła się być doskonale znana w Siedlcach z czasu gry w koszykarskiej ekstraklasie

- **Katarzyna Trzeciak**. Treningi w MKK są darmowe. Pierwszy dla nowych dziewcząt odbył się 21 czerwca. Następny przewidziano na 28 czerwca o godz. 17.30 w hali ARMS przy ul. Popiełuszki. Ćwiczenia poprowadzi **Mariusz Świerk** – szkoleniowiec reprezentacji Polski U13 i koordynator szkolenia młodzieży przy PZKosz.

Więcej informacji można uzyskać telefonicznie – 668 359 455. (PŚ)

Najlepsi na Mazowszu Medaliści Turnieju Strzałkowskiego

Ze znakomitej strony pokazali się reprezentanci naszego regionu podczas Finału 67. Mazowieckiego Turnieju Tenisa Stołowego – Memoriału Redaktora Janusza Strzałkowskiego. W grupie młodszej wśród chłopców po brązowy medal sięgnął **Kacper Toczyski** z MKS Pogoń Siedlce.

W grupie średniej w gronie dziewcząt triumfowała **Emilka Laszkowska** (CSI Łaskarzew). A drugie

miejsce w rywalizacji chłopców zajęł **Antoni Skrzeczkowski** z MKS Mazovia Mińsk Mazowiecki.

W najstarszej grupie nasi reprezentanci byli bezkonkurencyjni. Zwyciężyli **Magdalena Zatyka** z STS **Rebel Łaskarzew** i **Igor Murasicki** z ZSZ nr 2 w Mińsku Mazowieckim. Trzecią lokatę wywalczył **Dawid Jaczewski** z siedleckiej Pogoni.

Gratulacje! (PŚ)

tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka” w Siedlcach. ADRES REDAKCJI: ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce.

Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; TELEFONY: sekretariat: tel. 25 63 287 19, sekretarze redakcji: 25 640 24 25, skład komputerowy: 25 640 24 14; dziennikarze: 25 640 24 24 (15, 23), infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc;

REDAGUJĄ: Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Dariusz Kuźniak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Bartosz Szumowski b.szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczynska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl;

ADMINISTRACJA: Joanna Kłoczek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; BIURO PROMOCJI I REKLAMY: Joanna Jońska tel. 500 099 218, współpracownik: Kamil Grajda kamil@24ts.pl, SKŁAD KOMPUTEROWY: Jacek Komorowski, Piotr Książkowski, Marek Stasiuk; KOREKTA: Aneta Abramowicz-Oleszczuk a.abramowicz@siedlecki.pl; DRUKARNIA: Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 13 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; PRENUMERATA: Przyjmują Oddziały „Ruch” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy (do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia) oraz Urzędy Pocztove i doręczyciele. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

© - znak zastrzeżenia praw autorskich; © - znak odpłatności; ©© - umieszczenie tych dwóch znaków przy artykule oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko zgodnie z postanowieniami „Regulaminu korzystania z artykułów prasowych”; zamieszczonego na stronie www.tygodniksiedlecki.com, i po wcześniejszym uregulowaniu należności.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

IZBA WYDAWCÓW PRASY

Rolada bezowa z truskawkami

Dla miłośników bez (chyba dla wszystkich, bo nie spotkałam jeszcze nikogo, kto bez nie lubi). W przygotowaniu znacznie szybsza niż beza, bo nie trzeba jej suszyć kilka godzin. Mało pracochłonna i pyszna. W sezonie podawana z truskawkami, poza sezonem... z czym chcecie...

Białka powinny być w temperaturze pokojowej. Ubić je z odrobiną soli, a gdy będą sztywne powoli dodawać cukier – łyżka po łyżce, aż do jego całkowitego rozpuszczenia. Na koniec dodać mąkę ziemniaczaną i sok z cytryny.

Dużą blachę piekarnikową wyłożyć papierem do pieczenia i rozsmarować bezę. Piec 25-30 minut w temperaturze 160 stopni. Wyjąć i po kilku minutach odkleić od papieru i zwinąć w roladę zawijając do środka czysty papier lub ściereczkę. Wystudzić.

Śmietanę i serek ubić razem na sztywno rozsmarować na bezie, obficie posypać pokrojonymi w plasterki truskawkami. Zwinąć. Smacznego!

Składniki:

- 4 bezy
- 250 g drobnego cukru
- 1 łyżeczka mąki ziemniaczanej
- 1 łyżka soku z cytryny
- odrobina soli

Nadzienie:

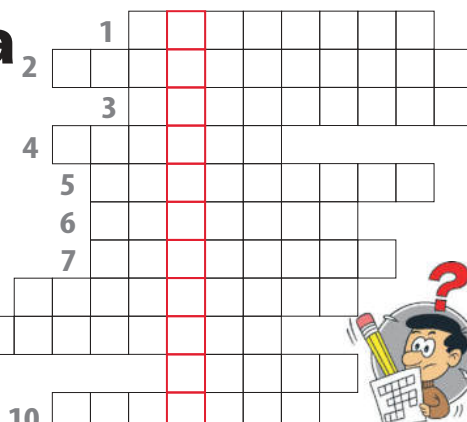
- 300 ml śmietany kremówki
- 1 serek mascarpone
- truskawki



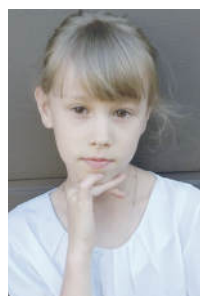
Bizuteria

Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramu. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11).

Jednego z uczestników nagrodzimy.



Kasia Ochnik z Huty Radorskiej - laureatka naszych poprzednich konkursów



Nagrodę otrzymuje Lena Skorupka z Mogielnicy.
Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.

MARKER
DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL

Magazyn Główny - Samoobsługa

08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży

ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mała@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży - Zabawki

ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl



Ochrona przed słońcem



Wpisz nazwy przedmiotów do diagramu. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jednego z uczestników nagrodzimy.



POZIOMO: 2- skojarz ją z żyrafą albo łabędziem, 6- dostał patent na żarówkę, 7- przyklejana na ścianę, 8- żeby przy jedzeniu maluch nie brudził koszulki, 11- elektryczne pozbawi prądu, 13- łączy mogiłę z olimpiadą, 15- pajak albo choinkowy stojak, 19- cukierek na patyczku, 20- pamiątkowa, szkolna, nagrobna, 22- czasem marchewka, czasem on, 23- zaciągana (przez żołnierzy) albo płynąca (w Wielkopolsce), 24- instrument do niezawracania :-)

PIONOWO: 1- malutki, milutki kot, 3- jego 1/12 to np. Waga, 4- w kuflu, złociste małe albo duże, oczywiście ;-), 5- połączyła Polskę z Litwą, 7- angielski odpowiednik Wisły, 9- pomoże zmienić koło, 10- deski dobre na stok, 12- Watykan w stosunku do Włoch, 14- Czarek w wersji oficjalnej, 15- jeśli je z kimś drzesz, jesteś z nim w niezgodzie, 16- wyrzynają się niemowlakowi, 17- jadowna, czasem na własnej piersi hodowana, 18- twórca, rzeczowy albo do długopisu.

Nagrodę o wartości 100 zł ufundował Instytut Estetyki - profesjonalny salon kosmetyczny, który oferuje szeroki zakres specjalistycznych zabiegów na ciało i twarz. Nowoczesna technologia, najwyższej jakości aparaty kosmetyczne, wyselekcjonowane i sprawdzone produkty oraz innowacyjne zabiegi sprostają oczekiwaniom nawet najbardziej wymagających klientów.

ROZWIĄZANIE Z NR 20

POZIOMO: 2- nierób, 6- stoper, 7- buława, 8- kuglarz, 11- piechur, 12- upór, 15- macocha, 19- lokal, 20- dziurka, 21- rzeki, 22- liceum.

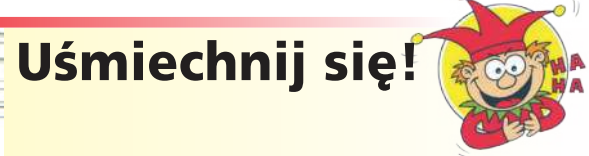
PIONOWO: 1- jamnik, 3- intruz, 4- rupia, 5- burza, 7- brzuch, 9- ulica, 10- lichy, 13- pukiel, 14- rolnik, 15- moda, 16- chili, 17- Curie, 18- alarm.

Zwycięzcą zostaje Anna Redes z Przygód. Gratulujemy! **Nagroda: podwójny bilet do Helios Siedlce.** Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego”, ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.



Dowcip opowiada Andrzej Kruszewski, radny powiatu węgrowskiego.



Uśmiechnij się!

Tuż po ślubie.

- Ile miałeś kobiet przede mną? - pyta żona.
- E tam, nieważne - wykręca się mąż.
- No powiedz - nie daję za wygraną żona.
- Naprawdę chcesz wiedzieć?
- Tak, bardzo.
- Poczekaj, policzę - mówi mąż. - Raz, dwa, trzy, cztery, pięć, Ty, siedem, osiem...

Wakacyjne miejscowości

Wykreśl z poziomych pól nazwy miast, które są popularne w okresie wakacyjnym. Z pozostałych liter czytanych poziomo ułóż hasło i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji. (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Autora jednej z prac nagrodzimy.

W	A	K	A	R	P	A	C	Z	K
W	I	S	Ł	A	A	Ł	E	B	A
B	I	A	Ł	O	W	I	E	Ż	A
C	K	O	Ł	O	B	R	Z	E	G
Z	A	K	O	P	A	N	E	J	
E	M	I	K	O	Ł	A	J	K	I